Numer dzisiejszy 24 strony 15 groszy

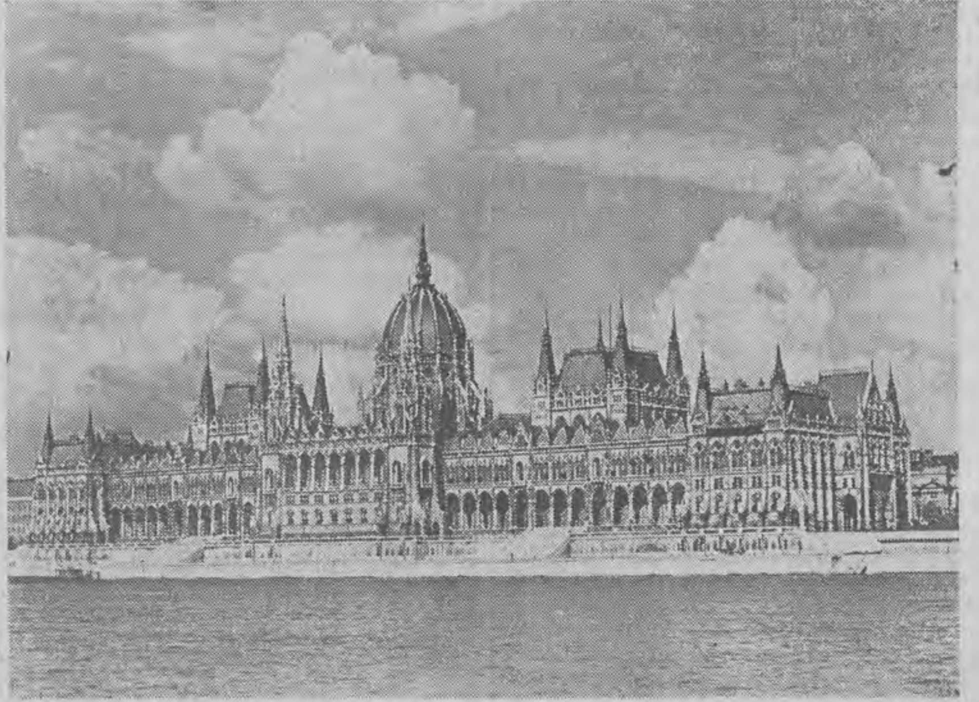
Orędownik

24 strony 15 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 112 Wydanie Ł Rok 68 Poniedziałek, dnia 16 maja 1938





Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie będzie wspaniałą manifestacją katolicką, bowiem udział w nim wezmą przedstawiciele 35 krajów, 20 kardynałów i 300 biskupów. Powyżej reprodukujemy dwa zdjęcia ze stolicy Węgier: Widok ogólny Budapesztu i gmach parlamentu

Polski lot do stratosfery

O godz. 7,51 wystartował z Legionowa pod Warszawą balon „Toruń" z załogą kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz

Warszawa. (PAT). Zapowiedziany od paru dni start balonu „Toruń" do granic stratosfery nastąpił w godzinach rannych z Legionowa.

Od północy trwały przygotowania, związane z napełnieniem balonu. Umocowany na linach, trzymany przez żołnierzy, powoli zaczyna się wypełniać wodorem, który doprowadzany jest przez rękaw apendyksu z gazochronu tj. ze zbiornika przenośnego. Pojemność wynosi 2 200 m sześc., jednak balon wypełniono tylko do 1 300 m sześc.

O godz. 5 przybywają z Warszawy samochodem kpt. Z. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz.

W rozmowie ze specjalnym wysłannikiem PAT, dr Jodko-Narkiewicz podkreślił, że lot dzisiejszy ma charakter przygotowawczy do właściwego startu do stratosfery, który nastąpi jesienią z Doliny Chochołowskiej. Obecny lot ma na celu sprawdzenie działania aparatów na wysokości około 9 500 m, jak również badanie promieni kosmicznych. Do tego służyć będzie specjalna komora jonizacyjna.

Baloniarze zabrali następujące przyrządy: statoskop — służący do pokazywania, czy balon obniża się, czy też wznosi się do góry; wysokościomierz — do określenia wysokości; meterolograf — pokazuje ciśnienie, wilgoć i temperaturę; barograf — do notowania wysokości w danym czasie; dwa inhalatory — polski wynalazek mjra Petrażyckiego do oddychania na wysokości ponad 4 500 m, oraz angielski. Zapasy tlenu do oddychania znajdują się w 7 butlach, wynoszących razem 8 000 litrów. Wszystkie przyrządy umocowano na spadochronach, przy których znajdują się koperty do znalazców, by ci odesłali je pod wskazanym w liściе adresem.

Według danych stacji meteorologicznej, widzialność jest dobra. Wiatry południowe z szybkością do wysokości 4 000 m 10 — 15 km na godz., a wyżej 1 — 2 metry na sekundę. Jak oświadczył kpt. Burzyński, warunki atmosferyczne są doskonałe i spodziewa się osiągnąć wysokość 9 500 m. Przypuszczalnie miejsce, gdzie balon może lądować, będzie się znajdowało w kierunku północno-wschodnim.

O godz. 6.55 przygotowania są skończone. Lotnicy sprawdzają jeszcze raz wszystkie aparaty, a następnie przy pomocy kolegów wkładają kombinezony podbite futrem. Gondolę już umocowano, a pod nią dodano amortyzator trzcinowy, aby podczas lądowania nie nastąpiło zbyt silne zderzenie. Jako obciążenie załoga wzięła kilkanaście woreczków 25-kilowych z opiłkami żelaznymi, które w miarę potrzeby będzie zrzucać.

O godz. 7.45 żołnierze zaczynają wolno puszczać liny. Kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz ze spadochronami na plecach, znajdują się już w gondoli. O godz. 7.51 rano balon, puszczony z uwięzi, poszybował w kierunku północno-wschodnim.

Ze względu na dobrą widzialność, obecni przy starcie długo jeszcze mogli swobodnie widzieć „Toruń" w przestworzach. Załoga zamierza pozostać w powietrzu około 4 godzin.

„Toruń" lądował szczęśliwie

Warszawa. (PAT) Balon „Toruń" wylądował szczęśliwie przed godziną 13 w miejscowości Żegrze Północne na terenach wojskowych. Lot odbył się w warunkach atmosferycznych wyjątkowych przy zupełnym braku wiatru. Zgodnie z przewidywaniami, balon wykonał niewielką pętlę i dzięki temu, mimo 5-godzinnego lotu, znalazł się w odległości tak bliskiej od Warszawy. Zamierzoną wysokość 9,5 km osiągnięto, jak również przeprowadzono zamierzone badania naukowe. Lądowanie było łagodne, jakkolwiek lotnicy, chcąc zabezpieczyć aparaty przed uszkodzeniem, musieli je wyrzucać na specjalnych spadochronach. Lądowanie nastąpiło na terenach wojskowych w ogrodzie. Obaj lotnicy jeszcze w dniu dzisiejszym powracają do Warszawy.

Dokoła sprawy Wielopolskiej

Podobno jeszcze nie było nawet procesu

Warszawa. (Tel. wł.). Sprawa Oktawii Wielopolskiej wywołuje wciąż zainteresowanie.

Ze źródeł rodzinnych twierdzą, że nawet wiadomość o skazaniu jej na dożywotnie więzienie nie znajduje potwierdzenia, gdyż Wielopolska nadal pozostaje w Moabicie, a śledztwo się wciąż jeszcze toczy. Nie wiadomo, kiedy będzie rozprawa.

Obronę prowadzi jeden z adwokatów niemieckich, z którym utrzymuje stały kontakt mąż hrabiny oraz jej ojciec, Kurzeniecki. Obaj otrzymują listy z więzienia. Wielopolska jest zdrowa i wyraża nadzieję pomyślnego załatwienia sprawy oraz rychłego powrotu do kraju. (w)

Trzęsienie ziemi

Sydney. (PAT). Silne trzęsienie ziemi nawiedziło południowo-zachodnie wybrzeże Nowej Gwinei.

Olbrzymiej wysokości fale morskie zalały ulice nadbrzeżne w mieście Salamaua i uszkodziły szereg magazynów.

Silne wstrząsy podziemne odczuto również w rejonie Bulolo, gdzie znajdują się kopalnie złota. Ofiar w ludziach dotychczas nie zarejestrowano.

Jurata sprzedana

Międzynarodowy kapitał żydowski opanowuje polskie wybrzeże

Warszawa. (Tel. wł.). Jak donosi agencja „Kabel", dokonana została transakcja sprzedaży pakietu akcji Juraty, którego właścicielem był dotychczas osławiony Mojżesz Lewin. Nowym nabywcą jest p. Wolf, podobny holenderski, znany jako współwłaściciel firmy Gokkes w międzynarodowych finansowych sferach żydowskich.

Pakiet akcji sprzedany został za pokaźną sumę 2 milionów 600 tysięcy złotych.

Samolot zaginął

Bogota. (PAT). Samolot „Darien", należący do niemieckiej linii lotniczej, na którym znajdowało się dwóch członków załogi i 4 pasażerów, przepadł bez wieści od czwartku.

Samolot „Baranquilla", który w piątek wyruszył na poszukiwania, w czasie przymusowego lądowania zawadził o czuby drzew i został lekko uszkodzony. Członkowie załogi odnieśli rany. (Bogota, stolica Kolumbii w Ameryce Południowej, w obrębie pasa górskiego And — red.).

Meksyk zrywa z W. Brytanią

Meksyk. (PAT). Rząd meksykański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Postanowienie powzięto ubiegłej nocy po zapłaceniu przez rząd meksykański 37 milionów pesos jako rocznej raty, należnej obywatelom brytyjskim za straty, poniesione wskutek akcji rewolucyjnej w latach 1919-1920.

Komunikując tę decyzję posłowi brytyjskiemu minister spraw zagr. Meksyku oświadczył, iż rząd meksykański postąpił tak z powodu stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie wywłaszczenia zagranicznych właścicieli kopalń naftowych.

O załatwienie sprawy Niemców sudeckich

Wizyta Henleina w Londynie miała nastąpić z polecenia Hitlera — Ważna rozmowa min. Ribbentropa z amb. Hendersonem i związane z nią narady

Londyn. (ATE). Przyjazd przewódcy Niemców sudeckich Konrada Henleina wywołał w tutejszych kołach politycznych dość duże zainteresowanie. Znajduje to wyraz w głosach prasy.

Zdaniem dyplomatycznego korespondenta „Evening Sandard" wizyta Henleina nastąpiła z polecenia kanclerza Hitlera i ma za zadanie przekonać wybitniejszych polityków angielskich o niewzruszalności stanowiska Niemców sudeckich co do autonomii, jak również co do żądania, aby Czechosłowacja zerwała pakt z Sowietami.

„Evening News" natomiast przypuszcza, że Praga przyjmie żądania Niemców sudeckich i, że wobec tego nie będzie powodów do interwencji ze strony jakiegokolwiek mocarstwa.

To samo pismo twierdzi, że Ribbentrop miał w czasie rozmowy z ambasadorem angielskim w Berlinie Hendersonem oświadczyć, że rozwiązanie zagadnienia czeskosłowackiego nastąpić musi w drodze organizacyjnej rekonstrukcji Czechosłowacji na zasadzie pełnej autonomii zarówno dla Niemców sudeckich jak i dla innych narodowości oraz, że reorganizacja ta musi być uzupełniona zerwaniem przymierza Pragi z Moskwą.

Ribbentrop miał jakoby zapowiedzieć, iż w razie, gdyby Niemcy sudeccy padli ofiarą czynnych represyj, Berlin zmuszony będzie przyjść z pomocą. Jednocześnie Ribbentrop zapewnił Hendersona, że Rzesza pragnęłaby uniknąć zatargu z Czechosłowacją, uznając akcję rządu angielskiego jako nadającą się do ułatwienia rozwiązania sprawy sudeckiej.

Zbrojenia Stanów Zj.

Waszyngton. (PAT). Senat przesłał do Białego Domu projekt ustawy o dozbrojeniu morskim. Po podpisaniu ustawy przez prezydenta zostanie otwarty kredyt w wysokości 1 490 milionów dolarów na rozpoczęcie budowy 46 okrętów wojennych, (w czym 3 panczerników i 2 lotniskowców), 950 samolotów i 26 okrętów pomocniczych.

Zawalił się mur

Haga. (PAT). Na jednej z ulic, położonych w północnej części Rotterdamu, zawalił się mur reklamowy, grzebiąc w swych gruzach 15 ofiar, w czym 7 zabitych i 8 ciężko rannych przechodniów.

Po nieudałym zamachu stanu

Rio de Janeiro. (ATE) Oficjalnie donoszą, że w związku z wykryciem ostatniego sprzysiężenia aresztowano przeszło 600 osób. W kołach poinformowanych twierdzą, że przewódcy spisku będą ukarani śmiercią. Rząd wydał ostre zarządzenia przeciwko intergralistom.

Nie tylko w stolicy, lecz także w kilku stanach przeprowadzono aresztowania, a również wśród załóg kilku okrętów wojennych.



W dokach duńskich spuszczono na wodę pierwszy parowiec rumuński dla obsługi linii transoceanicznej. Parowiec otrzymał nazwę „Bessarabia".

*

Corocznie na wiosnę pojawiają się na Morzu Czarnym niedaleko Konstancy delfiny w wielkich ilościach. Ich połowem oddawna zajmowali się Turcy. Ostatnio Rumunia wybudowała cztery statki dla łowienia delfinów.

*

Podczas ćwiczeń nad lotniskiem Elde k. Hagi, spadł z niezbadanych dotychczas przyczyn samolot wojskowy, przy czym straciło życie dwóch marynarzy - lotników.

*

W początku przyszłego miesiąca zostanie uruchomiona regularna komunikacja lotnicza Ryga — Sztokholm.

*

W Kownie rozpoczęły się tu przygotowania do uroczystości 550-lecia chrześcijaństwa w Litwie.

Litewska Akcja Katolicka zamierza ogłosić na łamach dziennika katolickiego „XX Amzius" konkurs na powieść i dramat utrzymane w duchu katolickim i tendencją swą krzewiące ideały katolickie.

*

Spłonęła doszczętnie bukaresztеńska fabryka żarówek „Lumen". Straty są poważne.

*

Zamówione przez rumuńskie szkoły lotnicze w włoskiej fabryce samolotów „Finale Ligure" 22 samoloty zostały już wysłane do Rumunii.

Niemiecki lotnik szybowcowy Kraft ze szkoły szybowcowej w Hornberg ustalił nowy rekord światowy lotu docelowego. Kraft przeleciał z Hornberg do Anspach i z powrotem bez lądowania 168 km w 6 i pół godzinach.

*

W Mitawie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach łotewskiej akademii lotniczej.

*

W dolinie Mickiewicza k. Kowna ma powstać wielki ogród zoologiczny. Organizacją tego ogrodu ma zająć się slawna firma hamburska Hagenbeck.

Szlakiem wyprawy mjra Makowskiego

Z powodu burzy musiał lądować w Mazatlanie

Warszawa. (Tel. wł.). Otrzymano wiadomość, że major Makowski wylądował na lotnisku Mazatlan w rejonie Meksyku o godz. 4 według czasu wschodniego.

Ponieważ na tej trasie panowały fatalne warunki atmosferyczne, był zmuszony do lotu na wysokości 5 tys. metrów. Prawdopodobnie w najbliższych godzinach Makowski będzie mógł startować dalej do Mexico-City po przejściu silnej burzy.

Mazatlan znajduje się w połowie drogi z Los Angeles do Mexico-City. Burza szła od Kalifornii i od Oceanu Spokojnego. Mazatlan jest lotniskiem portowym, połączonym z wodowiskiem dla samolotów wodnych. (w)

Warszawa. (PAT) Polskie Linie Lotnicze „Lot" otrzymały następującą depeszę:

Samolot oznaczony znakami rozpoznawczymi „SP — LMK" wylądował o godz. 16,40 na lotnisku Mazaplan. Samolot tn pilotuje mjr Makowski.

Rokowania francusko-włoskie

Szeroki zakres układów prowadzonych w Rzymie

Rzym. (PAT) Rokowania francusko-włoskie toczą się w atmosferze wielkiej serdeczności. Jeżeli posuwają się one wolniej, niż się spodziewano, to przyczyny zwłoki należy doszukiwać się w wyjeździe min. Ciano do Tirany i w wizycie Hitlera.

Z drugiej strony rokowania przybrały szerszy charakter dążeń do osiągnięcia porozumienia, przypominającego w ogólnych zarysach włosko-angielskie. Dotyczą one wszystkich zagadnień, bezpośrednio interesujących Francję i Anglię. Mają charakter polityczny i techniczny a obejmują interesy obu narodów na Morzu Śródziemnym, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Francji chodzi o to, by otrzymać konkretne dowody chęci porozumienia ze strony Włoch i zapewnienia podobne do tych, które Rzym dał Londynowi. Dla Włoch będzie to uzupełnieniem porozumienia z Anglią, które nie miałoby praktycznego znaczenia dla Rzymu, gdyby rokowania z Paryżem nie doprowadziły do uregulowania pewnych zagadnień strategicznych we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Należy przewidywać, że rokowania potrwają jeszcze pewien czas. W kołach rzymskich nie wątpią jednak, że zwlaszcza teraz, po zlikwidowaniu sprawy abisyńskiej w Genewie, dopro wadzą one do pożądanych wyników.

Spaak następcą Jansona

Również w przyszłym rządzie belgijskim nie są przewidywane większe zmiany

Bruksela (PAT) Po audiencji u króla min. Spaak otrzymał misję tworzenia gabinetu.

Oświadczył on dziennikarzom, że zamierza utworzyć rząd, w którym byłyby reprezentowane wszystkie kierunki polityczne, posiadające swych przedstawicieli w poprzednim. Nowy gabinet będzie jednak składał się z mniejszej ilości ministrów. Min. Spaak oświadczył, iż pragnie możliwie szybko spełnić swe zadanie.

Nowy rząd oprze się więc ponownie na trzech stronnictwach: katolikach, liberałach i socjaldemokratach. Kierownictwo stronnictwa katolickiego postanowiło nie brać udziału w gabinecie, w którym nie uczestniczyły wszystkie frakcje katolickie, a więc flamandzka, walońska, konserwatyści i chrześcijańscy demokraci.

Socjal-demokraci proponują utworzenie gabinetu, opartego na tych grupach, które głosowały nad tym w środę za rządem. Taki skład wydaje się jednak mało prawdopodobny.

Ks. Michał Radziwiłł jest w Anglii

Uciekł przed p. Suchestow do Brighton

Londyn (PAT) Jak donosi „Daily Herald", Michał Radziwiłł przebywa obecnie w małym hoteliku w Brighton w Anglii. P. Suchestow znajduje się w Paryżu.

Według cytowanego dziennika, ks. Radziwiłł miał ją opuścić pod pretekstem, że udaje się do Angli dla otrzymania należnych pieniędzy, aby móc ją pośłubić i już nie powrócił.

Działający rzekomo w imieniu ks. Radziwiłła jego przyjaciel Anglik, mjr Dawson oświadczył przedstawicielowi „Daily Herald", że przyjechał właśnie z Warszawy, gdzie konferował z adwokatem księcia w sprawie wydostania pewnych funduszów z wielkiego majątku na zapłacenie długów a również zaspokojenie pretensyj materialnych Suchestow.

Pisma donoszą również, że ks. Michał Radziwiłł zbadany był przez czterech wybitnych lekarzy angielskich a wyniki tych badań zostały przekazane do Warszawy.

Proces komunistyczny w Równem

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 16 maja rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Równem proces przeciwko 34 komunistom o przynależność do komunistycznej partii zachodniej Białorusi. (w)

Angielska Partia Pracy przeciw komunistom

Warszawa. (Tel wł.) Rada naczelna angielskich organizacyj robotniczych ogłosiła oficjalne oświadczenie odrzucające wszelką możliwą współpracę z komunistami. Partia Pracy nie potrzebuje pomocy innych organizacyj lewicowych i sama może utworzyć rząd. Dlatego też chce zachować całkowitą niezależność partyjną. (w)

„Gryf" wszedł w skład floty polskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało zarządzenie o wciągnięciu w skład marynarki wojennej statku „Gryf", zbudowanego w Anglii. Jednocześnie wydzielono ze składu marynarki wojennej statki „Podhalanin" i „Ślązak", będące najstarszymi statkami naszej floty. (w)

Wszędzie wyrzucają Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Przed paru tygodniami prasa żydowska podniosła alarm z powodu wydalenia z uczelni włoskich kilkuset Żydów, pochodzących z Polski. Podjęto starania o przyjęcie ich na inne uczelnie zagraniczne, zwłaszcza włoskie. (w)

Skazanie członków „Żelaznej Gwardii"

Bukareszt. (ATE) W ciągu ostatnich trzech tygodni bukaresztеński sąd wojskowy skazał ogółem 34 członków „Żelaznej Gwardii" na karę od kilku tygodni do 6 lat więzienia za przestępstwa przeciw porządkowi i bezpieczeństwu państwa.

Umowa „wodna" polsko-litewska

Kowno. (ATE) W dniu wczorajszym nastąpiło parafowanie umowy polsko - litewskiej w sprawie komunikacji wodnej. Po parafowaniu delegacja polska bawiąca w tej sprawie w Kownie, odjechała samochodami do Polski.

Chile opuszcza Ligę

Genewa. (PAT). Jak donosi korespondent Havasa, rząd chilijski miał jakoby zawiadomić o swym zamiarze wystąpienia z Ligi Narodów ze względu na trudności, powstałe w łonie Rady w związku z propozycją chilijską w sprawie reformy paktu.

Ani w delegacji chilijskiej, ani w Lidze nie można było uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

Róg myśliwski Sobieskiego

Wiedeń (ATE). Przybył do Linzu marszałek Göring i dokonał rozpoczęcia budowy zakładów przemysłowych jego imienia. Göringowi wręczono przy tej okazji w imieniu kraju górnoaustriackiego historyczny róg myśliwski króla Jana III Sobieskiego.

Pożyczka dla Turcji

Stambuł. (PAT). Prasa podaje, że dobiegają końca rokowania misji tureckiej w Londynie w sprawie pożyczki w wysokości 10 milionów f. szterlingów.

Według poprzednich wiadomości pożyczka ma być użyta na rozbudowę portów tureckich oraz przemysłu ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb obrony narodowej.

Walka z komunizmem

Lizbona (ATE) W piątek policja portugalska dokonała w stolicy licznych aresztowań komunistów. W pewnej drukarni wykryto jaczejkę komunistyczną, zajmującą się rozpowszechnianiem ulotek propagandowych, wychwalających stosunki w Sowietach i Hiszpanii republikańskiej.

Policja przedsięweźmie akcję na wielką skalę, ażeby definitywnie wyplenić komunizm z całej Portugalii.

Wzrost produkcji celulozy w Polsce

Krajowe fabryki papieru i celulozy przerobiły w roku ub. ponad milion metrów przestrzennych papierówki. Jak wynika z danych, zużywanych przez przemysł papierniczo-celulozowy, wskutek rozbudowy istniejących fabryk i budowy nowej fabryki w Niedomicach, produkcja celulozy (sulfitowej) w Polsce wzrośnie w roku bież. o około 25 tys. ton. Spowoduje to, rzecz prosta, większe zużycie surowca papierniczego. Fachowcy oczekują wzrost konsumcji papierówki w kraju o około 20 pct w stosunku do roku ub., co wpłynie oczywiście na mocną tendencję dla tego sortymentu.

Budujemy Polskę nową

Z okazji hołdu Kupiectwa Polskiego u stóp Królowej Korony Polskiej

Przez całą Polskę idzie jakieś nowe, ożywcze tchnienie wiosny. Żyjemy w czasie i atmosferze odrodzenia duchowego, przekształcania się naszej duszy zbiorowej. Walczymy z wadami, które przez wieki w nas się zakorzeniły. Budujemy i tworzymy w społeczeństwie nowe wartości.

Z woli Opatrzności przez trudy i znoje naszych ojców i braci Polska powstała do wolnego, niepodległego bytu.

Orzeł biały wzbił się do lotu. Wzlecieć jednak nie może w górne rejony, gdyż skrzydła jego omotały inne jeszcze więzy, które zerwać musi, by ku słońcu potęgi i chwały mógł wzlecieć!

Wewnętrzny to wróg, który gnębi dziś naszą Polskę. Opanował on nas w sposób zastraszający. Całe życie kulturalne i gospodarcze dziś, po dwudziestu latach niepodległości, w jego niewoli się znajduje. Temu wrogowi Żyd jest na imię.

Naród nasz ocknął się jednak z tej apatii i niemocy duchowej. Do pełnej postanowił zdążać niepodległości zdobywając to, co nam obca chciwość i zachłanność wzięła, wykorzystując nasze wady. Rozpoczęła się walka z tym wrogiem wewnętrznym, z Żydami i z ich sprzymierzeńcami.

*

Dziś w dniu 15 maja do duchowej stolicy Polski, Częstochowy, zjechało się kupiectwo polskie, które dotychczas było niedoceniane. U stóp Jasnogórskiej Panienki, Królowej Korony Polskiej zebrało się pospolite ruszenie kupiectwa polskiego, które pragnie budować Ojczyznę naszą wielką, szczęśliwą i Bogu miłą.

Zgromadziły się te tysiączne rzesze przed Cudownym Obrazem i tu złożą ślubowanie, że rozpoczynają walkę o niepodległość i szczęście Polski, którą czteromilionowy wróg wziął w niewolę i nie zamierza jej wypuścić. Dziś składają tutaj jakby przysięgę żołnierską, że o całkowitą wolność Ojczyzny walczyć będą aż do pełnego zwycięstwa.

Ryngraf złożony przed Jasnogórską Cudowną Panią będzie im zawsze przypominał, co w tym dniu uroczystym ślubowali. Z otuchą i pogodnie patrzą oni i cały nasz naród w przyszłość. Dziś otwarcie na swych sztandarach wypisują kupcy polscy zasady etyki katolickiej, która była, jest i będzie najpewniejszą rękojmią pełnego zwycięstwa. Kupiec polski będzie jakoby rycerzem, który w bezkrwawy sposób walczy o szczęście i potęgę Polski. Każda nowa placówka gospodarcza, każdy nowopowstały stragan, sklep i hurtownia — to nowy szaniec, to nowa twierdza potęgi Rzeczypospolitej.

*

Niech to dzisiejsze uroczyste ślubowanie kupiectwa naszego sennych i ślepych obudzi, opieszałych do czynu porwie a bojowych i odważnych niech podtrzyma w ich postanowieniach i walce, gdyż przy nas musi być ostateczne zwycięstwo. Tu chodzi bowiem o być albo nie być dla Polski.

Budujemy nową Polskę! Budujemy i tworzymy stan kupiecki i mieszczański, a budowę tę opieramy na silnym fundamencie wiary i etyki Chrystusowej, gdyż dobrze pamiętamy o tym ostrzeżeniu wielkiego myśliciela polskiego, Stanisława Szczepanowskiego, że „Polska będzie katolicką, albo jej wcale nie będzie".

Zasady wiary Chrystusowej dopomogą nam do tego, że kupiectwo stanie się zawodem uczciwym i szlachetnym, a dotychczasowe pojęcia o kupcu jako o człowieku bez sumienia i uczciwości zniknąć muszą na zawsze wraz z tymi, którzy taką opinię zawodowi kupieckiemu urobili.

X. DR S. SMARZYCH

Z NASZEGO STANOWISKA

Dwa światy

Pielgrzymka kupiectwa polskiego do Częstochowy jest wyrazem potężniejącego z każdym rokiem w społeczeństwie polskim i we wszystkich jego warstwach kierunku idealistycznego, wyrazem oparcia się na odwiecznych zasadach praw Bożych.

Ten symboliczny akt oddania się kupiectwa polskiego pod opiekę Królowej Korony Polskiej ma w Polsce właśnie przedziwną wymowę, budzi wspomnienia zamierzchłej przeszłości. Tak jak kupcy dzisiaj modlą się u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej, tak przed wiekami Jej pomocy wzywały hufce rycerstwa polskiego przed bitwą ze Szwedami czy Turkami.

A przecież — żeby przy tym porównaniu pozostać — i kupiectwo polskie dzisiaj toczy bezkrwawą walkę, której stawką jest nie tylko osobiste powodzenie, ale coś więcej: p r z y w r ó c e n i e   n a r o d o w i   p o l s k i e m u   w ł a d z t w a   n a d   w i e l k ą   d z i e d z i n ą   j e g o   ż y c i a   w e w n ę t r z n e g o — n a d   h a n d l e m.

Wydawać by się mogło, że sama istota handlu wyklucza istnienie pierwiastków idealistycznych. Kupiec handluje towarami, tkwi po same uszy w zimnych kalkulacjach, w obliczaniu zysku i korzyści materialnych. W wyobrażeniach przodującej warstwy w Polsce przedrozbiorowej — szlachty — pojęcie kupca miało brzmienie zdecydowanie ujemne. Dzisiaj dopiero odczuwamy, ile szkody nam wyrządziła ta niechęć szlachty do warstwy kupieckiej.

W ogóle rewizji poddać trzeba tkwiące jeszcze w naszej umysłowości — kształtowanej pod wpływem kultury szlacheckiej — zapatrywania o „niższości" zajęć kupieckich. Społeczeństwo Polski zachodniej dawno już wyzbyło się tych mylnych wyobrażeń. A przecież jest to społeczeństwo, którego religijności i głębokiego, choć pod szorstką powłoką niekiedy starannie ukrytego idealizmu, nikt rozsądny i nieuprzedzony nie może poddawać w wątpliwość.

Kupiectwo ma do spełnienia doniosłą i pożyteczną misję. Jest ono pośrednikiem między wytwórczością a spożyciem. Bez handlu nie byłoby do pomyślenia w dzisiejszych czasach w ogóle życie gospodarcze. Przecież rolnik sam nie dostarczy swych płodów bezpośrednio konsumentowi w mieście. Tak samo przemysłowiec nie ma czasu, sił i środków na to, by rozprowadzić wytworzone przez siebie produkty na rynku.

Wytyka się kupcom ich p o g o ń   z a   z y s k i e m. Ale przecież każda działalność gospodarcza czy to w rolnictwie, przemyśle czy rzemiośle oparta być musi na dążności do osiągnięcia pewnych korzyści materialnych. Nikt za darmo nie pracuje, k a ż d a   u s ł u g a   m u s i   b y ć   w y n a g r a d z a n a.

W handlu element zysku jest bardziej może, niż w innych zajęciach gospodarczych, elastyczny. Możność dorobienia się jest większa, ale i ryzyko jest na ogół poważniejsze.

Praca w handlu jest rzekomo lżejsza i przyjemniejsza. W pewnych wypadkach może tak jest istotnie, Ale kto bez uprzedzenia obserwuje liczne dziedziny handlu, zwłaszcza drobniejszego, spostrzeże, ile mozołu i wysiłku wkłada kupiec w swoją pracę, która często zapewnia mu zaledwie bardzo skromne warunki bytu.

Jeżeli zgodzimy się, iż wola, jaką pełni handel w życiu gospodarczym, jest pożyteczna, że stanowi on konieczne ogniwo w łańcuchu zajęć gospodarczych, musimy z tego wysnuć odpowiednie wnioski, jakie dyktuje nam narodowa racja stanu. Musimy mieć nie tylko handel w Polsce, ale i h a n d e l   p o l s k i. Handel, który by znajdował się w całości, albo co najmniej w olbrzymiej przewadze w r ę k a c h   c z y s t o   p o l s k i c h.

Kupiec polski na ogół nie jest zarażony i przeżarty materializmem, jak kupiec żydowski. Dla zysku nie poświęci on swych obowiązków obywatelskich, swych dążeń idealistycznych. Kieruje się inną etyką od swego groźnego i nieprzebierającego w środkach przeciwnika. Pozostaje synem Kościoła i Narodu.

Żyjemy w czasach, kiedy odbywa się już walna rozprawa na naszych odwiecznie polskich ziemiach między narodem polskim, a obcym pasożytniczym elementem żydowskim. Terenem, na którym trwa najgorętsza walka, jest handel. Ścierają się tu dwa światy dwie idee. Trzeba stwarzać warunki dla zwycięstwa słusznej sprawy.

Kupiectwo polskie szuka skupienia i sił do tej walki, która ma odmienić oblicze gospodarcze Polski, u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. A walczy przecież nie o swoje tylko interesy materialne, lecz o to, by Polska była polską prawdziwie, by w handlu zapanowała etyka katolicka, by z tego terenu zniknęły oszustwa, krętactwa i podstępne metody handlowania, uprawiane w szerokim zakresie przez Żydów.

Wierzymy, iż w tej walce dwóch światów zwycięstwo kupiectwa polskiego jest bliskie.

Dr MARIAN CHEŁMIKOWSKI



NOWY PREMIER WĘGIERSKI IMREDY



NEGUS W GENEWIE

O ducha walki w kupiectwie

Walka o wytworzenie polskiego stanu trzeciego i zapewnienie naszemu narodowi zdrowej struktury społecznej bardzo jest jeszcze daleka od tego, by otrąbić jej zwycięskie zakończenie, pomimo całego zapału, ofiarności i poświęcenia, pomimo organizacyjnego wysiłku zrzeszeń gospodarczych, a przede wszystkim ofiarnych wysiłków Stronnictwa Narodowego.

Krótki przegląd cyfr statystycznych uzmysławia nam, że cały szereg dziedzin rzemiosła i handlu to są pozycje żydowskie z żelazobetonu (np. w handlu tkanin lub w wyrobie kapeluszy żydowski stan posiadania wynosi 80 do 90 pct). Ba, nawet zwykła obserwacja naszych miast daje nam pojęcie o ogromie prac w dziedzinie gospodarczej, bez których — choćby częściowego — zwycięskiego dokonania nie zmienimy charakteru Polski i nie damy jej pełni narodowego ustroju, na który czeka zarówno przepełniona krzywdą społeczną wieś, jak i zwiększające się bezrobocie miast.

Kupiec i rzemieślnik polski musi się różnić zasadniczo od tych warstw na zachodzie Europy. Nie może on się zamknąć w ciasnym kręgu własnych interesów, w swoim własnym sklepie, czy warsztacie, m u s i   b y ć   w   o r g a n i z a c j i, działać i walczyć wespół z innymi.

Musi mieć w sobie d u c h a   w a l k i.

Każda placówka polska nie powstaje na pustym terenie, ale jest wydarta z ciemnego żydowskiego getta, którego wysiłki chcą ją zniszczyć. Rodzi się ona w gorącej walce chłopa czy robotnika-pikieciarza, w atmosferze nierzadko krwawych zajść i walką jedynie może zostać trzymana. Cały młody trzeci stan jest klinem wbitym w żydowską dzielnicę, który na sobie musi wytrzymać nie tylko wrogi napór czterech milionów Żydów w Polsce, ale i ataki zwartej organizacji żydowskiej w świecie. Dlatego też potrzebne są w tej walce mocne charaktery i jasne umysły.

Kupiectwu polskiemu, walczącemu o niezależność gospodarczą z zaborem żydowskim bliski być musi duch mieszczaństwa, co w pamiętnych dniach naszej historii nie szczędziło wysiłków dla ratowania ojczyzny. Żywa być musi tradycja Mariańskich, Münchenbecków, Kapostatów czy Kilińskich, a nie rzadko i Staszyców. Musi dominować w nich nie chęć zysków, ale przede wszystkim płomienny patriotyzm w walce o Wielką Polskę.

Kupiec i rzemieślnik zrozumieć musi, że staje na szańcach polskości, zdobytych ofiarnością całego szeregu ideowych żołnierzy i pozycje te nie tylko musi utrzymać, ale ma je umocnić i rozszerzyć, by się stały bramą wypadową do następnego szturmu na żydowskie getto. Nie jest więc kupiec ciasnym kramikarzem, ale żołnierzem, stojącym na posterunku, i biada mu, jeśli zdezerteruje i zerwie łączność z tymi, co razem z nim walczą.

Nie może mieć kupiec kieszeni zamiast serca i dlatego właśnie, że umie liczyć, powinien nie szczędzić grosza na walkę z żydostwem. Pieniądze bowiem w tym celu użyte stokrotnie się opłacają. Wzmacniają one bowiem fundamenty pod własnym przedsiębiorstwem, pozwalają mu istnieć nie tylko przez krótki czas, by potem zagasnąć w żydowskim zalewie, ale trwać i rozwijać się coraz bardziej.

Sukcesy żydostwa i jego przewaga

w życiu gospodarczym na tym głównie polegała, że była to akcja zbiorowa, że żaden Żyd nie wzdragał się płacić wysokiego haraczu na cele nie tylko żydowskich zrzeszeń gospodarczych, kas bezprocentowych, ale przede wszystkim żydowskiej polityki.

W walce kupiectwo polskie obok odwagi i ofiarności posiadać musi wysoką moralność, wzmagającą jego wysiłki. W walce z Żydami nie chcemy tworzyć nowych zżydziałych Polaków. Pragniemy, by zasady moralności chrześcijańskiej przeniknęły również w nasze życie gospodarcze. Święte obrazki, wiszące w katolickich sklepach, nie mogą być tylko martwą dekoracją, ale wyrażać winny ducha, który tam panuje, ducha prawdziwego katolicyzmu.

Niechże pielgrzymka do stóp Królowej Korony Polskiej będzie pokrzepieniem serc w walce i dowodem, że znikną pozostałości żydowskiej myśli w życiu gospodarczym i że zburzywszy zgniłe gruzy, stworzymy nowe życie, oparte na dwóch niezniszczalnych fundamentach: umiłowaniu narodu i sprawiedliwych zasadach religii katolickiej.

Na Wołyniu nawracają się na katolicyzm

Jak donoszą z różnych stron Wołynia, w dalszym ciągu całe wsie przechodzą tam na katolicyzm.

Ruch ten objął również baptystów i sztundystów, które to sekty (pochodzenia niemieckiego i amerykańskiego) liczą dziesiątki tysięcy wyznawców wśród ludności miejscowej, należącej oficjalnie do Cerkwi prawosławnej. Do proboszczów katolickich zwraca się licznie także miejscowa inteligencja prawosławna z prośbą o przyjęcie do Kościoła. Oczywiście w większości powraca do katolicyzmu szlachta zagrodowa, którą w okresie zniesienia Unii przez carat na podstawie ukazu zapisano bez pytania się o jej zgodę w poczet wyznawców prawosławia.

Musimy jeszcze raz stwierdzić, że zmiana wyznania odbywa się bez wywierania jakiegokolwiek nacisku ze strony władz kościelnych, cywilnych czy wojskowych. Nawrócenia są samorzutne i wypływają z osobistego przekonania, co miały możność stwierdzić różne komisje i osoby zainteresowane.

Właściwe źródło antysemityzmu

Żargonowy „Haint" zamieszcza artykuł dra M. Kleinbauma poświęcony działalności „Ozonu". Autor stwierdza, że „próba zwalczania endecji przy pomocy — programu endeckiego zbankrutowała", gdyż masy antyżydowsko nastrojonego społeczeństwa polskiego „znają tylko jeden adres i jedno źródło: Dmowskiego".

Dodajmy od siebie: adres właściwy. Próby fałszerstwa tego adresu nie po raz pierwszy skończyły się już dla fałszerzy fatalnie...

Rozwiązane loże masońskie odwołują się

Jak informują pisma warszawskie, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęły dwa rekursy organizacyj rozwiązanych przez władze bezpieczeństwa, a uchodzących powszechnie za zakonspirowane loże masońskie. Z odwołaniem wystąpiły stowarzyszenia „Friederich", „Zur Wahren Freundschaft" i „Johannis Loge Wilhelm zur Strahlenden Gerichtigkeit", działające na Pomorzu. Poza tym w załatwieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajduje się sprawa rozwiązanej organizacji „Ogniwo", głośnej z rozprawy sądowej o ukrywanie dezertera Zielonego.

Opinia publiczna z uwagą śledzić będzie losy tych odwołań.

Los Polaków w Niemczech

„Kurier Warszawski" omawiając los Polaków w Czechosłowacji zwraca równocześnie uwagę na położenie ludności polskiej w Niemczech. Czytamy w tym piśmie:

„Na pograniczu Niemiec od strony Polski, w nieprzerwanym ciągu od Śląska po Pomorze i Prusy Wschodnie, żyje wielka rzesza ludności polskiej. Z ogólnej liczby 1½ miliona Polaków w Rzeszy przypada z górą 1 milion na pogranicze. Ludność ta siedzi na swojej odwiecznej ziemi i nie ona, lecz ludność niemiecka, jest tam osadnictwem napływowym.

„Otóż ta ludność polska na pograniczu Rzeszy niemieckiej, odwiecznie tubylcza i jedyna tam tubylcza, nie ma żadnych, ściśle i dokładnie, żadnych uprawnień narodowo-politycznych. Tej nicości nie można w ogóle zestawić z niczym innym w tej dziedzinie w Europie środkowej: ani z uprawnieniami Niemców w Polsce, ani z uprawnieniami Niemców w Czechosłowacji. Najzwięźlejszym i zarazem najdobitniejszym wyrazem tej smutnej prawdy dla ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy jest to, iż władze jej i polityczne kierownictwo nacjonal-socjalistyczne doszły aż do zaprzeczenia polskości tej ludności, zarówno w urzędowych zaleceniach ministra spraw wewnętrznych Rzeszy p. Fricka, by uważać ją za niemiecką, choć mówi po polsku, jako też w obliczeniach sprowadzających liczbę jej z 1½ miliona do 100 tysięcy lub 50 tysięcy dusz".

Stwierdzenie zupełnie słuszne. Los Polaków w Niemczech jest nam równie drogi, jak los Polaków w Czechosłowacji i gdziekolwiek bądź na świecie — i nie wolno nam zapominać o tym w żadnym położeniu.

Los ten zaś jest dzisiaj gorszy niż był kiedykolwiek, co nakłada na nas specjalne obowiązki opieki i czujności.

Wiadomości

Z okazji łotewskiego święta narodowego w dniu 15 maja przewidziana jest amnestia.

Prezydent Estonii na propozycję premiera Enpalu mianował ministra rolnictwa Dupitsu wicepremierem.

Papież Pius XI otrzymał w dniu imienin liczne życzenia z Włoch i z całego świata. Król włoski i cesarz Etiopii nadesłał papieżowi telegram z powinszowaniami, na który Ojciec św. natychmiast odpowiedział.

„Żagwie na wichrach" po konfiskacie

KONSTANTY DOBRZYŃSKI

ŻAGWIE NA WICHRACH



POZNAŃ 1938

W tych dniach na rynku księgarskim pojawiły się po konfiskacie „Żagwie na wichrach" K. Dobrzyńskiego, autora głośnego zbiorku pt. „Czarna Poezja". Nakład „Czarnej Poezji" został całkowicie wyczerpany. Przypuszczać należy, że i „Żagwie na wichrach" znajdą szerokie zainteresowanie w kołach zwolenników talentu autora.

„Żagwie na wichrach" wyszły nakładem „Drukarni Polskiej". Nabyć je można we wszystkich większych księgarniach w Polsce oraz w administracji naszego pisma, Poznań, Św. Marcin 70. Cena egzemplarza 1 zł 80.

Przyczyny zmiany rządu na Węgrzech

Jest ona związana z wykonaniem miliardowego planu inwestycyjnego — Identyczny niemal z poprzednim skład gabinetu — Program prac

Budapeszt. (PAT). Ustąpienie rządu premiera Daranyi przewidziane było na czerwiec i nastąpić miało w związku z wykonaniem miliardowego planu inwestycyjnego, którego najwybitniejszym współtwórcą jest Bela Immredy.

Przyśpieszenie przesilenia spowodowane zostało energicznym wystąpieniem liczącej około 120 osób grupy członków izby wyższej, zaniepokojonych postępami agitacji skrajnie prawicowej, nie mniej jednak obecna zmiana gabinetu jest w głównych zarysach wykonaniem dawniejszego projektu i nie oznacza żadnej zmiany zasadniczego kierunku polityki wewnętrznej. Jednocześnie zadaniem rządu będzie jak najszybsze wykonanie planu inwestycyjnego oraz stworzenie w życiu wewnętrznym kraju sprzyjającej temu spokojnej atmosfery.

Nowy gabinet jest prawie identyczny co do składu z poprzednim. Skrajne skrzydło prawicy rządowej nie tylko utrzymało dotychczasowych ministrów Homana, Bornemiszy i Mikecza, lecz rozszerzyło swe wpływy wskutek wstąpienia do rządu Aleksandra Sztranyawskiego w charakterze min. rolnictwa. Pozostali należą do narodowego centrum.

W sobotę o godz. 9,30 członkowie nowego rządu złożyli przysięgę na ręce regenta i zgromadzili się o godz. 10 na pierwszą Radę Gabinetową.

Co się tyczy wykonania ustawy, regulującej sprawę żydowską, przypuszczają, że będzie ona realizowana konsekwentnie, jednak z pewną ogłędnością, i że rząd nie wyjdzie poza granice zakreślone ustawą. W kołach politycznych wskazują również, że zatrzymanie przez min. Kanyę teki spraw zagranicznych świadczy, iż w tej ważnej dziedzinie nie zajdą zmiany.

Ku zmianom w rządzie W. Brytanii

Przewiduje się ustąpienie ministra spraw zagr., lotnictwa i kolonij

Londyn. (Tel. wł.). W dziennikach pojawiają się zapowiedzi bliskiej rekonstrukcji gabinetu. „Daily Mail" twierdzi, że premier Chamberlain dokona kilku zmian w składzie rządu. Konserwatywny „Daily Express" notuje pogłoskę, że m. i. ustąpi również minister spraw zagranicznych lord Halifax.

W wyniku gwałtownej krytyki Ministerstwa Lotnictwa w Izbie Gmin minister lotnictwa lord Swinton zgłosił premierowi Chamberlainowi swoją dymisję, której premier na razie nie przyjął. Ministra spraw wewnętrznych sir Samuela Hoare uważa się za następcę lorda Swintona, zaś tekę spraw wewnętrznych miałby objąć obecny min. zdrowia sir Kinsley Wood.

Były premier Baldwin również odwiedził w piątek premiera Chamberlaina (swego zastępcę), któremu podobno zaofiarował się z gotowością współpracy w obecnym trudnym położeniu.

Otworzyć się również może wakans na stanowisku ministra kolonij, które objąłby obecny minister rolnictwa Morrison. Obecny lord-kanclerz tajnej pieczęci lord de la Warr wysuwany jest na stanowisko ministra rolnictwa.

Kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych ma być obecny minister dominiów Malcolm MacDonald, który w toku długich i żmudnych, ale pomyślnie zakończonych rokowań z szefem rządu irlandzkiego de Valerą wykazać miał pierwszorzędne walory negocjatora.

W ciągu najbliższych kilku dni sytuacja w sprawie rekonstrukcji rządu niewątpliwie się wyjaśni. Premier Chamberlain odjechał po południu do **Chequers**, aby podczas wypoczynku powziąć swe decyzje.

Gdy pięciu braci kocha się w jednej kobiecie

Z wrogów adoratorzy — Wojna domowa — Bitwa — Proces, jakiego jeszcze nie było

Nie jest to bynajmniej wymysł reporterski, ale fakt autentyczny, który wydarzył się w Buenos Aires.

Sprawa już jest drażliwa, gdy dwaj mężczyźni zabiegają o względy tej samej kobiety. O ile więcej powikłań nastręcza afera miłosna, w której aż pięciu mężczyzn — w dodatku braci, — smali cholewki do jednej kobiety. Bohaterami takiej właśnie afery było pięciu braci Radnerów, właścicieli doskonale prosperującego domu handlowego w Buenos Aires.

Pod koniec lata r. ub. najmłodszy z braci, Williams, wrócił z podróży po Stanach Północnej Ameryki. nie tylko z wielkimi zleceniami kupieckimi. ale także z śliczną, młodą aktoreczką. córką zamożnych rodziców z Filadelfii. Bracia, wszyscy jeszcze stanu samotnego. nie bardzo byli zbudowani, gdy Williams oświadczył, że zamierza się usamodzielnić. by jak najprędzej poślubić piękną Mary Angut.

Kiedy jednakże w następnych tygodniach bliżej poznali narzeczoną brata, zmienili nie tylko swoje zapatrywania, lecz poczęli się prześcigać w grzeczności wobec niej i emablować ja pełną parą. — William oczywiście bronił się przeciwko inwazji na swoje podwórko i przy każdej sposobności dotkliwie dokumentował swoje prawa do jasnookiej Mary.

Dotkliwie poturbowani bracia sprawę skierowali do sądu.

Wydarzenia te oczywiście były przedmiotem wesołości licznych znajomych, przyjaciółek i konkurentów stolicy. Do rozprawy sądowej jednakże nie doszło, — ponieważ piękna Mary zagroziła natychmiastowym wyjazdem. Nastąpił więc rozejm, który dokładnie określił sposób ustosunkowania się czterech braci do Williamsa i jego narzeczonej. Pakt ten jednakże nie wytrzymał próby życiowej. Czy powodem załamania się go stała się piękna Mary czy też zakochani bracia, nie doszło do publicznej wiadomości. Dość, że pewnego dnia w kantorze rozegrała się prawdziwa bitwa. Bracia wzajemnie obrzucili się krzesłami i innymi przedmiotami biurowymi, raniąc przy tym kilku urzędników. Dopiero policji udało się przywrócić spokój.

Pisma obszerniej zajmowały się teraz groteskowymi scenami zazdrości pięciu powaśnionych braci, a w numerach karnawałowych pojawiły się ich karykatury. Bracia wyprosili sobie wtrącanie się do ich spraw sercowych i wytoczyli pismom szereg procesów.

Sprawa sama wzięła nowy obrót, kiedy pod koniec lutego najstarszy z braci namówił piękną Mary do oddania mu swej ręki i ucieczki. Zamiarowi temu jednakże przeszkodzili bracia, którzy krótko przed odjazdem pociągu pojawili się na peronie i w „namacalny" sposób wytłumaczyli seniorowi domu, że zrobił rachunek bez gospodarza.

W następstwie sprawa oparła się wreszcie o sąd. Bracia zeznali wszyscy, że Mary każdemu z nich obiecała swoją rękę, zaś najmłodszemu Williamowi zarzucali, że wywiera fatalny wprost i zbrodniczy wpływ na biedną Mary i nakłania ją do kłamstwa.

Niepotrzeba chyba nadmieniać, że dom eksportowy Radnerów coraz bardziej chylił się ku upadkowi. Interesy zeszły na drugi plan a poza tym procesy pochłaniały olbrzymie sumy. Nastąpiła nieunikniona katastrofa majątkowa.

Pod koniec kwietnia odbyć się miała rozprawa z wzajemnej skargi braci. — Brakło tylko głównego świadka, Mary Angut Ta bowiem potajemnie wyjechała z Buenos Aires, donosząc w liście, że ma dosyć zwarjowanych braci. (Kk)

Straszna katastrofa samochodowa

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne



Jak już donosiliśmy, wydarzyła się pod Piotrkowem katastrofa samochodowa. Na zdjęciu kompletnie roztrzaskany samochód

Piotrków, 14. 5. W dniu onegdajszym na szosie pomiędzy Piotrkowem a Wolborzem we wsi Meszcze, samochód ciężarowy jadący z Warszawy do Krakowa wpadł na słup telefoniczny, a następnie na przydrożną wierzbę ulegając doszczętnemu rozbiciu.

Skutki katastrofy były straszne. Z trzech jadących osób pomocnik szofera Franciszek Jagodziński zabity został na miejscu, zaś szofer Józef Slusarczyk zotstał ciężko ranny i znajduje się w szpitalu piotrkowskim. Lżejsze obrażenia odniósł konwojent Żyd Szaja Bursztyn.

Jak się dowiadujemy, życiu Slusarczyka nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyn katastrofy należy szukać w nadmiernej szybkości, jaką rozwinął szofer jadąc w nocy.

Proces „fołksfrontu" w Kielcach

Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie PPS i Stronnictwa Ludowego wraz z Żydami

Kielce, 14. 5. Od trzech dni przed Sądem Okręgowym w Kielcach toczy się proces 14 osób, oskarżonych o działalność wywrotową. Wśród oskarżonych jest 7 Polaków i 7 Żydów. Z Żydów większość siedziała już w więzieniu za działalność komunistyczną. Główny oskarżony Josek Rappaport, bratanek rabina kieleckiego, karany był nawet 6-letnim więzieniem. Polacy oskarżeni o współdziałanie w robocie wywrotowej, to członkowie PPS i Stron. Ludowego, jak np. sekretarz „czerwonego" Zw. Robotników Ziemnych Władysław Rusiecki, oraz wybitni działacze Str. Ludowego: Wincenty Pilarek z pow. pińczowskiego, Jan Laskowski z pow. włoszczowskiego i inni. Jest to więc typowy proces „fołksfrontu".

Akcja oskarżonych, kierowana przez komunistów-Żydów, polegała na kolportowaniu bibuły wywrotowej, organizowaniu zebrań i montowaniu „frontu ludowego", później nazwanego „frontem demokratycznym". Część zebrań wywrotowców odbyła się w „kaplicy" sekty Hodurowców (tzw. „Kościoła Narodowego"). Do „kaplicy" tej przychodzili także Żydzi-komuniści i tam kontaktowali się z obałamuconymi „gojami".

W ciągu trzech dni przesłuchano około 70 świadków. Zeznania świadków oskarżenia, wywiadowców i oficerów służby śledczej z kom. Zdankiewiczem na czele wypadły obciążająco dla prawie wszystkich oskarżonych. Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali prokurator i obrońcy.

Kielce. (Tel. wł.) Dziś, w sobotę, Sąd Okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok w procesie kieleckiego „fołksfrontu". Główny oskarżony Josek Rappaport, karany już za działalność komunistyczną 6-letnim więzieniem, tym razem został uniewinniony z braku dostatecznych dowodów winy. Pozostali oskarżeni w liczbie 13 skazani zostali na kary więzienia od 2 do 10 lat. Nadmienić należy, że jeden z oskarżonych, Rusiecki, był sekretarzem socjalistycznego związku robotników ziemnych i członkiem PPS. Inni zaś skazani byli członkami i działaczami Stronnictwa Ludowego (Pylorek, Nowak, Hybliński).

Udział bandery polskiej

w obsłudze transportowej portu gdańskiego

Gdańsk. (ATE) Pod banderą polską przywieziono ogółem 4.497 ton, tak, że bandera polska zajęła w obsłudze transportowej przywozu portu gdańskiego dopiero 9 miejsce. Na ogólną ilość przywozu pod banderą polską przypadało 2.629 ton rud, podczas gdy resztę stanowiły drobne transporty drobnicowe z Niemiec, Belgii, Anglii oraz głównie Holandii. W wywozie bandera polska zajęła 4 miejsce z ilością wywozową 29.432 ton. Na ogólną ilość wywozu pod banderą polską przypadało 7.705 ton węgla eksportowego do Szwecji, 2.710 ton do Holandii, 2.600 ton do Francji oraz 4.870 ton koksu do Szwecji, 1.630 ton zboża do Holandii oraz drobne partie drobnicy do krajów, z którymi bandera polska utrzymuje linie regularne. Udział bandery polskiej w ogólnym obrocie portu gdańskiego wyniósł więc w marcu 1938 r. 33.929 ton, czyli 5,8 pct.



CHRZEST KSIĘŻNICZKI HOLENDERSKIEJ Beatryczy w kościele Groote Kerk w Hadze

Aresztowanie mordercy księdza

Końskie, 14. 5. — Policji koneckiej udało się w ostatnich dniach schwytać jednego z morderców śp. ks. Kocznorowskiego z Pilczycy. Ze względu na dobro śledztwa nazwisko aresztowanego trzymane jest w tajemnicy. Bandytę przewieziono pod silną eskortą do więzienia w Skarżysku.

Żyd udusił narzeczoną

Końskie, 14. 5. — Na posterunek P. P. zgłosił się Żyd Lermann Mendel, lat 20, mieszkaniec Końskich i zameldował, że na placu targowym zadusił po sprzeczce swą narzeczoną, 18-letnią Chanę Szantamer.

Lermann został aresztowany.

Tragiczna śmierć młodzieńca

Stanisławów, 14. 5. — W masarni Leopolda Urbańskiego zajęty był niejaki Marian Baraniak, uczeń masarski, wytapianiem smalcu. W czasie pracy Baraniuk mokrą ręką uchwycił lampę elektryczną i padł rażony prądem. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził już tylko śmierć.

Żyd obraża naród polski

Kowal, 14. 5. — Dnia 11 bm. o godz. 11 jeden z narodowców wskazywał podczas akcji bojkotowej kupującym Polakom blacharza Polaka. Gdy to zauważył Żyd Bas Gerszon, z pianą na ustach obelżywie wyraził się o Polakach. Natychmiast narodowcy zawezwali przodownika P. P. Nowakowskiego, który sporządził Żydowi protokół az obrazę narodu polskiego. Na świadków zgłosiło się kilkanaście osób.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: N. N. 2 zł. razem z poprzednio pokwitowanymi 16 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Mikołajewski, (Wielkie Garbary 14) 15 zł. razem z poprzednio pokwitowanymi 112 zł.

Na kościół w Luboniu: Urzędnicy Gazowni Miejskiej w Poznaniu (w/g listy złożonej w administracji naszej) 29.85 zł. razem z poprzednio pokwitowanymi 619.05 zł.

Na Tow. Pomocy dla inteligencji: Dnia 13. 5. 1938 r. wypłaciliśmy do kasy Towarzystwa 32 zł.



Gdy Wysoki Sąd zjeżdża na roki w Inverness, stary szkocki obyczaj każe witać go uroczyście. Na obrazku przewodniczący sądu lord Stevenson podczas inspekcji straży honorowej

SPRAWY GOSPODARCZE

Jak osiągnąć zniżkę cen na wytwory włókiennicze

W „Polsce Gospodarczej" ukazał się ostatnio znamienny artykuł, omawiający sytuację na rynku włókienniczym. Zdaniem pisma, na wewnętrznym rynku włókienniczym panuje sztywność cen, co hamuje zbyt towarów włókienniczych.

Poziom cen na towary włókiennicze w ostatnich latach nie uległ zmianie zasadniczej i nie dostosował się do możliwości nabywczych wielkiego rynku wiejskiego. Z drugiej strony artykuły sprzedawane przez rolnika nie osiągnęły tej wysokości, mimo znacznego wzrostu cen na wytwory rolnicze, aby rolnik mógł stać się poważnym nabywcą. Zresztą siła nabywcza wsi kieruje się na kupno artykułów narzędziowych, uzupełniając i odnawiając całkowicie zdewastowany przez długotrwały kryzys inwentarz martwy.

Według danych rozpiętość cen między artykułami rolniczymi a włókienniczymi w r. 1937 kształtowała się następująco: poziom cen na wytwory rolnicze wynosił w styczniu 49,2, artykułów nabywanych przez rolnika zaś 66,1, rozpiętość więc wynosiła 16,9. W tym samym okresie rb. rozpiętość ta jeszcze się zwiększyła osiągając cyfrę 18,8. Widzimy więc z tego, że zdolność nabywcza wsi polskiej w r. b. nieco się zmniejszyła.

Jeśliby się chciało szukać przyczyn tego zjawiska, to niewątpliwie znalazło by się je po stronie przemysłu. Zwiększenie siły nabywczej wsi może się dokonać albo przy podwyższeniu cen na artykuły sprzedawane przez rolnika, albo przez zredukowanie poziomu cen na wytwory włókiennicze.

Pierwsza alternatywa jest nie do przyjęcia, jeśli się nie chce sprowadzić poważnych wstrząsów na rynku wewnętrznym i poważnych konsekwencyj gospodarczych i społecznych. Istnieje tylko możliwość obniżenia cen na wytwory włókiennicze i to możliwość zupełnie realna.

Każdy, kto zna życie gospodarcze Łodzi szczególnie na odcinku włókienniczym, wie, że włókiennictwo jest terenem spekulacji żydowskich przemysłowców, czerpiących z tej gałęzi przemysłu olbrzymie dochody.

Zwróćmy tu tylko uwagę na spekulacje bawełną, tak cennym towarem dla rynku łódzkiego, a dla Żydów przedstawiającym większą i pewniejszą wartość, niż dolar. Bawełna, nim dostanie się do przeróbki, przejść musi przez łańcuch pośredników, którzy, rzecz naturalna, muszą na pośrednictwie zarobić. Podraża to znakomicie cenę tego towaru, a tym samym fabrykatów.

Trzeba zwrócić uwagę na olbrzymią rozpiętość między kosztami produkcji i sprzedaży, sięgającą niejednokrotnie 50 pct. Dalej na warunki, w jakich pracuje przemysł włókienniczy w Łodzi. Mały i średni przemysł, w całości znajdujący się w rękach żydowskich, jest tylko obliczony na jak najwyższy zysk. Chodzi o szybkie zbogacenie się, a nie o jakość czy taniość produkcji. Przemysł ten pracuje w warunkach prymitywnych, na starych maszynach, nie inwestuje kapitałów na urządzenia i maszyny.

Wreszcie zwrócić należy uwagę na fakt istnienia w przemyśle włókienniczym kartelu, który reguluje jednostronnie wysokość cen nie licząc się z możliwościami rynkowymi i, jak każdy kartel, stoi na straży interesów fabrykantów.

Gdy usuniemy z życia włókiennictwa te właśnie bolączki, pozwoli to na obniżenie cen na wytwory przemysłu włókienniczego, zwiększy siłę nabywczą naszej wsi, w całości przyczyni się do poprawy całego naszego życia gospodarczego.

Zmiana statutu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych

Poznań. — Na ogólnym zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu, została całkowicie uzgodniona sprawa zmiany statutu Związku Izb.

Uchwalone zmiany mają na celu odciążenie samorządu przemysłowo-handlowego od biurokratycznych metod pracy i mają umożliwić skierowanie wszystkich wysiłków i środków przede wszystkim na tory akcji organizacyjnej w terenie, dostosowanej do potrzeb i dynamiki całego życia gospodarczego, zmierzającej do najwybitniejszego współdziałania w racjonalizacji metod pracy przemysłu i handlu, zwłaszcza na terenie średniego i drobnego przemysłu i handlu i realizowanej zawsze w oparciu o bliską współpracę z wolnymi związkami branżowymi i terytorialnymi.

Zmiany statutu Związku Izb uchwalone w Poznaniu zostaną w najbliższym czasie przedstawione do zatwierdzenia ministrowi przemysłu i handlu.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 14 maja. Żyto 20,50—20,75; pszenica I. st. 25—25,50, II. st. 24—24,50; jęczmień I. gat. 17.50—18,00, II. gat. 17,25—17,50; owies 17,50—18,00; otręby żytnie 13.75—14.00; otręby pszenne m. 14,75—15,25; śr. 14,25—14,75; gr. 15,25—16,00; mąka żytnia 65% 30,50—31,00; mąka pszenna 65% 38,50—39,50.

Katowice, 14 maja. Żyto 21,50—22,00; pszenica czerw. 27,75—28,00, jedn. 27—27,50, zb. 26,50—27,00; jęczmień przem. 18,25—18,75, past. 17,75—18,00; owies jedn. 21,50—22,00, zb. 21—21,50; otręby żytnie 13,75—14,25; otręby pszenne gr. 15,50—16,00, śr. 14—14,50, m. 13—13,50; mąka żytnia 65% 30,75—31,25; mąka pszenna 65% 39—39,50.

Warszawa, 14 maja. Żyto I. st. 20—22,25; pszenica 28,50—29,99, jedn. 28,50—29,00, zb. 28—28,50; jęczmień I. st. 19—19,25, II. st. 18,50—18,75 III. st. 18.25—18,50; owies I. st. 22,25—22,75, II. st. 20,75—21,25; otręby żytnie 14,25—14,75; otręby pszenne gr. 16—16,50, śr. 14,50—15,00, m. 14,50—15,00, mąka żytnia 29.75—30,25; mąka pszenna 38—40,00.

Lwów, 14 maja. Żyto I. st. 20—20,25, II. st. 19,25—19,50; pszenica czerw. 26—26,25, zb. 25—25,25, biała 26,50—26,75, zb. 25,50—25,75; jęczmień przem. 16,75—17,25, past. 15,75—16,00; owies I. st. 20.50—20,75, II. st. 19—19,50; otręby żytnie 12,50—12,75; otręby pszenne gr. 13.50—13,75, śr. 11,75—12,75, m. 13—13,25; mąka żytnia 31—31,50; mąka pszenna 65% 40—40,50.

Ciągnienie loterii

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10 000 zł — 19801, 22704, 92063.

5 000 zł — 57102, 105932, 108630, 118985, 120777, 144052.

2 000 zł — 8851, 12277, 17504, 24511, 26366, 33618, 60946, 70720, 72210, 80072, 90690, 109458, 126561, 130598, 146241, 149825, 157380, 159121.

1 000 zł — 3138, 4548, 5811, 7383, 10252, 15637, 17274, 19617, 31208, 47200, 50067, 50524, 54750, 56121, 65165, 69457, 70313, 71783, 71591, 74649, 79565, 100664, 101522, 101618, 102814, 103186, 104949, 107020, 110318, 112252, 124253, 127055, 130367, 130603, 139206, 141787, 145953, 149283, 152383, 156540, 158067, 159540.

(w)

Badania lekarskie poszkodowanych
skutkiem wypadków przy pracy

Badania lekarskie osób poszkodowanych w następstwie wypadków w zatrudnieniu przeprowadza lekarz rzeczoznawca Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Osoby, które mają być poddane badaniu celem stwierdzenia skutków wypadku i ustalenia przez ZUS niezdolności do zarobkowania skutkiem wypadku, kierowane są do tego badania niezwłocznie po ukończeniu leczenia.

Do badania lekarskiego nie są kierowani poszkodowani w razie stwierdzenia: 1). niepodlegania przez nich obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych; 2) że poszkodowany nie uległ wypadkowi przewidzianemu w ustawie (ustawa przewiduje następujące rodzaje wypadków: przy wykonywaniu czynności, do pełnienia których pracownik obowiązany był na podstawie umowy z pracodawcą, przy zajęciach domowych i innych, do których mimo odmiennej umowy użyty został specjalnie przez pracodawcę, wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy, oraz wypadki w czasie drogi do pracy i powrotu do mieszkania); 3) że prawa do świadczeń zostały przedawnione; 4) że wypadek spowodował niezdolność do pracy na okres krótszy niż 4 tygodnie.

W tym ostatnim wypadku jednak ubezpieczonemu przysługuje żądanie poddania go badaniu przez lekarza rzeczoznawcę.

Pokątne pośrednictwo
przy załatwianiu spraw z dziedziny handlu zagranicznego

Wprowadzenie reglamentacji towarowej i dewizowej spowodowało konieczność dopełnienia szeregu formalności zarówno przy sprowadzaniu towarów z zagranicy, jak i przy ich wywożeniu. W związku z tym zainteresowani korzystają niejednokrotnie z pomocy pośredników, którzy często narzucają im swoje usługi, wyzyskując nieświadomość faktycznego stanu rzeczy. Korzystanie z usług tego rodzaju mija się z celem i raczej utrudnia załatwienie sprawy, ponieważ budzi wątpliwości co do celowości danej transakcji i jej zgodności z przepisami.

Najwłaściwszym sposobem załatwiania spraw jest przedstawianie ich czynnikom administracyjnym bezpośrednio przez samego zainteresowanego. Gdy chodzi natomiast o firmy, mające siedzibę na prowincji, bardziej wskazane jest załatwianie spraw drogą pisemną, aniżeli przez pokątnych pośredników.

Spłata wierzytelności
hipotecznymi listami zastawnymi

W najbliższym czasie ukaże się zarządzenie Ministerstwa Skarbu, ustalające kurs spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych (ziemskich i miejskich) listami zastawnymi. Wybór listów zastawnych jest dość obszerny. Kurs spłaty ustalony został w zależności od notowań giełdowych i wahać się będzie od 60 do 100 pct wartości nominalnej.

Rozporządzenie to stanowi wykonanie ustawy z dn. 5 lutego rb. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych.

Umarzanie zaległości podatkowych

W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o umarzaniu prywatno - prawnych wierzytelności państwowych. Za wierzytelności nieściągalne zostaną uznane: należności od płatników, których ustalenie miejsca zamieszkania natrafia na duże trudności, należności które nie przekraczają ogólnej sumy 100 zł, oraz należności od dłużników, u których egzekucja mogłaby spowodować doszczętną ruinę. Wydawanie decyzyj w sprawie umarzania należności należeć będzie do ministra skarbu, który je będzie wydawał na wniosek podległych mu organów skarbowych.

Eksport z Bielska

Bielsko, 12. 5. — Ogłoszona statystyka Zw. Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku wykazuje, że w kwietniu rb. wywieziono z okręgu bielskiego: gotowych wyrobów odzieżowych na kwotę 368.731 zł, materiałów wełnianych na sumę 134.431 zł, przędzy lnianej na kwotę 128.186 zł, stożków i kapeluszy gotowych na kwotę 39.246 zł, płótna żaglowego na kwotę 23.157 zł, bawełnianych tkanin na 21.685 zł, wyrobów i tkanin z lnu i konopi na sumę 22.026 zł.

Za okres pierwszych 4 miesięcy bieżącego roku wywieziono ogółem za 1.511.289 zł, w tym wełnianych materiałów na sumę 600 tys. złotych.

Prowadzenie przedsiębiorstwa przez mężatkę

Według przepisów kodeksu handlowego mężatka, która prowadzi przedsiębiorstwo handlowe za zgodą męża, odpowiada za zobowiązania, powstałe przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa zarówno majątkiem przedsiębiorstwa, jak i tym majątkiem, na którym mężowi — z mocy prawa i z mocy umów małżeńskich — służy prawo zarządu i użytkowania albo też jakiekolwiek inne uprawnienie. Odpowiedzialność ta ciąży również i na wspólnym majątku męża i żony, o ile wspólność majątkowa istnieje za życia małżonków.

Do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, mężatka nie potrzebuje w zasadzie zezwolenia swojego męża. Z zacytowanego wyżej przepisu wynika jednak, że jeżeli mężatka prowadzi przedsiębiorstwo handlowe bez zezwolenia męża, to wówczas wierzyciele mężatki, których należności powstały z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa, nie mogą poszukiwać swoich należności na tym majątku swojej dłużniczki, który w myśl przepisu prawa cywilnego w czasie trwania małżeństwa podlega użytkowaniu męża. Odmienna sytuacja wytwarza się wówczas, gdy mąż udzieli żonie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa; w tym wypadku wierzyciele mężatki mogą dochodzić swych należności nie tylko na majątku przedsiębiorstwa, lecz również i z tym majątku, który podlega użytkowaniu męża.

Usuńmy żebraninę z ulicy
Dajmy Łodzi dom dla żebraków

„Czerwony kapturek — diabelski pazurek"

Skąd się wzięło uprzedzenie do rudych? — Judasz i... galeria sławnych mężów i wodzów

Ludzie z rudym zarostem nie mają dobrej opinii. Przysłowia ludowe przypisują im złe moce, pomawiając często o kontakty z diabłem. „Ruda czupryna diabelskiego syna" — mawiają w Szwajcarii, albo „czerwony kapturek — diabelski pazurek". W Polsce otaczano zawsze rudych pewną pogardą, której wyraz znajdziemy w często i dziś stosowanym wykrzykniku :„Rudy do budy!" Skąd się wzięło to uprzedzenie do rudych? Dlaczego otaczano ich od najdawniejszych czasów nimbem satanizmu? Jak wiadomo,

kolor czerwony jest kolorem gniewu i buntu.

Czerwona płachta na arenie walki byków wprowadza zwierzęta we wściekłość, u koguta i indyka czerwienieje grzebień, nabierając purpurowych odcieni, gdy ptaki te przygotowują się do walki.

Podświadomie człowiek przyjął kolor czerwony jako barwę rewolucji. Garibaldi swoim ochotnikom kazał przywdziać czerwone koszule. Ruch proletariacki na znak buntu przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy obrał czerwień jako barwę partyjną. A bunt wiązany był od wieków z siłą szatańską. Wszak

pierwszym buntownikiem był Lucyfer

z plejadą oddanych sobie aniołów, strąconych za karę do piekła i odtąd szatanami zwanych. Stąd też od najdawniejszych czasów kolor czerwony był kolorem złych mocy. Czciciele szatana wśród dzikich plemion Afryki, zaklinacze tajemnych mocy dziś jeszcze opasują się najczęściej czerwonym materiałem dla nadania większej mocy swym zaklęciom.

Zła opinia, jaka z reguły towarzyszy ludziom o rudym zaroście, wypływa z pewnych cech charakteru najczęściej spotykanych u rudych. Są oni często zbyt impulsywni,

surowi, bezwzględni, niekiedy nawet okrutni.

Już w r. 1000 naszej ery pojawiły się pierwsze pamflety, ostrzegające przed rudymi, którzy są popędliwi i łatwo w złość okrutną, ba! zgoła szatańską wpadają. Ucieleśnienie zła,

Judasz był zawsze rudym.

Dawni Germanie byli przeważnie rudymi, stąd uprzedzenie do rudych, szczególnie silnie wśród Słowian. Nie darmo przypisywano rudym nadzwyczajne moce, najczęściej wprawdzie złe, ale zawsze nieprzeciętne. Historia daje nam całą

galerię sławnych mężów i wodzów o rudym zaroście,

wśród których nie brak i napiętnowanych przez dzieje okrutników. Neron był klasycznym przedstawicielem tego typu w starożytności. Miedzianobrody, jak go nazywają kronikarze, odznaczał się morderczymi instynktami. Niezliczona jest ilość ofiar, które w ciągu swego krótkiego żywota zgładzić kazał, zaczynając od wychowańców filozofa Seneki i Burrusa, a kończąc na matce. Tezę o okrucieństwie rudych potwierdzają

badania kryminologiczne i bezpośrednie obserwacje.

Tak np. pewien dyrektor jednego z więzień amerykańskich stwierdza, że przestępcy rudzi bywają często genialni, ale nieobliczalni w swym okrucieństwie. Neron zdaje się być pełnym potwierdzeniem tej psychologicznej reguły. Sławnym przedstawicielem rudych w średniowieczu był Fryderyk Rudobrody, świetny rycerz, mądry wódz i mądry polityk, mściwy jednak i skłonny do okrucieństwa. Typem okrutnika był Henryk VIII, król angielski, człowiek o nieokiełznanych namiętnościach. Oliver Cromwell, twórca współczesnej Anglii, był także rudym,

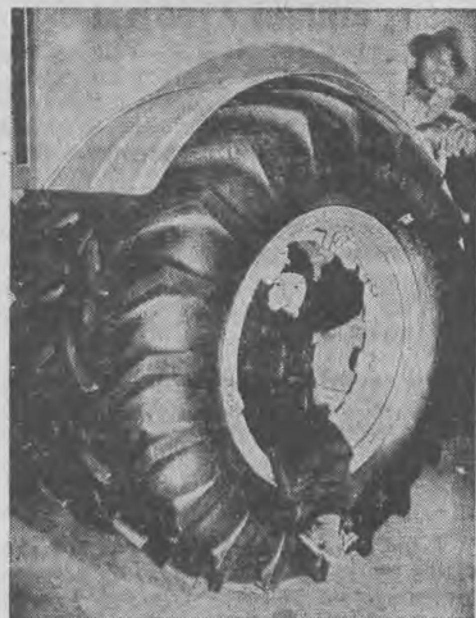
rudymi byli również Nepoleon i Garibaldi

Wszyscy oni odznaczali się nieugiętością charakteru i nie wahali się sięgać do bezwzględnych środków w realizacji swoich zamierzeń. Rudych nie brak wśród sławnych poetów. Takim był Szekspir, człowiek o niespożytej energii, takim był Schiller Fryderyk, pełen dynamizmu i takim jest współczesny sędziwy już Bernard Shaw. Twórca Stanów Zjednoczonych A. P. Waszyngton był również rudym. Jest on jakby wyjątkiem z galerii rudych mężów stanu, stanowczy w działaniu, wytrwały w realizacji zakreślonych sobie celów, ale skromny, nie szukający rozgłosu, oddany wyłącznie sprawie nowej ojczyzny. Po Waszyngtonie

miała Ameryka jeszcze trzech rudych prezydentów

Jeffersona, Jacksona i Calvina Coolidgea.

Przodkowie tak Coolidgea, jak i poprzednio wymienionych prezydentów, byli Irlandczykami, wśród których dziś jeszcze spotkać można największy procent rudych.



O wielkości kół w autobusach amerykańskich świadczy najlepiej ten oto obrazek



Kościółek św. Krzyża w Żywcu z XIV wieku

Klub mężów — męczenników

Do Klubu tego można być przyjętym dopiero po okazaniu sińców, pochodzących z rąk kochającej małżonki

Paryż. — Tygodnik „Marianne" wymienia różne oryginalne kluby, istniejące w krajach anglo-saskich.

W Londynie istnieje klub „autorów wygwizdanych". Przyjmują doń tylko takich, których sztuki zrobiły zdecydowaną klapę. Jeśli potem nastąpi nawrót w opinii publicznej i sztuka zyskuje powodzenie, to autora sromotnie wydalają z klubu.

W Halifaxie istnieje klub „mężów-męczenników". Napływ kandydatów do tego klubu jest tak wielki, że nie wystarcza dziś „męczeństwo moralne", aby być tam przyjętym. Kandydat musi okazać siniaki oraz dowieść, że to ślady traktowania przez żonę.

W innym miasteczku jest oryginalny klub „trzech graczy w bridża". Zbierają się raz na rok i grają partię „z dziadkiem", na pamiątkę czwartego gracza, który umarł przed 8 laty.

Lotnicy angielscy utworzyli „Klub salamander"; mogą doń należeć tylko tacy lotnicy, których aparaty spłonęły w powietrzu, a oni jakoś zdołali się uratować.

W Australii, w Melbourne, jest ekskluzywne towarzystwo „Klub graczy w kricketa", ze ściśle określoną liczbą członków. Ponieważ liczba ta nie może być przekroczona, trzeba czekać na śmierć członków. Toteż przewidujący rodzice zapisują dzieci małoletnie na kandydatów; ostatnio zapisano tak 3-letniego chłopczyka, który na liście kandydatów otrzymał porządkowy numer 4371.

W Hollywood istnieje „Klub samobójców". Należą doń artyści kinowi, dublujący gwiazdy ekranu przy wykonywaniu niebezpiecznych dla zdrowia i życia ról. Klub ten posiada profesjonalną taryfę wsparć dla swych członków, jest więc rodzajem ubezpieczalni. Taryfy (w walucie francuskiej) są następujące: obalenie przez samochód — 500 fr., udział w katastrofie samochodowej 3 do 4 tysięcy fr., zależnie od szybkości i rodzaju maszyny, skok w przepaść — 10 tysięcy fr., skok z samolotu ze spadochronem — 3 tysiące fr., przeskok z jednego samolotu do drugiego w locie — 4 tysiące fr., skok z okna na wysokim piętrze w siatkę — 1.500 do 3 tysięcy fr. itd.

Zdementowanie jeszcze jednej bujdy niemieckiej

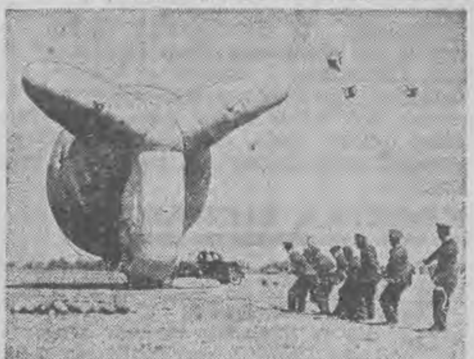
Chorzów, 14. 5. — Do dnia 13 bm. zgłoszono w Chorzowie przy wpisach szkolnych 1.800 dzieci na ogólną liczbę 1.940. Dalsze zgłoszenia wpłyną w najbliższych dniach. Na podstawie jednak już tych cyfr stwierdzić można, że ogółem zgłoszono do szkół polskich około 93 pct dzieci. Świadczy to, że butne zapewnienia Niemców, jakoby Chorzów był „bastionem" niemczyzny, jest tylko ich „pobożnym" życzeniem. Z niezgłoszonych jeszcze dzieci duża jeszcze ilość zgłosi się do szkół polskich, a tylko znikoma liczba dzieci zasili na „hurra" stworzone uczelnie mniejszości niemieckiej.

Płonący samochód

Bełchatów, 14. 5. W dniu wczorajszym na szosie pomiędzy wsiami Podstola a Wadlew zapaliła się przędza na pędzącym samochodzie. Przędza stanowiła własność kupców z Bełchatowa, a wartość jej wynosiła 10 tysięcy zł.

Podczas gaszenia pożaru nieznani sprawcy skradli zapasowe koło wartości 400 zł. Koło to znaleziono po pewnym czasie w pobliskim lesie. Jadący autem wyszli z wypadku cało.

Zapisujcie się na członków Pol. Czerwonego Krzyża!



Balony na uwięzi jako obrona przeciwlotnicza. Dla Londynu przewidziany jest „żywopłot powietrzny" z pięciuset takich balonów

KRONIKA PABIANIC

K. S. M. M. Nowe-Miasto posiada własne boisko. Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej przy parafii N. M. P. dzięki poparciu proboszcza tejże parafii ks. Szadko, otrzymało obecnie własne boisko sportowe, które urządzono na dziedzińcu Domu Katolickiego przy ul. Żeromskiego. Ze względu na niewielki teren przystosowano boisko to do gry w koszykówkę i siatkówkę, dając młodzieży możność pożytecznego spędzania chwil niedaleko swego „Ogniska".

Tow. Śpiewu im. Moniuszki przy pracy. Jedno z najruchliwszych i stojące na wysokim poziomie artystycznym Tow. Śpiewu im. Stanisława Moniuszki w Pabianicach ćwiczy obecnie do występu i konkursu śpiewaczego w Łodzi, odbyć się mającego w Zielone Świątki z okazji odsłonięcia pomnika Stanisława Moniuszki. Udział w konkursie wezmą chór mieszany i męski. Jako konkursową pieśń przygotowuje się „Czardasza" Stadlera, której prawo wyłączności śpiewania powierzył autor, lwowianin, powyższemu Towarzystwu.

Harcerstwo pabianickie przygotowuje się już do obozów letnich. Harcerstwo pabianickie po zimowej pracy wewnętrznej jak corocznie, tak i w bież. roku w czasie wakacyj szkolnych spędzi kilka tygodni na łonie przyrody. Hufiec męski liczący siedem drużyn, rozłoży swoje obozy wypoczynkowe w malowniczej okolicy w Warcie nad Wartą pod Sieradzem. Harcerki zaś wybierają się znów w piękne strony Szwajcarii Kaszubskiej na Pomorzu.

Uczestnicy wojskowej służby zastępczej na F. O. N. Uczestnicy zastępczej służby wojskowej w Pabianicach złożyli na F. O. N. 65 zł 50 gr.

KRONIKA ZGIERZA

Poświęcenie sztandaru wojskowego. — W dniu 26 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru wojskowego miejscowego pułku. Sztandar został zamówiony w jednej z zamiejscowych pracowni. Uroczystość poświęcenia sztandaru nie odbędzie się jednak w Zgierzu, lecz w Warszawie. W związku z powyższą uroczystością w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa, organizacyj społecznych i zawodowych, celem wyłonienia delegacji na uroczystość poświęcenia sztandaru. Delegacja składać się będzie z 12 osób z ks. prof. drem Antonim Roszkowskim, starostą łódzkim Denysem i prezydentem Świerczem na czele. Ponadto na zebraniu omówiono sprawę pokrycia kosztów nowo fundowanego sztandaru, przy czym postanowiono rozesłać do poszczególnych organizacyj i fabryk listy celem zebrania odpowiednich funduszów.

Roki starościńskie. W Zgierzu w dn. 13 bm. w sali Magistratu odbywały się doroczne roki starościńskie. Starosta przyjmował interesantów już od godziny 8 rano.

Nowi zawodnicy w „Sokole". Ostatnio do miejscowego Tow. Gimn. „Sokół" do drużyny piłkarskiej złożył deklarację p. Roman Drozdek, znany zawodnik jednego z klubów piłkarskich na Górnym Śląsku. Ponadto złożył deklarację p. Adam Miś z klubu Wawel — Kraków, który czyni już starania o zwolnienie z dotychczasowego klubu.

KRONIKA TOMASZOWA

Szkoła zawodowa. Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarta zostanie w Tomaszowie szkoła zawodowa dla młodzieży żeńskiej. Ponadto uruchomione zostaną specjalne kursy dla młodzieży męskiej, uczącej się różnego rodzaju rzemiosła.

Kary za nieuporządkowanie strychów. W wyniku przeprowadzonej przez lotną komisję lustracji strychów, kilkunastu właścicieli nieruchomości pociągniętych zostało do odpowiedzialności karnej za nieporządki na strychach.

Koncert. W poniedziałek 16 bm. odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół Nauki, Literatury i Sztuki — koncert z udziałem pp. Jadwigi Zwidrynówny (sopran) i Witolda Małcużyńskiego (fortepian). Tego dnia odbędzie się również poranek artystyczny dla młodzieży szkolnej.

KRONIKA SIERADZA

Podwyżka ceny chleba. Cenę chleba podwyższono z 28 na 30 groszy za 1 kg.

Zawody szybowcowe. W dniu 13 bm. odbyły się w Sieradzu zawody szybowcowe, podczas których wyróżnili się młodzi miłośnicy sportu szybowcowego pp. Kowalczyk, Berdysz, Dressler i inni.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kino Roma — „Lekkoduch".
Kino Czary — „Za cudze winy".

Socjalistyczny bluźnierca skazany na 6 miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał znanego socjalistę Jana Lalkę z Woli Krzysztoporskiej na 6 miesięcy więzienia za bluźnierstwo przeciwko religii katolickiej.

„Uzdrowienie" gospodarki miejskiej przez socjalistów. Klasycznym przykładem socjalistycznej gospodarki miejskiej w Piotrkowie jest zegar na wieży kościoła oo. Bernardynów. Do 1 bm. zegar obsługiwany był przez kościelnego, który za swą pracę pobierał 200 złotych rocznie. Obecnie socjaliści wpadli na pomysł odebrania zegara spod pieczy kościelnego, a powierzenia go jednemu ze **„swoich"**, któremu płacą 30 zł miesięcznie

Usunąć żydowskich robotników z fabryk

W zakładach przemysłowych, posiadających choćby najluźniejszy związek z zagadnieniem obrony kraju, Żydzi pracować nie mogą

Łódź, 14. 5. — Występujący w coraz większych rozmiarach proces usuwania przez żydowskich fabrykantów robotników Polaków i zastępowanie ich robotnikami Żydami stwarza groźne niebezpieczeństwo dla narodu polskiego. Wyrzucanie na bruk robotników polskich przez przemysłowców Żydów zwiększa i tak ogromne bezrobocie, panujące wśród ludności polskiej, i w ten sposób przyczynia się do dalszej pauperyzacji naszego społeczeństwa.

Zagadnienie zastępowania polskich robotników fabrycznych robotnikami żydowskimi posiada nie tylko stronę gospodarczą. Należy na nie również spojrzeć z innej płaszczyzny, a mianowicie z szerokiego punktu widzenia obrony i bezpieczeństwa kraju.

PRZEMYSŁ A OBRONA KRAJU

Nie potrzeba dowodzić, jak zasadnicze i kolosalne znaczenie posiada szereg, a w gruncie rzeczy wszystkie, zakłady przemysłowe dla obrony kraju. Weźmy choćby pod uwagę taki przemysł włókienniczy.

Aby jednak zakłady przemysłowe, ważne dla obrony kraju, w momentach decydujących nie zawiodły, trzeba po temu stworzyć odpowiednie warunki. Skoro więc większość ważnych dla bezpieczeństwa kraju zakładów fabrycznych jest we władaniu obcych, trzeba przynajmniej postarać się o to, aby personel fabryczny, tak biurowy, jak i robotnicy, był polski. Polski zespół pracowniczy stanowić będzie gwarancję należytego funkcjonowania zakładów przemysłowych we wszelkich sytuacjach, w jakich kraj się znajdzie.

Na tle tych uwag przynajmniej w zarysie uwidacznia się rozmiar niebezpieczeństwa, jakie formuje się w związku z wciskaniem się elementu żydowskiego do robotniczych zespołów fabrycznych.

OBRONA LWOWA, ROK 1920, WYCOFYWANIE WKŁADÓW...

Trzeba jasno spojrzeć prawdzie w oczy. Przypomnijmy sobie, jak zachowywali się Żydzi w czasie obrony Lwowa, kogo wówczas wspomagali, co o nich pisze brygadier Mączyński, który odegrał decydującą rolę w przełamaniu ukraińskiego naporu.

Uświadomijmy sobie, dlaczego naczelne władze wojskowe zmuszone były stworzyć w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej obóz izolacyjno-koncentracyjny dla żołnierzy wyznania mojżeszowego.

Przeglądając książkę Marszałka Józefa Piłsudskiego o wojnie polsko-bolszewickiej natrafimy na zdanie, gdzie autor pisze, że przy wkraczaniu wojsk polskich do Wilna musiał powstrzymać żołnierzy od wystąpień w stosunku do ludności żydowskiej, która do armii polskiej odniosła się wybitnie negatywnie.

A czy zdarzenia z okresu konfliktu polsko-litewskiego, kiedy Żydzi masowo wycofywali wkłady pieniężne z banków, nie są wyraźnym dowodem stosunku elementu żydowskiego do państwa i narodu polskiego?

Żydzi bezsprzecznie zdolni są zawsze do niebezpiecznych dla polskiego interesu narodowego wystąpień. Chcąc się ubezpieczyć przed żydowskimi niespodziankami w dziedzinie wytwórczości przemysłowej, mającej znaczenie dla obrony kraju, musimy zdobyć się na zdecydowane posunięcia.

USUNĄĆ ŻYDÓW Z FABRYK

W imię wyższego ponad wszystkie inne zagadnienia interesu narodowego, wysuwamy żądanie usunięcia żydowskich robotników z fabryk. Na froncie zakładów przemysłowych, mających jakikolwiek bądź związek z obroną kraju, musimy być całkowicie bezpieczni. Nie możemy mieć za tym w zespołach fabrycznych elementu obcego, który nie wiadomo jak się zachowa w momentach decydujących dla Polski.

W zakładach fabrycznych, posiadających choćby najluźniejszy związek z zagadnieniem obrony kraju, Żydzi pracować nie mogą! (J. W.)

Groźba strajku w przemyśle ceramicznym

Strajk okupacyjny u Biedermana — Ponowny zatarg u Haeblera

Łódź, 14. 5. — Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu ceramicznego. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia, gdyż robotnicy domagali się podwyższenia płac o 10 pct, gdy tymczasem właściciele cegielni zamierzali obniżyć płace o 10 pct. Konferencja została przerwana bez oznaczenia nowego terminu, i sytuacja zaostrzyła się. Ponieważ produkcja znajduje się już w pełni, strycharze zapowiadają proklamowanie strajku.

W zakładach Biedermanna (Kilińskiego 3) wybuchł strajk okupacyjny 50 robotników, proklamowany na jednym z oddziałów przez związek socjalistyczny. W innych oddziałach praca odbywa się normalnie i robotnicy w liczbie 1.200 nie przyłączyli się do strajku. Inspektor pracy zwołał konferencję na 17 bm.

Na skutek interwencji inspektora pracy zlikwidowany został strajk w fabryce firmy Rozen i Wiślicki w Zduńskiej Woli. Strajkowało 400 robotników. Firma mimo obowiązującej umowy obniżyła płacę o 10 pct. Wskutek porozumienia firma zobowiązała się dotrzymywać umowy i wypłacić różnicę od 1 bm.

Również zlikwidowany został strajk we fabryce Oskara Rahna w Konstantynowie.

W fabryce Haeblera przy ul. Dąbrowskiej, ponownie wybuchł zatarg w pierwszym rzędzie z majstrami, których połowę firma zamierza zredukować, następnie z robotnikami na tle przyjmowania do pracy.

Szesnastoletni terrorysta

Lektura żydowskich pisemidel popchnęła go na drogę występku

Łódź, 14. 5. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał 16-letni praktykant elektrotechnik Tadeusz Kamiński, oskarżony o wymuszenie pod groźbą. 19 lutego rb. 67-letnia robotnica Franciszka Królikowska zamieszkała przy ul. Przędzalnianej 64, otrzymała list, podpisany „Szajka terrorystów", w którym anonimowy autor żądał złożenia 500 zł okupu. Pieniądze miały być złożone w szmacie przy śmietniku na posesji przy ulicy Przędzalnianej 51. Królikowska zawiadomiła policję.

W oznaczonym terminie Królikowska udała się na posesję przy ulicy Przędzalnianej 51 i tam spotkała znanego jej Kamińskiego. Młodzieniec tłumaczył, że jacyś dwaj osobnicy pytali właśnie o Królikowską. Nasunęło to podejrzenia i Kamińskiego zatrzymano. Przyznał się on w śledztwie do napisania listu.

Na rozprawie sądowej Kamiński wyjaśnił, że czytuje kryminalne broszury „Co tydzień powieść" wydawane przez łódzką żydowską „Republikę" i pod wpływem tych powieści detektywistycznych, bandyckich itp. postanowił również zabawić się w terrorystę. Nie miał zamiaru wymusić pieniędzy lecz tylko chciał nastraszyć staruszkę.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał 16-letniego Tadeusza Kamińskiego na umieszczenie pod odpowiedzialnym dozorem rodzicielskim, uwalniając od dalszej kary.

Proces wskazuje na demoralizacyjne wpływy żydowskich pisemideł, które „Republika" wydaje aż w pięciu różnych formach i to przeważnie przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Wyłania się konieczność interwencji powołanych władz by zakazać wydawania tego rodzaju broszur.

Oszukańcza spółka

Łódź, 14. 5. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadali Mordka Besserman, zawodowy macher podatkowy oraz były urzędnik I Urzędu Skarbowego Mieczysław Dalkowski.

Besserman wszedł w porozumienie z Dalkowskim i zawiadamiał go o tych kupcach, którzy prowadzili zakłady bez świadectwa przemysłowego. Dalkowski wówczas zjawiał się w charakterze kontrolera skarbowego i spisywał protokół. Następnego dnia zjawiał się Besserman i proponował pośrednictwo w załatwieniu sprawy, przyrzekając zniszczenie protokółu za pewną opłatę na rzecz kontrolera. Wspólnicy dzielili się potem zyskami.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Mordkę Bessermana na 1 rok więzienia, a Dalkowskiego na 10 miesięcy, z tym czasem temu ostatniemu zawieszono wykonanie kary.

KRONIKA SULEJOWA

Napad bandycki. We wsi Ręczno na przechodzącego szosą Józefa Krasonia napadło 4 nieznanych sprawców, bijąc go do utraty przytomności. Napastnicy po dokonaniu swego czynu zbiegli. Jak ustaliło wstępne dochodzenie, napastnicy pochodzą ze wsi Majkowice powiatu radomszczańskiego. Do tej pory nie zdołano ustalić powodów napadu. Rannego Krasonia w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

KRONIKA RADOMSKA

Budowa mostu na Warcie. Na szlaku budującego się odcinka autostrady między Częstochową, a Radomskiem, od dwóch miesięcy prowadzone są roboty nad budową żelbetonowego mostu na Warcie, na tzw. „Topiszu". Przy robotach zatrudnionych jest około 150 robotników. Ukończenie mostu przewidywane jest na koniec jesieni.

Budżet miasta Radomska po raz drugi nie zatwierdzony. Rada Miejska m. Radomska na początku rb. uchwaliła budżet, który jednak nie został zatwierdzony przez Wydział Powiatowy z powodu braku pokrycia na 8000 zł. W początkach kwietnia Rada Miejska przesłała Wydziałowi Powiatowemu nowy budżet po przeprowadzeniu poprawek, jednak i tym razem budżet nie został zatwierdzony. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, radni postanowili sporządzić nowy preliminarz budżetowy, który rozpatrywany będzie na jednym z najbliższych posiedzeń. Na marginesie tej sprawy zaznaczyć należy, że fakt niezatwierdzenia budżetu miejskiego na rok 1938-39 może fatalnie odbić się na całości gospodarskiej miejskiej, oraz ograniczyć Zarząd Miejski w uruchomieniu na szerszą skalę robót publicznych, na które czekają z niecierpliwością setki bezrobotnych m. Radomska.

Tajemnicze zniknięcie młodej Żydówki

Radomsko, 14. 5. — Wielką sensację wywołała w Radomsku wiadomość o tajemniczym zniknięciu z domu rodzicielskiego młodej Żydówki 18-letniej Hany Feitlowiczówny (Plac 3 Maja 3).

Przed kilku dniami widziano Feitlowiczównę w towarzystwie nieznanego mężczyzny, który podawał się za bogatego kupca z Częstochowy. Onegdaj „bogaty kupiec" zniknął z Radomska, a wraz z nim piękna Hana.

Za zaginioną czynione są poszukiwania. Nie wiadomo na razie czy zachodzi tu fakt ucieczki, czy też uprowadzenie w celu uzyskania okupu.

Samobójstwo

Łódź, 14. 5. — W mieszkaniu własnym przy ul. Koszykowej 6 popełnił samobójstwo 25-letni Dionizy Lewandowski, który podciął sobie gardło.

Desperata przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Maj
15
Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Zofia m.
Poniedziałek: Jan Nepomucyn b.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Strzeżysław
Poniedziałek: Wieńczysława
Słońca: wschód 3,59
zachód 19,40
Długość dnia 15 g. 41 min.
Księżyca: wschód 20,57, zachód 4,31
Faza: 1 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
tel. 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

TEIEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19

TEATRY

Teatr Polski — o 16 „Fanny".
Teatr Popularny — o 16,30 i 20,15 — „Gwałtu co się dzieje".

KINA

Capitol — „Pani Walewska".
Corso — „Żółty pył" i „Detektyw Helena Garfield".
Ikar — „Zbuntowana" i „Nie ufaj mężczyźnie".
Metro — „Dzień na wyścigach"
Mimoza — „Pieśni straceńców" i „Dziewczę cygańskie".
Oświatowy-Słońce — „Flip i Flap jako jej obrońcy" i „Dom nr. 56".
Palace — „Linia Maginota".
Przedwiośnie — „Młody hrabia".
Rialto — „Kobieta szuka miłości".
Stylowy — „Stradivari".

KOMUNIKATY

Członkowie Str. Narodowego pamiętajcie o biednych narodowcach. Obowiązkiem każdego członka Stronnictwa Narodowego jest przyjść z pomocą biednym kolegom. Ofiary można składać w lokalu zarządu okręgowego Str. Narodowego, Piotrkowska 86, IV piętro, front.

Ze Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida w Łodzi. Kancelaria szkoły (Piotrkowska 84) zawiadamia, że w dniach od 15 do 18 czerwca rb. odbywać się będą egzaminy wstępne dla kandydatów na rok szkolny 1938-39. Zapisy uczniów i uczenic przyjmuje się od 20 bm.

Szkoła Sztuk Pięknych posiada w programie następujące działy: kurs ogólny (malarstwo, rysunek, kompozycja), kurs specjalny (wzornictwo, tkactwo, grafika). Szkoła pracuje wedle programu dla szkół na prawach państwowych. Wykładowcami są wybitni artyści i fachowcy.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW SZEWSKICH. W niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Nawrot 11 zebranie pracowników szewskich.

KRONIKA MIEJSCOWA

Uruchomienie torpedy - samochodu. Z dniem 15 bm. uruchomioną zostaje przez Międzymiastową Komunikację Autobusową — specjalna samochodowa torpeda na linii Łódź — Warszawa. Autobus nowocześnie urządzony, przeznaczony na 30 miejsc, kursować będzie z dworca przy ul. Lutomierskiej 13, o godzinie 6,30; przyjazd do Warszawy o godzinie 9,15 i odwrotnie z Warszawy o 17,20, przyjazd do Łodzi 20,05.

Kontrola lodów. W związku z nastaniem sezonu i rozpoczęciem sprzedaży lodów w kioskach i chłodniach, władze zarządziły kontrolę wytwórni lodów. Pobierane będą próbki lodów, które następnie poddane zostaną szczegółowej analizie, celem stwierdzenia, czy do wyrabiania lodów nie są używane barwniki chemiczne, szkodliwe dla zdrowia i z tego względu zakazane, tudzież czy zamiast cukru nie używa się sacharyny, co jest szczególnie popularne w żydowskich chłodniach.

Kto może zapłacić? Na rynku łódzkim, w luksusowych składach delikatesów ukazały się w sprzedaży pomidory, których cena wynosi od 18 do 20 zł za kilo. — Również pojawiły się truskawki w cenie 45 zł za kilo. — Ciekawym jest, kto może sobie pozwolić na taki sobie przysmak?

ZE ŚWIATA PRACY

Orzeczenie w przemyśle budowlanym. Komisja rozjemcza, powołana dla rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle budowlanym, zakończyła swe prace i ostatnim posiedzeniu powzięła już decyzję co do warunków pracy w przemyśle budowlanym.

Orzeczenie zostanie opublikowane ostatecznie we wtorek dnia 17 bm. i obowiązywać będzie obie strony.

700 dzieci szkół powszechnych

zwiedzi Kruszwicę, Gniezno, Biskupin i Poznań

Łódź, 14. 5. Pod hasłem „Poznajmy Zachodnią Polskę, Kolebkę Państwa Polskiego" urządza Komisja Wycieczkowa przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi ciekawą 4-dniową wycieczkę dla uczniów szkół powszechnych m. Łodzi do Kruszwicy, Gniezna, Biskupina i Poznania.

Marszruta wycieczki jest następująca:

1. Dnia 16 maja o godz. 5.46 wyjazd z dworca Łódź-Kaliska specjalnym pociągiem przez Kutno, Toruń, Inowrocław do Kruszwicy i Gopła. Zwiedzanie Mysiej Wieży i przejażdżka motorówkami po Gople. Wieczorem przyjazd do Gniezna i nocleg.

2. Dnia 17 maja zwiedzanie Gniezna, Katedry i Grobu św. Wojciecha, Góry Lecha, po czym wyjazd autobusami do Biskupina — starożytnej osady prasłowiańskiej, znanej nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

3. Dnia 18 i 19 maja pobyt w Poznaniu. Młodzież zwiedzi Katedrę, Zamek, Ratusz starożytny, Palmiarnię, Muzeum Wielkopolskie, Muzeum Wojskowe i tereny Targów Poznańskich oraz Ogród Zoologiczny, po czym tegoż dnia przyjazd wieczorem przez Kalisz do Łodzi.

W wycieczce wezmą udział inspektorzy szkolni T. Mirkowicz-Nerkowicz i J. Nowakowski. Wycieczkę prowadzą kierownicy szkół pp. Bronisł. Szwalm, Bronisław Borucki i Józef Makowski.

Wycieczki rzemiosła łódzkiego do Berlina

W czasie od 28 maja do 10 lipca rb. odbywa się w Berlinie Międzynarodowa Wystawa Rzemiosła

Łódź, 14. 5. — Izba Rzemieślnicza w Łodzi organizuje wycieczki na Międzynarodową Wystawę Rzemiosł, która odbędzie się w czasie od 28 maja do 10 lipca rb. W wycieczkach mogą brać udział rzemieślnicy i ich rodziny. Wycieczki odbędą się w dwóch terminach: pierwsza w czasie od dn. 28 maja do 3 czerwca, druga w terminie od 15 do 21 czerwca. Koszt udziału w wycieczce wynosi 90 zł.

Rzemieślnicy zgłaszający swój udział w wycieczce winni przygotować następujące dokumenty: dowód osobisty z poświadczeniem obywatelstwa lub stary paszport, poświadczenie o miejscu zamieszkania z biura ewidencji ludności, zezwolenie Starostwa na wyjazd za granicę (tylko osoby zamieszkałe poza Łodzią), 2 fotografie, książeczkę wojskową (mężczyźni do lat 50), albo zezwolenie P. K. U. (oficerowie rezerwy).

Zgłoszenia na wycieczki przyjmuje wydział ekonomiczno-handlowy Izby Rzemieślniczej w Łodzi (Moniuszki 8).

Wariat z brzytwą

Łódź, 14. 5. — W Sądzie Grodzkim w Łodzi odbyła się rozprawa wskazująca jak traktuje się kwestię bezpieczeństwa w zakładach żydowskich.

Odpowiadał Joel Frenkiel, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Franciszkańskiej 29, pociągnięty do odpowiedzialności za fikcyjne zgłoszenie w charakterze pracownika do Ubezpieczalni Społecznej Moszka Fuksa.

Fuks jest umysłowo chory, cierpi na ataki nerwowe. By ulatwić mu leczenie Frenkiel zgłosił go do Ubezpieczalni, a równocześnie w dniach wiekszej pracy zatrudniał w swym lokalu. W styczniu 1937 r. Fuks, goląc jednego z klientów zaciął go brzytwą i na widok krwi dostał ataku szału. Pogotowie po obezwładnieniu go i w kaftanie bezpieczeństwa przewiozło furiata do szpitala. Ubezpieczalnia zarządziła kontrolę i w rezultacie pociągnęła Frenkla do odpowiedzialności za oszustwo.

Na rozprawie Frenkiel tłumaczył, że Fuks, mimo iż poprzednio był trzy razy w szpitalu w Kochanówce, był stale zatrudniony w jego zakładzie fryzjerskim i przedstawił listę klientów, którzy stwierdzić mogą, że Fuks golił ich w zakładzie. Wobec tego sąd rozprawę odroczył dla wezwania świadków.

13 tys. żydowskich warsztatów w okręgu łódzkim

Łódź, 14. 5. — Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Łodzi za rok 1937 pozwala nam zorientować się w sile rzemiosła polskiego i żydowskiego na terenie łódzkiego okręgu.

Na obszarze działania łódzkiej naczelnej instytucji rzemieślniczej znajduje się blisko 30 tys. (dokładnie — 29.964) samoistnych i legalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych, z czego 16.256 to jest 54.25 procent należy do rzemieślników chrześcijan, zaś 13.708 to jest 45.75 procent do rzemieślników Żydów.

Największe skupienie warsztatów jest na terenie Łodzi — bo 8.414. W roku 1937 przybyło 1521 warsztatów, w tym: 356 krawieckich, 224 rzeźnickich, 160 bieliźniarskich, 95 fryzjerskich, 77 stolarskich, 61 murarskich i 54 kowalskich.

Nowe aresztowanie

Łódź, 14. 5. — We wczorajszą sobotę aresztowano sekretarza Zarządu Okręgowego „Pracy Polskiej" Piotrowskiego.

Aresztowani w czwartek prezes „Pracy Polskiej" Henryk Szulc i redaktor odpowiedzialny „Orędownika" Maciąg przebywają w więzieniu śledczym przy ul. Gdańskiej.

Zuchwała kradzież samochodu

Łódź, 14. 5. — W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy skradli samochód osobowy wartości 5000 zł należący do dra Bronisława Knichowieckiego (Zachodnia 63).

Dr Knichowiecki bawił w Izbie Lekarskiej przy ul. Pierackiego 9 i samochód pozostawił na ulicy. Jakiś nieznany sprawca zabrał samochód i odjechał.

Zarządzony niezwłocznie przez policję pościg doprowadził do odnalezienia auta porzuconego przez złodzieja na drodze we wsi Antoniew Stoki pod Łodzią.

Sprawcy kradzieży nie ujawniono.

Ujęcie sprawców świętokradztwa

Łódź, 14. 5. — Jak donosiliśmy, z kościoła przy ul. Wandy 4 skradziono wota. Policja w toku dochodzenia ujęła sprawcę, którym okazał się 26-letni Feliks Sroka (ul. Wacława 8).

Poza tym policja zatrzymała paserów, nabywców skradzionych przedmiotów. Skradziono wota odebrano, a wszystkich zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Nieszczęśliwy wypadek

Łódź, 14. 5. — Na ul. 11 Listopada nr 101 najechany został przez samochód Stanisław Jaskólski, nieznanego miejsca zamieszkania i odniósł złamanie podstawy czaszki oraz inne ciężkie obrażenia.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Szofer zbiegł.

1350 tys. złotych na Pomoc Zimową

Łódź, 14. 5. — W sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie sprawozdawcze, zwołane przez Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań na pomoc zimową wpłynęło 1.350.000 zł. W zebraniu wzięło udział szereg działaczy społecznych oraz przedstawiciele blisko 100 zrzeszeń łódzkich.

Żydowski manewr

Łódź, 14. 5. — W niedzielę, dnia 15 bm., w lokalu Izby Lekarskiej odbędzie się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Lekarskiego województwa łódzkiego. Pod ogólną nazwą ukrywają się Żydzi lekarze, którzy nie ujawniają żydowskiego charakteru powstać mającego Zrzeszenia Lekarskiego i pragną w ten sposób skupić również lekarzy Polaków.

20 godzin pracy w żydowskiej piekarni. W piekarni Drajnadla przy ulicy Zawiszy 17 wybuchł strajk okupacyjny na tle zmuszania robotników do pracy przez 15 do 20 godzin na dobę. Ostatnio Inspektorat Pracy zarządził kontrolę i właściciel piekarni zażądał od pracowników podpisania oświadczenia, iż pracują wyłącznie po 8 godzin dziennie, grożąc represjami. W odpowiedzi robotnicy zastrajkowali i okupują miejsca pracy.

Rokowania z kelnerami. Stow. właścicieli restauracyj wypowiedziało umowę zbiorową, zawartą z kelnerami w ub. roku, przy czym termin wypowiedzenia kończy się z dniem 20 bm. W związku z tym komisja międzyzwiązkowa kelnerów i kuchmistrzów podjęła starania w Inspektoracie Pracy oraz w organizacji restauratorów, by nawiązać kontakt i omówić sprawę zawarcia nowej umowy. Ponieważ wyznaczona na 11 bm. bezpośrednia konferencja nie doszła do skutku, w przyszłym tygodniu przypuszczalnie odbędzie się ona przy pośrednictwie Inspektora Pracy.

Narady w związkach zawodowych. W końcu bież. mies. upływa termin wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym łódzkim, zawartej na zasadzie orzeczenia komisji rozjemczej z dn. 23 sierpnia 1937 r. W związku z tym w poszczególnych Związkach Zawodowych wyznaczone zostały w przyszłym tygodniu zebrania zarządów węższych zebrania delegatów, celem omówienia kwestii ewentualnego wypowiedzenia układu. Również w organizacjach przemysłowych sprawa wypowiedzenia układu zbiorowego będzie przedmiotem obrad.

KRONIKA SĄDOWA

Za groźby karalne. Przed Sądem Grodzkim — oddział dla nieletnich, toczyła się pod przewodnictwem A. Dokowskiej rozprawa przeciw 14-sto letniemu Fijałkowskiemu, któremu zarzucono użycie karalnych pogróżek w stosunku do starszego Żyda.

Sąd rozprawę odroczył, a wobec oskarżonego zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego zatrzymania w schronisku. Pomimo złożenia zażalenia Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego środek zapobiegawczy utrzymał w mocy.

Aplikant adwokacki Paweł Szwajdler uniewinniony. Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał apl. adwokacki Paweł Szwajdler, oskarżony o to, że w czasie rewizji, dokonywanej w związku z bojkotem przedświątecznym sklepów żydowskich, miał się wyrazić „żydowska rewizja" i „że do takich rewizyj nie ma zaufania" czym miał się dopuścić przestępstwa z art. 132 k. k., tj. zniewagi władzy w czasie urzędowania. Przewodniczył sędzia Kozerski, obronę wnosili adw. Kowalski i adw. Brzeziński. Oskarżony do winy się nie przyznał. Świadkowie oskarżenia policjanci zeznali, że oskarżony szeptem miał powiedzieć zarzucane mu zwroty do swego brata, nie umieli jednak wytłumaczyć, dlaczego odrazu nie zareagowali na rzekomą zniewagę i nie umieścili odpowiedniej wzmianki w protokóle rewizji. Obrońcy wskazali na sprzeczność w zeznaniach policjantów. Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający. W motywach sąd podkreślił, że zeznania policjantów są sprzeczne.

DZIEŃ W ŁODZI

Tomaszowi Gałkowiczowi, przybyłemu ze Zgierza, na ul. Bazarnej jakiś żydziak wykradł z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi. Gałkiewicz spostrzegł kradzież i w pościgu ujął złodzieja, Artura Bornsztajna (Hetmańska 45). Bornsztajna osadzono w areszcie.

15-letni Bogusław Kus (Niciarniana 19) po sprzeczce z matką zamierzał pozbawić się życia i w tym celu napił się jakiejś trucizny. Desperatowi udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala.

W klatce schodowej domu przy ul. Wólczańskiej 163, upadła służąca 24-letnia Zofia Bończyk odnosząc obrażenia głowy i rąk. Ranną opatrzyło pogotowie.

5-letni Bogumił Tomczyk (Rzgowska 7) przeskakując przez ściek uliczny upadł i złamał rękę. Rannego pogotowie odwiozło do szpitala.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 2.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna. Poznań św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Żydzi wyrzucają na bruk polskich robotników

Socjaliści tracą wpływy wśród mas robotniczych — Zwycięski pochód idei narodowej

Tomaszów, Maz., 14. 5. — U stóp pomnika naczelnika Kościuszki widnieje w otoku zieleni miecz Chrobrego, złożony w czasie narodowych manifestacyj trzeciomajowych.

Ten symbol narodowej Polski w robotniczym mieście ma szczególną wymowę. Jest widomym znakiem dokonywujących się doniosłych przeobrażeń wśród mas robotniczych. Robotnicze rzesze Tomaszowa wyzwalają się spod wpływu idących pod żydowską komendą socjalistów.

SOCJALIŚCI TRACĄ GRUNT POD NOGAMI

— Ruch narodowy — mówi jeden z tomaszowskich robotników — czyni u nas wśród rzesz robotniczych coraz większe postępy. O potężniejących wpływach narodowych dosadnie świadczy przebieg pierwszomajowych socjalistycznych wystąpień i ustosunkowanie się do nich polskiej publiczności.

Pochód socjalistyczny wypadł wyraźnie blado. Publiczność na widok maszerujących socjalistów manifestowała na rzecz idei narodowej.

NA ŻYDOWSKIM POSTRONKU

— Robotnicy tomaszowscy przejrzeli, że socjaliści idą na żydowskim postronku — dorzucił inny robotnik.



Pomnik Kościuszki w Tomaszowie Mazowieckim

— Socjalistyczne wiernopoddaństwo w stosunku do Żydów — ciągnął dalej pierwszy mój rozmówca — ujawnia się na naszym gruncie przede wszystkim w tym, że socjaliści nie przeciwstawiają się zgoła posunięciom żydowskich fabrykantów, zwalniających robotników Polaków i przyjmujących w ich miejsce swoich współwyznawców. W tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu w ostatnich czasach przyjęto około 500 żydowskich robotników w miejsce Polaków.

RUCH NARODOWY W OBRONIE ROBOTNIKA

— Przeciw tym niedopuszczalnym praktykom żydowskich fabrykantów, pozbawiających polskich robotników i ich rodziny chleba, wystąpiła jedynie „Praca Polska". Dlatego też robotnicy przekonali się w sposób wyraźny, że jedynie polski ruch narodowy stanowczo i uczciwie walczy o prawa mas robotniczych, pragnąc stworzyć im jak najlepsze warunki bytu. **(j. wyg.)**



Widok z Tomaszowa Mazowieckiego

Echa zbrodni żydowskiej z czasów wojny światowej

Mianowanie kuratora nieruchomości Żyda Mehla

Łódź, 14. 5. — Inspektor Ubezpieczeń od ognia p. Gawęcki został mianowany przez Sąd Okręgowy kuratorem kamienicy Żyda Mehla, na której ciąży należność p. Kazimierza Skrzypińskiego tytułem odszkodowania w sumie 30.000 zł zasądzonego przez dwie instancje sądowe.

Nawiasem przypominamy, że sprawa ta sięga czasów wojny światowej, kiedy to Żyd Mehl wespół z drugim Żydem Ickowiczem zadenuncjował niesłusznie przed władzami niemieckimi p. Kazimierza Skrzypińskiego i śp. Bobrowskiego. Skrzypiński i śp. Bobrowski skazani zostali przez polowy sąd niemiecki na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wskutek ułaskawienia zamieniono im karę śmierci na więzienie.

Jak już czytelnicy „Orędownika" wiedzą, śp. Bobrowski zmarł w więzieniu, zaś p. Kazimierz Skrzypiński odzyskał wolność po wyjściu Niemców z Polski.

Za przyczyną naszego pisma został wytoczony proces przeciwko denuncjatorom żydowskim, w wyniku którego sąd zasądził na rzecz p. Skrzypińskiego 30.000 zł od denuncjatora żydowskiego Mehla.

Członkowie rządu w Łodzi

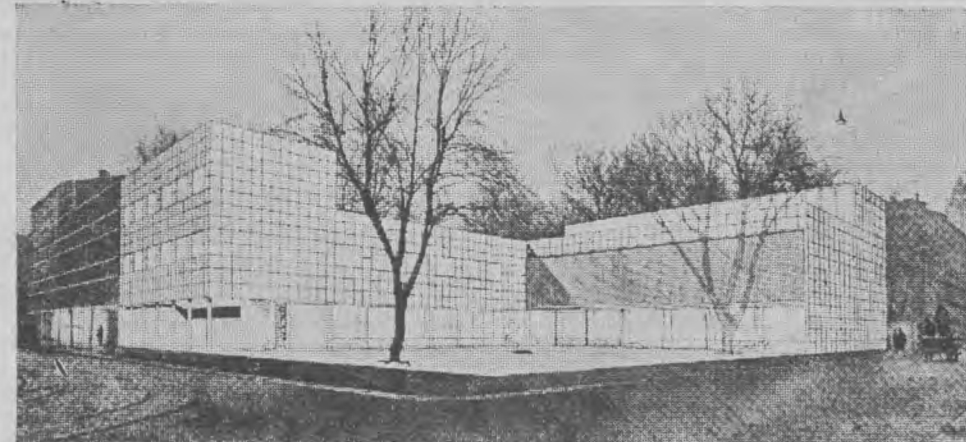
Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach biblioteki im. Marsz. Józefa Piłsudskiego — Otwarcie pierwszej w Polsce fabryki lanitalu

Łódź, 14. 5. — W związku z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach biblioteki publicznej oraz otwarciem w Pabianicach pierwszej w Polsce fabryki lanitalu (sztucznej wełny) „Polana", przybyli na wczorajszą sobotę do Łodzi wicepremier E. Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu Roman, minister rolnictwa Poniatowski, wiceministrowie: rolnictwa Wierusz-Kowalski, przemysłu i handlu Roze, WR i OP Aleksandrowicz.

W godzinach porannych powitali przedstawiciele rządu przed gmachem województwa wicewojewoda Wendorf, i dowódca OK gen. Thommé. O godz. 10,45 w obecności przedstawicieli rządu, władz wojskowych, wojewódzkich, samorządowych, duchowieństwa, delegatów izb przemysłowo - handlowych oraz organizacyj gospodarczych przy ul. Kopernika 5, 7, 9, J. Eksc. ks. biskup Włodzimierz Jasiński w asyście ks. oficjała Bączka, ks. prałata Szabelskiego i ks. kanonika Zdziarskiego dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach biblioteki publicznej im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, ufundowanej przez Związek Przemysłu Włókienniczego w państwie polskim.

Ks. biskup Jasiński po dokonaniu poświęcenia wygłosił przemówienie wyrażając przy tym życzenie, aby biblioteka służyła Bogu na chwałę, Rzeczypospolitej na pożytek. Akt erekcyjny odczytał prezes Związku Przem. Włókienniczego dr Bruno Biedermann.

W imieniu ministra w. r. i o. p. przemawiał wiceminister dr Jerzy Aleksandrowicz, w imieniu miasta tymczasowy prezydent Godlewski, imieniem Izby Przemysłowo - Handlowej prezes dr Maciszewski, wreszcie im. Związku Przemysłu Polskiego dyrektor naczelny Wierzbicki. Uroczystość zamknięto hymnem narodowym.



Projektowany gmach Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego.

O godz 12,30 odbyło się poświęcenie fabryki lanitalu w Pabianicach, którego dokonał ks. biskup Włodzimierz Jasiński w asyście ks oficjała Bączka, ks. prałata Szabelskiego, ks. kanonika Zdziarskiego i ks. prob. Lewandowicza z Pabianic.

Imieniem rady nadzorczej „Polany" powitał przybyłych przedstawicieli rządu prezes Maciszewski. Następnie przemawiali min. Roman, naczelny dyrektor włoskich zakładów produkujących lanital, Marinotti, oraz prezes zarządu „Polany".

Ks. biskup Jasiński w swoim przemówieniu wyraził radość z powstania nowego warsztatu pracy. Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości zwiedzili urządzenia fabryczne „Polany".

Kolonie wypoczynkowe dla robotników

Masy robotnicze muszą mieć możność odnawiania zużywanych sił

Łódź, 13. 5. Uwagi nasze w sprawie mieszkaniowych osiedli robotniczych, jakie powinni wznosić pracodawcy, spotkały się z żywym oddźwiękiem, zwłaszcza wśród rzesz robotniczych.

Rezerwując sobie omówienie głosów Czytelników na przyszłość, obecnie pragniemy poruszyć zagadnienie niemniej ważne i palące, a mianowicie kwestię kolonij wypoczynkowych dla robotników.

DONIOSŁE ZAGADNIENIE SPOŁECZNE

Kwestia kolonij wypoczynkowych dla robotników posiada kolosalne znaczenie społeczne. Robotnik musi mieć bezwzględnie możność przynajmniej raz na rok porządnie odpocząć, odetchnąć świeżym powietrzem, wolnym od fabrycznych wyziewów i kurzu. Robotnik powinien mieć możność przynajmniej raz do roku znalezienia się w innym środowisku, które kojąco wpłynie na niego zarówno moralnie jak i fizycznie.

KTO MA OBOWIĄZEK ORGANIZOWANIA KOLONIJ WYPOCZYNKOWYCH?

Zagadnienia tworzenia kolonij wypoczynkowych nie zdołają rozwiązać robotnicy o własnych siłach. Wszelkie zamierzenia, oparte jedynie o środki, jakie mają do dyspozycji pracownicy, nie dały dotąd większych rezultatów i ograniczyły się do imprez o mniejszym znaczeniu.

Nie zdołano ze zrozumiałych względów rozwinąć szerszej działalności Towarzystwa Urlopów Robotniczych, które i tak na swe środki zrobiło wiele.

Zagadnienie kolonij wypoczynkowych dla robotników wejdzie dopiero wówczas na pełne tory realizacji, gdy zainteresują się tą sprawą pracodawcy i Ubezpieczalnie Społeczne.

Dopiero przy okazaniu właściwej inicjatywy i rozmachu ze strony tych czynników robotnicy mogą mieć zapewniony doroczny wypoczynek wakacyjny.

FABRYKANCI MUSZĄ OKAZAĆ DOBRĄ WOLĘ

Pełna dbałość fabrykantów o los powierzonych ich pieczy mas robotniczych jest bezwzględnym obowiązkiem społecznym. Robotnik, będący jednym z najważniejszych współczynników produkcji, musi być traktowany należycie.

Robotnik winien mieć możność przez letni wypoczynek we właściwych warunkach przynajmniej częściowego odnowienia sił nadwątlonych rocznym trudem.

Fabrykanci żydowscy, którzy dorabiają się milionów, muszą ich część przeznaczyć na polepszenie doli robotników, a więc także na organizowanie letnich kolonij wypoczynkowych.

Z kabaretu do więzienia

Łódź, 14. 5. — Dawid Milewski, właściciel składu materiałów żelaznych przy ul. Zawadzkiej 9 przyjął w charakterze agenta sprzedawcy bez prawa inkasa w grudniu 1937 r. Bajrecha Brajtsztajna. W lutym rb. Milewski stwierdził, że niektórzy odbiorcy zalegają w płaceniu, a gdy wszczął kontrolę stwierdził, że Brajtsztajn przywłaszczył sobie nieprawnie zainkasowane 3000 zł.

Badany Brajtsztajn tłumaczył, że pieniędzy potrzebował na utrzymanie starych rodziców. Na przewodzie sądowym wyszło na jaw, że Brajtsztajn pieniądze przehulał w towarzystwie dam w kabaretach lub przegrał w karty.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 25-letniego Bajrecha Brajtszajna na 1 rok więzienia.

jak nienasysony Moloch. Niejeden flisak stracił tu życie, roztrzaskany o skaliste zbocza przez wartkie wody, lub wciągnięty w leje przez opętańcze wiry. Na tym miejscu sprzymierzyły się żywioły i złe górskie moce; również rzeka, jakby mając dość nazbyt siebie pewnych, usadowionych na jej falach ludzi, rzucała się tutaj, niby dziki, nieujeżdżony rumak stepowy, co chce koniecznie strącić z grzbietu śmiałego jeźdźca.

Istotnie mocne, twarde fale pędziły tratwę wprost na urwisty brzeg, który schodząc w wodę, legł w poprzek w postaci groźnego potwora. Ale flisacy znali dobrze tę rafę. Wiedzieli, że spotkanie z nią, to drzazgi z ogromnych belek, a śmierć dla ludzi. Więc na moc prądu odpowiedziano napięciem muskułów, na chytrość zdradzieckiej wody zmyślnością czujnego człowieka i ledwie się o podwodną pułapkę ocierając, pomknięto nurtem środkowym.

Ludzie odetchnęli z wielką ulgą, ale radość była przedwczesna. Dopiero daraba ominęła zasadzkę, dopiero pozostawiono w tyle złowrogą grań, a już zamajaczyły dwa potwornie spiętrzone zwały wód. To dwa groźne progi, też w poprzek rozłożone, czyhały na tych, których nie zmógł Sokólski. Daraba zgrzytnęła i zapadła w przepaść. Wychyliła się. Zachrabotały u dołu wiązania i znów runęła w spienione odmęty... Ocalenie zawdzięczano jedynie wysokiej fali i ogromowi tratwy; mimo potężnych wirów, nie dała się wywrócić.

Z Czeremoszem rozstano się dopiero w Załuczu. Przeszło 100-kilometrowa wycieczka po burzliwej rzece wyczerpała najodporniejszych. Warszawiacy chwiali się na nogach po wylądowaniu, Boroniecki miał wciąż w uszach wrzawę wód.

Za to wyniesiono nie zatarte wrażenia. Czeremosz okazał się dzikim, niebezpiecznym szlakiem wodnym, gdzie można było doznawać potężnych emo-

— W tych warunkach nie można naprawdę inaczej. Ja to wszystko biorę na siebie.

Nałażenie pieczęci kosztowało firmę pół dnia drogiego czasu, co przy 60-ciu zatrudnionych równało się utracie 240 godzin roboczych. Za to pracy nie przerwano. Huculi, dowiedziawszy się o postanowieniu dyrektora, byli temu szczerze radzi. Każdemu chodziło o zarobek, zresztą już każdy znał przyczynę opieczętowania fabryki.

Dostało się przy tym i akordowo pracującym, zajętym przy wycince. Dopiero teraz zrozumieli, dlaczego w zarządzie przestrzegano tak ściśle raz oznaczonej szerokości.

Boroniecki, chcąc nie chcąc, musiał znowu wyjechać.

XX.

Tym razem nie poszło tak łatwo z usunięciem pieczęci. W starostwie dano dyskretnie do zrozumienia, że fabryką nad Homulcem interesuje się w szczególniejszy sposób województwo, tam znowu oświadczono dość ostrożnie, że na karpacką firmę zwróciła uwagę sama Warszawa. Nie ulegało wątpliwości, że wpływy uboczne nastrajały nieprzychylnie nie tylko prasę, ale i władze administracyjne. Nie trudno było odgadnąć, że robiło to Towarzystwo miłośników przyrody, skupiające w swoim gronie wybitne osobistości naukowe i polityczne. Pantoflową pocztą dochodziły słuchy aż na Mariszewską, że w związku z eksploatacją kosówki w Czarnohorze, interweniowano aż u głowy państwa i że wkrótce ma się ukazać dekret o bezwzględnej ochronie tego cennego krzewu.

„Olea Montana" miała prawa dobrze nabyte, gdyż uzyskała koncesję i tylko na tej zasadzie zainwesto-

nie usposabiały do jazdy. Kazał się podziwiać zarówno burzliwy Prut, jak stary bór świerkowy, jak tajemniczo wychylające się przez szczeliny leśne granie głównego pasma. Prastara knieja, odwieczna, karpacka puszcza, pławiąca się w powodzi słońca, rozświergotana ptasiemi szczebiotami — czarowała. Oglądali dziwy nigdy nie widziane, cuda chyba wyśnione. Najśmielsza fantazja nie wymyśliłaby nic podobnego, co tu stworzyła na pozór nierozumna przyroda. Na przekór ludzkim mądrościom — bór żył i miał swoistą duszę. Żyły skrzypy, paprocie i mchy, potoki i strugi. Nawet wierchy żyły, choć czyniły wrażenie zaklętych w piramidy mnichów, nawet wichry, nawet powietrze, pełne balsamu... Tu żyło wszystko wedle mądrzejszych, wspanialszych, czcigodniejszych praw, niż człowiek, bo praw tych nikt tu nie wypaczał...

Ministerialna komisja na Mariszewskiej zadała kłam subiektywnym relacjom władz prowincjonalnych. Wyrąb kosówki odbywał się ściśle planowo. Drobne usterki, jakie się wszędzie zdarzają, nie miały znaczenia wobec wzorowego całokształtu. Horyzontalnie biegnące ulice, oglądane z pewnej odległości, wcale nie szpeciły krajobrazu. Byłoby zapewne piękniej, gdyby tu falowały nieprzejrzane łany igliwiowych mietlisk, ale równie dobrze można by zrobić zarzut, dlaczego nikt nie tępił kornika, dewastującego starą puszczę, lub dlaczego wyrąbano bez litości las na stokach Mariszewskiej Wielkiej, gdzie wybielone przez słońce pnie, jedyne relikwie po borze niegdyś tu szumiącym, przypominały żałośliwe cmentarzysko. Tam wytrzebili bór prawdziwi spekulanci, hieny lasowe — tu rąbano co prawda kosówkę, ale z umiarem. Wolne przestrzenie miały się do kilku lat zasiać samoczynnie, a ręka człowieka obowiązana była z przyrodą współdziałać przez pikowanie sadzonek **tam, gdzie nie dotarło ziarno na skrzydłach wiatrów.**

Goście warszawscy zabawili na Mariszewskiej tylko jeden dzień. Śpieszyło im się do Żabiego, gdzie uradzono wodować na Czeremoszu, u ujścia potoka Ilcia. Boroniecki przyłączył się z kurtuazji do towarzystwa, zabierając z sobą na przewodnika jednego z fabrycznych robotników, niegdyś flisaka, kiermanicza.

Pośpiech był uzasadniony. W przejeździe przez Worochtę dowiedziano się w miejscowym Nadleśnictwie, że właśnie w tych dniach mają spławiać drzewo. Spław następował w ten sposób, że w oznaczonym czasie otwierano śluzy sztucznych jeziorek, czyli klauz, których wody, waląc gwałtownie do Czeremoszu, podnosiły znacznie normalny stan rzeki. Na wezbrane nagle fale spychano nagromadzone na brzegach drzewo, zbite w talby, czyli tratwy, a następnie połączone w tak zwane daraby. Ruszając, daraby, mknęły po kipiącej rzece, waląc z łoskotem o podwodne skały, zapadając na szypotach, nurzając się w olbrzymich bałwanach. Jazda na nich należała do nie lada wyczynów. Rok rocznie zdarzały się wypadki rozbicia tratew o podwodne progi i katarakty, przy czym niejeden kiermanicz postradał życie.

Na Czarnym Czeremoszu, wypływającym z połoniny Komanowej, niedaleko Palenicy, były czynne trzy klauzy: olbrzymi Łostun, z wszystkich klauz karpackich w wody najzasobniejszy, Szybene, — tudzież Ilcia. Sztuczne te jeziora wysokogórskie, zapełniły się całkowicie woda już w ciągu kilku godzin. Otwarte równocześnie, spływały gwałtownie do rzeki, spiętrzając jej wody. Wysoka fala biegła w dół, rosła, potężniała w miarę łączenia się dopływów, wytwarzała wściekłe, na metr wysokie warkocze i zabierała po drodze nagromadzone drzewo. Silne, krzyżujące się prądy i wiry, różnokierunkowe fale, zapienione **grzywy, walące w dziesiątkach wodospadów — oto widok**

wała krociowy majątek w przedsiębiorstwo. W myśl starorzymskiej zasady prawnej: „lex retro non agit" — nie wolno było firmie odebrać bez ważnego powodu udzielonego przywileju, ale nic nie przeszkadzało szukać do tego pretekstu. Wprawdzie zarząd dopełniał sumiennie wszelkich warunków, wyszczególnionych w dekrecie koncesyjnym, lecz na upartego, kto szukał, mógł znaleźć.

Spólnicy zdawali sobie sprawę z wciąż grożącego niebezpieczeństwa, cóż, kiedy nie istniała droga powrotna. Wybudowa dróg, mostów i budynków, tudzież kosztowny przewóz maszyn pochłonęły zbyt duży kapitał. Na wycofanie się było za późno. Na wszelki wypadek tak się urządzono, by móc w danym razie wytwarzać inne olejki koniferowe oraz zbierać i suszyć wysokogórskie zioła lecznicze. Tak właśnie nastawiono się przy wiosennym montażu nowych aparatów na Mariszewskiej. Liczono się z ostrożności z wszelkimi ewentualnościami, zwłaszcza że dobrze poinformowany Węgrzyn alarmował wciąż o grożącym niebezpieczeństwie.

W ministerstwie przyjęto Boronieckiego zimno. Już wiedziano i tu o zamknięciu fabryki nad Homulcem, tudzież o przyczynach tego zarządzenia. „Olea Montana" nie przestrzegała gospodarczego planu eksportu lasowego, ale rządziła się w sposób samowolny. Ogołacano pochyłe stoki, przez co powstawało niebezpieczeństwo usypisk; miejsc pustych nie zalesiano w myśl instrukcji; niszczono trudno rozrastający się krzew w sposób niewłaściwy i zohydzano piękno krajobrazu. Sprawozdanie poparte zdjęciami fotograficznymi, gdzie wytrzebione przestrzenie wyglądały istotnie bardzo niekorzystnie. Na tle bujnych, gęstych łanów kosówki sterczały kopice nagromadzonych kikutów; na wytrzebionych miejscach czerniały kamieniste debry, walały się wycięte, porzucone gałęzie.

Zdjęcia przemawiały bezwzględnie na niekorzyść przedsiębiorców. Fotograf - amator umiał wydobyć szczególnie ujemne efekty.

Widząc, że mimo poparcia przez wysokie osobistości przepada, Boroniecki zażądał komisji ministerjalnej na rachunek firmy. Swoje stanowisko uzasadniał krótko, ale rzeczowo. Bił argumentami, niby taranem. Wykazywał dokładnymi datami statystycznymi, za ile sprowadzono do kraju tego właśnie surowca. Porównywał niezdrowy import z własną siłą wytwórczą. Dawał przykład z zagranicą. Operował suchymi datami i cyframi z nieodpartą siłą słuszności. Komisji żądał na poparcie twierdzenia, że władze prowincjonalne traktują ów tak poważny dział przemysłu nazbyt szablonowo i biurokratycznie. Gospodarka firmy, oglądana z bliska, byle życzliwie, wykaże niezawodnie, kto ma słuszność.

W rezultacie dopiął swego. Referent, usposobiony początkowo nieżyczliwie, dał się przekonać i wyznaczył w krótkiej drodze komisję, w skład której wchodził także on sam. Urzędnik znał dokładnie Czarnohorę, dokąd wyjeżdżał rok rocznie na letnie wywczasy. Zapowiedział nawet, że skorzysta tym razem ze sposobności, żeby się przejechać na darabach po Czeremoszu. Boroniecki, choć tych stron nie znał, obiecał się na przewodnika, złożył żądaną zaliczkę na wyjazd komisji i zawarł nową, warunkową przyjaźń.

Sprawę wygrał już w wagonie. Doskonała znajomość przedmiotu, tudzież osobiste walory towarzyskie zjednały mu w czasie podróży serca urzędników. Gdy dojeżdżał do Worochty, był z komisją w dobrej, jakkolwiek pełnej rezerwy komitywie.

Od Foroszczenki maszerowano piechotą, mimo, że przed gajówką czekała zamówiona telegraficznie bryczka. Przepiękny dzień lipcowy i bajeczne widoki

Czeremoszu w czasie otwarcia śluz owych sztucznych jezior.

W schronisku koło Żabiego, gdzie dano już znać z Worochty, oczekiwano przybycia gości ze stolicy. Na skraju płytkiej rzeki stała imponująca tratwa, zbita z potężnych pni stuletnich świerków. Na tratwie umocowano kilka ławek, tudzież wysoki pal do powieszenia rzeczy; inaczej mogłyby ulec łatwo zmyciu, a w najlepszym razie przemoczeniu. Klauzy miano otworzyć rankiem następnego dnia.

Nazajutrz, już o godzinie siódmej, usłyszano daleki szum. Zbliżał się, potężniał, przechodził we wrzawę. To szły pierwsze fale z Łostuna. Spokojna dotąd powierzchnia Czeremoszu poruszyła się gwałtownie, zapieniła, rosła w oczach. W ciągu minuty rzeka pokryła się tysiącznymi grzywami, garbami, wściekłymi grzebieniami, jakby się zimne wody nagle zagotowały. Kipiało, jak w ukropie. Z góry już szły pomniejsze talby, już słyszeć się dawały nawoływania flisaków. Wrzawa rosła. Wody wzbierały, grzywy przeszły w groźne bałwany. Widocznie otworzono także klauzę Szybene.

Daraba z gośćmi podskoczyła gwałtownie, jak żywa istota. Byłaby poszła, gdyby jej nie trzymały potężne liny. Kierownik spławu zwlekał z odjazdem, jakby jeszcze na coś czekając. Rzeka pokryła się już dziesiątkami tratew, pędzących na złamanie karku, tylko oni stali na miejscu, tarmoszeni przez gniewne bałwany.

Wtem huk potężny na tle piekielnej wrzawy. To Ilcia runęła z żywiołową siłą lawiny we wzburzone wody Czeremoszu. Rzeka jakby oszalała. Gotowało się, kipiało, bulgotało. Wszędzie wodne góry, przepaście, leje, wiry. Wody kłapały, jak sfora złych brytanów, spuszczonych z uwięzi, syczały jak kłębowisko żmij.

Daraba pomknęła w dół z chyżością pocisku. Minęła osiedle Słupejkę, prześlizgnęła się popod mostem i skręciła gwałtownie na prawo, wprost na skaliste ściany, grzmocąc o podwodne płyty, potem na lewo — i oto już Krzyworównia, znana wylęgarnia pstrągów.

Dno stawało się coraz groźniejsze. Kiermanicze, posągowo spokojni, wpatrywali się bystro w niespokojną toń, lawirując zręcznie wpośród wyrastających cypli i raf. Od Jasionowa Górnego zwielokrotniał szereg ostrych, niebezpiecznych zjazdów, usianych groźnymi progami i szypotami.

W Uścierykach nastąpiło połączenie się obu Czeremoszów: Czarnego i Białego. Bieg połączonych rzek był spokojniejszy, choć spływ nie przestawał ani na chwilę emocjonować. Co krok trudne progi, gwałtowne, metrowe spady, gdzie rzucało darabę, niby dziecinną zabawkę. Spadając olbrzymia tratwa znikała na chwilę pod wodą. Gdyby nie wysoka ławka, jadący znaleźliby się w wodzie po kolana. Gwałtowne wiry i twarde fale obracały ciężarem zbitych z sobą pni, jak frygą, usiłowały pochłonąć, a gdy się to nie dało, rzucały precz na skały.

Zbliżano się do widocznej z daleka ściany Sokólskiego. Skalista grań, pełna żeber i piaskowcowych skałek, sterczała malowniczo i groźnie ponad wierzchołkami lasów, opadając stromo ku rzece. W zamierzchłych czasach skaliste pasmo leżało niewątpliwie w poprzek Czeremoszowego koryta, dopiero wielowiekowa praca wód wyrąbała sobie w nim ujście. Wartkie, górskie wody nie zdołały przecież wymyć je całkiem ze swego łożyska, gdyż jeszcze sterczały potężne, podwodne progi, gdzie rzeka łamała się z szaloną szybkością.

Kiermanicze, prowadzący dotychczas pewną ręką darabę, przeżegnali się nabożnie. Wszak Sokólski pochłaniał rok rocznie kilka, nawet kilkanaście ofiar,

Na przełaj przez KRAJ i ŚWIAT

Z czterech stron świata dążą pielgrzymi do Budapesztu

Po 14 latach odbędzie się Kongres Eucharystyczny w Europie — Budapeszt, piękna stolica Węgier, godnie przyjmie pielgrzymów z 35 krajów

Od specjalnego wysłannika „Orędownika"

Budapeszt, w maju.

Przez najbliższe dni oczy całego świata katolickiego zwrócone będą w stronę Budapesztu, gdzie w dniach od 25 do 29 maja odbywać się będzie międzynarodowy kongres eucharystyczny, już 34 z rzędu.



Pomnik Bohaterów w Budapeszcie

Przez całych 14 ostatnich lat kongresy odbywały się poza Europą, w ub. roku w Manilli, stolicy dalekich Filipin. W Europie ostatni kongres odbył się w 1924 roku w Amsterdamie, stolicy Holandii. Z tej przyczyny wybiera się do pięknej stolicy Węgier niezwykle duża ilość pielgrzymów ze wszystkich stron świata. Reprezentowanych będzie bowiem przeszło 35 krajów z prawie półmilionową liczbą wiernych.

Przygotowania do Kongresu

Do tego wielkiego święta przygotowuje się Budapeszt niezwykle pieczołowicie już od szeregu miesięcy. Pod wysokim protektoratem małżonki regenta Węgier p. Horthy oraz przy czynnej współpracy prymasa ks. kardynała dra Serediego specjalnie wyłoniony komitet czuwa nad całością przygotowań, które są już ostatecznie ukończone w najdrobniejszych szczegółach. Nie zapomniano o niczym.







W biurach kongresowych praca wre

Chcą Węgry wykazać, że są krajem katolickim, chcą potwierdzić czynem swą przysłowiową gościnność, wreszcie stolica węgierska pragnie udowodnić, że jest najpiękniej położonym miastem, że jest królową Dunaju. Prawdę mówiąc Budapeszt ma się faktycznie czym poszczycić.

Dekoracja miasta

Niezależnie od prac zmierzających do ulokowania niezliczonych tłumów wiernych przybywających na kongres a więc uregulowaniem komunikacji, rozdziału kwater, nabożeństw, miejsc w czasie uroczystości itp., duży nacisk położono na odpowiednie upiększenie i udekorowanie samego miasta.

Wszystkie prace czynione są zbiorowym wysiłkiem całego katolickiego społeczeństwa węgierskiego, które żyje już długi czas pod znakiem kongresu. W oknach wystawowych znajdujemy więc żółtego koloru chorągiewki z odznakami kongresu, a 700 tysięcy Węgrów nosi metalowe znaczki kongresowe, które każdemu przypominają o wielkich dniach, jakie czekają piękną stolicę Węgier.

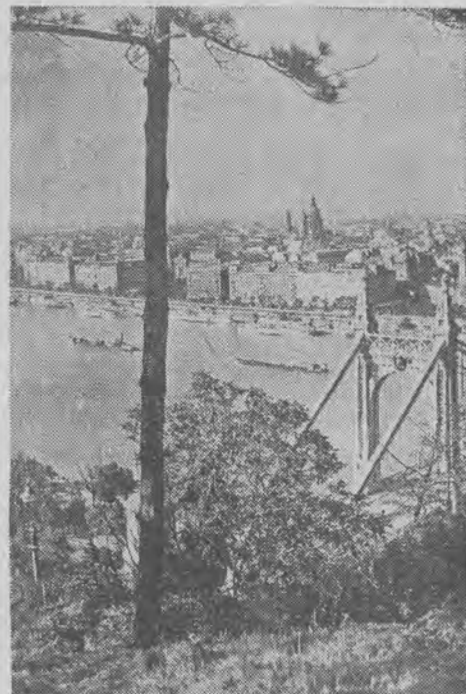
Budapeszt średniowieczny

Budapeszt założony został w pobliżu miejsca, gdzie znajdowała się dawna osada rzymska Aquincum. Początkowo była to twierdza, zbudowana na położonej przy brzegu Dunaju górze św. Gerharda (Gellerta), a która długie wieki była zaporą dla nadciągających ze wschodu hord azjatyckich, Tatarów i Turków. Ta część miasta, położona na prawym brzegu Dunaju, nazywa się Buda i reprezentuje dziś dawny, średniowieczny Budapeszt. Znajdujemy tu wąskie, kręte uliczki, przy których wznoszą się wspaniałe pałace i budowle. W wielu z nich mieszczą się obecnie ambasady i poselstwa państw obcych a wśród nich również Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej przy Orszaghaz utca. Tu na górze wznosi się dumnie piękny pałac królewski, pałac koronacyjny, oryginalna Baszta Rybaków ze stojącym przed nią pomnikiem pierwszego króla Węgier św. Stefana.

Najnowsza część miasta

Kilka śmiałych w konstrukcji, o miłej dla oka linii mostów, łączy starą Budę z nowoczesną częścią miasta zwaną Pesztem. W przeciwieństwie do Budy, położona jest na równinie. Posiada długie i szerokie ulice i równie wiele pamiątek dawnej wielkości. Przy bulwarze, płynącego uregulowanym korytem Dunaju, wznoszą się wielkie hotele i kawiarnie, domy towarowe oraz znany jako największy na świecie budynek węgierskiego parlamentu, który jest rzeczywiście niezwykłym arcydziełem sztuki budowlanej. Dużą atrakcją jest w tej części miasta wyspa św. Małgorzaty znajdująca się na środku Dunaju. Można się na nią łatwo dostać przez most św. Małgorzaty.

Idąc od parlamentu w stronę przeciwną od wyspy św. Małgorzaty, dostaniemy się do właściwego centrum miasta. Po drodze natkniemy się na gmach giełdy, następnie na prześliczną bazylikę św. Stefana, w której odprawiane będą nabożeństwa kongresowe. Przeszedłszy kilkadziesiąt jeszcze kroków dostajemy się ulicą cesarza Wilhelma (Vilmos Czaszar ut) do Andrassy ut (ut znaczy ulica). U wylotu tejże Andrassy ut znajduje się plac Bohaterów a przy nim główny oltarz kongresowy.



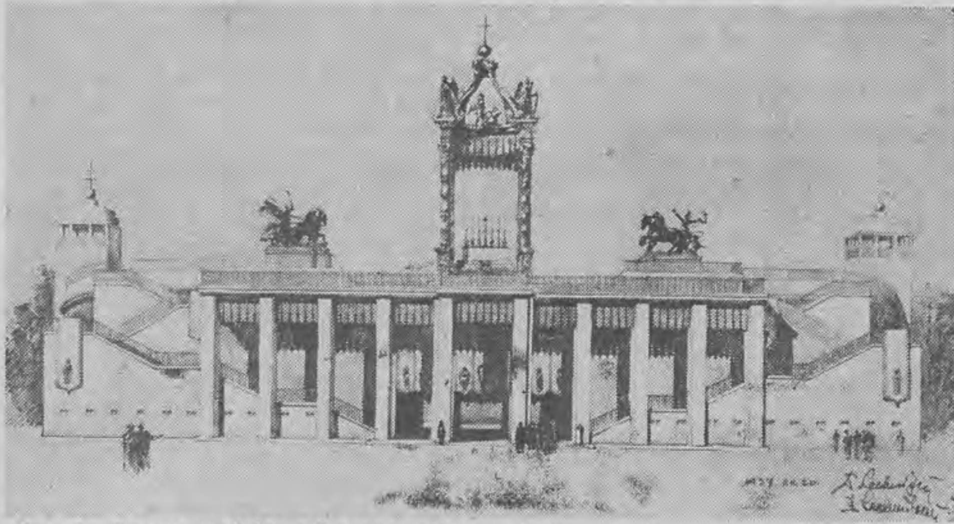
Malowniczy widok Budapesztu. W głębi katedra św. Szczepana, z prawej u dołu fragment mostu św. Elżbiety

Park Varos

Za Placem Bohaterów (Hösek-tere) rozciąga się małowniczy park zwany Varos. Pełno w nim gmachów i budowli, że wymienię tylko — położone po obu stronach placu Bohaterów — gmachy muzeum sztuki i galerię sztuki, w której przez kwiecień mieściła się wystawa sztuki polskiej.

Kwiaty i efekty świetlne

Jak już wspomniałem, duży nacisk kładzie miasto na stronę dekoracyjną. Komitet organizacyjny współpracuje przy tym z właścicielami domów i mieszkań, chodzi bowiem o ustalenie pewnej jednolitości w dekoracji chorągwiami, emblematami oraz zielenią. Sztuka ogrodnicza stoi wysoko na Węgrzech, toteż miasto w wielu punktach przypomina ogród kwiecisty. Na czas kongresu naturalnie przygotowano szczególnie oryginalne dekoracje kwiatami. Nie zapomniano również o najnowocześniejszym a przy tym najwdzięczniejszym środku dekoracyjnym, jakim jest sztuczne oświetlenie gmachów za pomocą reflektorów. Założono setki reflektorów a poza tym wzmocnione zostało oświetlenie głównych arteryj o prawie 30 procent.



Zatwierdzony projekt głównego ołtarza, który stanie na Placu Bohaterów

Węgierskie i budapeszteńskie osobliwości

Życie w Budapeszcie pulsuje życiem wielkiego miasta. Ruch samochodowy jest niezwykle silny a wzrośnie jeszcze w czasie dni kongresowych. Oryginalnością, o której trzeba — chcąc uniknąć wypadku — pamiętać, jest lewokierunkowy ruch kołowy. Wszystkie wehikuły nie wyłączając tramwajów jadą lewą a nie jak u nas, prawą stroną ulicy. Dlatego przechodząc przez ulicę należy wpierw spojrzeć w prawą stronę a dopiero potem w lewą, na odwrót jak u nas.

Dalszą oryginalnością jest tu tanie wino (już od 40 groszy litr!) oraz wspaniała muzyka cygańska, którą spotykamy nie tylko w luksusowych lokalach, ale również w małych restauracyjkach.

Również na miejscu mamy okazję zapoznać się z prawdziwą papryką, prawdziwym paprykarzem i gularzem szegedyńskim. Przekonamy się dopiero, że prawdziwa papryka węgierska nie jest ostrzejsza od pieprzu, lecz przeciwnie bardzo łagodna i dobra w smaku. Polacy są znani jako smakosze, ale kuchnia węgierska na pewno ich swą różnorodnością i smakowitością zadowoli. Szczególnie duży wybór dań posiadają automaty, w których ceny są przy tym niskie.

W końcu jeszcze wspomnę o oryginalnych jak ich język, strojach ludowych, których niezwykłym przeglądem będą właśnie uroczystości kongresowe, w czasie których lud i szlachta węgierska przybierze wspaniałe tradycyjne szaty.

Z. ANTONIEWICZ.

Batalion wojska w pościgu za awanturnicą

Córka kupca londyńskiego sprawiała dużo kłopotu władzom angielskim w Indiach

U stóp góry świętej Nilachal, w odległości 2 mil na zachód od Gauhati, w prowincji indyjskiej Assam, kilka miesięcy temu

wzburzony tłum zlinczował mężczyznę.

Nieznajomy usiłował rzekomo dokonać kradzieży w jednej z małych świątyń tamtejszych.

Świadkiem zajścia był komisarz angielski Mac Raheater, który znajdował się w podróży inspekcyjnej. Kiedy wzburzony tłum się rozproszył, komisarz zabrał zwłoki nieznajomego. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu zdołał on stwierdzić, że

nieboszczyk nie był mężczyzną, lecz przebraną kobietą.

Drugą niespodzianką było stwierdzenie, że kobieta nie była Hinduską, lecz prawdopodobnie Angielką albo Amerykanką.

Komisarz angielski zrobił kilka zdjęć fotograficznych nieznajomej kobiety, które potem przedłożył w Bombaju swej władzy przełożonej. Okazało się teraz, że zmarła doskonale znana była władzom angielskim i że

od 12 lat dużo sprawiała im kłopotu i ambarasu.

Nazwisko jej panieńskie brzmiało Ruth Bingher. Była ona córką kupca londyńskiego, który przed wojną światową wywędrował do Australii i tam dorobił się ogromnego majątku na kopalniach opałów. Mała Ruth, licząca wówczas 7 lat, pozostała w Londynie, gdzie doznała bardzo starannego wychowania. Później odbywała ona dalekie podróże, zaręczyła się w roku 1924 z pewnym bardzo bogatym Hindusem i

znikła krótko po zaręczynach bez śladu.

Ponieważ Ruth Bingher lubowała się w ryzykownych awanturach, przypuszczano, że zginęła podczas polowania w okolicy Bombayu.

Przypuszczenie to okazało się atoli mylnym. Krótko po tym bowiem pewien komisarz angielski otrzymał od niej znak życia. Przysłała mu

mały posąg Buddy,

który był zapewne najcenniejszym zabytkiem, jaki komisarz kiedykolwiek oglądał. Oczy Buddy były z błyszczących brylantów a szata posągu obsypana była kosztownymi kamieniami. Równocześnie donosiła Ruth Bingher komisarzowi, że odtąd występować będzie jako mężczyzna pod nazwiskiem Sing Chongson.

Mały posąg Buddy miał być przewieziony do muzeum brytyjskiego w Londynie, ale zanim się to stało pewien kapłan z Birmy doniósł, że

posąg Buddy wykradziony został

z podlegającego mu klasztoru. Posąg Buddy zwrócono klasztorowi, ale w rok po tym został on znowu wykradziony. Czy kradzieży dokonała znowu Ruth Bingher, nie zdołano stwierdzić.

Władze angielskie od tej pory

często zajmować musiały się awanturnicą,

występującą pod nazwiskiem Sing Chongson. Co pewien czas potrafiła ona dokonać kradzieży w świątyniach hinduskich, a skradzione kosztowności i relikwie przesyłała ludziom, którzy jej byli sympatyczni. Dziwną przy tym stosowała taktykę. Mszcząc się na władzach angielskich, pozostawiała ona zawsze wiadomość, z której wynikało, że kradzieży dokonała Angielka.

Przed 4 laty dziwna ta kobieta wywołała

poważny konflikt władz angielskich z rządem krajowym w Bangkok,

narażając ziomków swoich na bardzo poważne straty. Obrabowała ona do spółki z bandytami birmańskimi kilka klasztorów na pograniczu Siamu i zorganizowała szereg napadów, które doprowadziły do bardzo ciężkich walk.

Cały batalion wojska wyruszył w pościg za awanturnicą,

która jednakże zniknęła bez śladu razem ze zdobytym łupem. Zdołano jedynie stwierdzić, że udała się ona na północ. Przez cały rok nie było o niej wiadomości, potem donieśli agenci brytyjscy, że awanturnica pojawiła się nad granicą tybetańską, dając się tam poważnie we znaki. Obawiano się słusznie, że będzie ona

podburzać kapłanów przeciwko Anglikom.

Środkiem do celu i tym razem była kradzież jakiejś świętości tybetańskiej z klasztoru. Tylko z trudem udało się Anglikom wyjaśnić sprawę i uspokoić wzburzoną ludność. I tym razem Ruth Bingher zdołała ujść przed pościgiem. Zgubiło ją wreszcie jej zuchwalstwo. Zginęła pod ciosami oburzonego tłumu w chwili, gdy próbowała ulotnić się ze skradzioną świątyni relikwią. (Kk)

Dżentelmen z wiadrem w ręku

Uprzejmość i grzeczność u różnych narodów

„To człowiek znający się na rzeczy" — mawiano w dawnej Polsce o człowieku układnym, umiejącym się znaleźć w każdej sytuacji życiowej. Od słowa „krzeczy" utworzono określenie grzeczny. Uprzejmość i grzeczność jest jedną z podstawowych cech cywilizowanej społeczności ludzkiej. Z grzecznością i uprzejmością łączy się cecha gościnności. Z trzech tych cnót słynęli dawni Polacy, jak i w ogóle Słowianie. Uosobieniem

najpełniej pojętej grzeczności są Anglicy.

Gentleman angielski to człowiek, który w każdej sytuacji życiowej postępuje po rycersku. Szacunek dla kobiet i gotowość służenia słabszym w każdej trudnej sytuacji — jest jedną z podstawowych cech charakteru angielskiego. W Londynie można było niedawno widzieć starszego pana, ubranego w nienaganny żakiet i czarny jedwabiście lśniący cylinder,

kroczącego z uśmiechem przez jezdnię z wiadrem w ręku.

Obok niego szła staruszka, właścicielka wiadra, której było za trudno przejść z wiadrem przez ruchliwą jezdnię. Jak różnorodne są pojęcia dobrego tonu, łączące się z zachowaniem się k'rzeczy, czyli grzecznym, dowodzi przykład wspomniany dopiero co gentlemana, który, niosąc wiadro w towarzystwie kobiety, trzymał przy tym rękę w kieszeni. W Londynie to uchodzi, w Warszawie bodajże nie. Towarzysząc kobiecie, gentleman angielski nie trzyma konwencjonalnie lewej strony, ale osłania ją swą towarzyszkę zawsze od tej strony,

od której może grozić niebezpieczeństwo.

Idąc chodnikiem, zajmuje zawsze stronę jezdni, pozostawiając damie swobodną stronę chodnika.

Wspomnieliśmy poprzednio o gościnności, jako jednej z

cech narodowego charakteru Słowian.

Najpełniej bodaj cecha ta występuje u Bułgarów. Ktokolwiek wejdzie do domu bułgarskiego, czy to jako interesent, czy jako gość, musi skosztować konfitur i kawy, po turecku podanej mu przez gościnną panią domu. Dopiero po tym tradycyjnym poczęstunku może gość przystąpić do wyłuszczenia celu swej wizyty.

Uprzejmość bułgarska

pozwala na to, że mąż, idący w towarzystwie żony, dla zaznaczenia swej przewagi, idzie trzy kroki naprzód przed żoną. Tradycją wiekową uświęcony ten zwyczaj nikogo nie razi.

Klasycznym krajem grzeczności

poza Anglią jest Japonia, gdzie przyjęciu gościa towarzyszy szereg subtelnych ceremoniałów od powitania gościa przez panią domu, która na znak usłużności klęka i dłońmi dotyka podłogi, do połączonego ze skomplikowanym ceremoniałem podawania herbaty.

W Belgii uprzejmość znosi różnice

stanowisk służbowych. Chłopiec biurowy, przychodząc rano do gabinetu szefa, wita go pozdrowieniem: „Dzień dobry, panie Franciszku!", i podjąwszy podaną sobie dłoń, przyjmuje z uśmiechem pytanie szefa: „Jak się miewasz Pawle?". Każdy naród wytworzył swoiste formy uprzejmości, będącej wyrazem pewnego ładu w stosunkach wzajemnych, ładu, o którym mówi Mickiewicz: „Tym ładem domy i narody słyną, z jego upadkiem domy i narody giną".

Zawsze w okresach upadku kultury zanikała uprzejmość.

Widzieliśmy to wyraźnie po wielkiej wojnie. Są miejsca na świecie, gdzie dziś jeszcze w 20 lat po zakończeniu wojny, uprzejmość, będąca wykwitem prawdziwej kultury, rozwinąć się nie zdołała.

Wielki statek pasażerski spłonął

Koniec „La Fayette" w Hawrze

Z drobnej przyczyny powstał na stojącym w Hawrze luksusowym statku pasażerskim „La Fayette" pożar, który przybrał olbrzymie rozmiary i całkowicie zniszczył wewnętrzne urządzenie statku. Wobec niemożności uratowania statku pozostawiono go na pastwę losu.



Pożar wybuchł w następujących okolicznościach:

Statek wrócił z 24 dniowej wycieczki i znajdował się w suchym doku. Gdy wieczorem jeden z palaczy zamierzał specjalnym aparatem wzniecić ogień pod kotłami, zapalił mu się nagle pod nogami rozlany mazut, na który widocznie padła iskra. Nim palacz zdołał kogokolwiek zaalarmować, ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością i dotarł do zbiorników z płynnym paliwem, które eksplodowały. W kilku minutach cała kotłownia stała w płomieniach. Palacz cudem zdołał się uratować.

Na statku znajdował się tylko nieliczny personel, niewystarczający, aby podjąć skuteczną walkę z pożarem. W dodatku pękła tablica rozdzielcza prądu elektrycznego i na pokładzie statku zapanowały ciemności. Około 50 osób personelu, znajdującego się na statku w ostatniej chwili zdołało się uratować na ląd.

W porcie odezwały się syreny i wkrótce zjawiły się na miejscu oddziały straży ogniowej. Niestety nowoczesne portowe statki pożarnicze nie mogły się zbliżyć do „La Fayette", ponieważ znajdował się w suchym doku. Środki lądowej straży pożarnej okazały się natomiast niewystarczające.

W ciemnościach nocy wielki statek płonął jak pochodnia. Ogień przerzucił się z kotłowni na przednią i tylną część statku, obejmując kabiny, sale jadalne, salony, pomieszczenie oficerów i marynarzy. Kilkakrotnie słychać było na statku wybuchy zbiorników z paliwem i zgęszczonym powietrzem.

Po wielugodzinnej rozpaczliwej walce strażaków z ogniem przerwano akcję ratunkową. Statek musiano pozostawić na pastwę niszczycielskiemu żywiołowi.

„La Fayette" był jedną z najpiękniejszych jednostek francuskiej floty handlowej. Zbudowany zaledwie w r. 1930 posiadał wyporność 26.405 ton, 175.90 m długości, 23.63 m szerokości, 13.83 m wysokości.

Statek mógł zabrać 1.075 pasażerów — przy 495 osób załogi.

Tragiczny pożar „La Fayette" przypomina los innego wielkiego statku francuskiego, „Atlantic", który przed kilku laty także spłonął, podczas drogi z Bordeaux do Havre.



OBLĘŻENIE MAHARADŻY
W Indiach wybuchł zatarg między maharadżą Jaipuru i maharadżą Sikaru. Rozgniewany władca Jaipuru zebrał swoje wojska i przez kilka dni oblegał pałac swego przeciwnika. Nie musiało to być groźne oblężenie, skoro armaty pochodzą jeszcze z przed 120 laty.

Kura - bażant

Ogród zoologiczny w Bostonie przeprowadził ciekawe doświadczenie z krzyżowania ptactwa domowego z gatunkami innych ptaków. O ile szereg prób, podjętych z innymi ptakami, wypadł negatywnie, o tyle w całej pełni powiodło się zskrzyżowanie kury i bażanta. Uzyskany tą drogą nowy rodzaj posiada cechy obu tych ptaków. W locie ciężki, jak kura, posiada jednak wspaniałość upierzenia bażanta, a przede wszystkim smak jego mięsa. Nie wiadomo jednak, jak będzie z nieśnieniem jaj. Kura-bażant bowiem zdaje się posiadać wyższe aspiracje od zwykłej domorosłej kury nie kwapi się ze składaniem jaj. Dlatego też koła hodowców amerykańskich, odnoszące się zazwyczaj entuzjastycznie do wszelkich nowych wynalazków w tej dziedzinie, przyjęły dość sceptycznie twór uzyskany przez ogród zoologiczny w Bostonie.

Mądra myszka

Pewna Angielka, która hoduje około 100 myszek, porobiła ciekawe obserwacje nad ich inteligencją. Otóż okazało się, że myszy, które już raz zetknęły się z niebezpieczną pułapką, potrafią sobie doskonale radzić. Angielka zaobserwowała, jak jedna z myszek, chcąc się dobrać do sloninki, umieszczonej w sprężynowej pułapce, potrafiła zwolnić sprężynę pyszczkiem, a dopiero, kiedy pułapka się zatrzasnęła, przystąpiła myszka do spożywania smacznej słoninki.

Włocławek - księżą, cłem i piwem sławny

Starodawny gród biskupi wczoraj i dziś — Ostromędarz Mikołaj Kopernik, największa chluba miasta — Wizja wielkiego Włocławka

Włocławek, w maju

O Włocławku dzisiejszych czasów powiedział ktoś trafnie, że jest „jak kupiec pod nadzorem sądowym", operuje bowiem długami i pożyczkami. Nie zawsze snać tak było, skoro już w XVI wieku Włocławek znalazł poczesne miejsce w rymach Sebastiana Klonowicza. Ów polski Bedeker, mieszczanin z Wielkopolski rodem, osiadły w pionierskim pochodzie na Rusi, pierwej we Lwowie, a potem w Lublinie, peregrynując po Polsce, zahaczył i o Włocławek. Dał temu wyraz w swoim „Flisie", tak pisząc o Włocławku:

„..Poniżej, w lewo, czerwieni się dawny Włocławek, księżą, cłem i piwem sławny. Tam ci też pewnie zahamują statek: Zapłać podatek!


Zabytkowe domy na Starym Rynku we Włocławku. W jednym z nich mieszkał podobno Mikołaj Kopernik

Wymowa wieków

W mrokach wieków giną początki Włocławka. Jedno jest pewne, że już w zaraniu dziejów Polski Włocławek był osadą, co to rozparła się w widłach Wisły i spławnej w one czasy Zgłowiączki, łączącej królowę rzek z książęcym Gopłem. Odwiecznymi szlakami dróg wodnych cywilizacja zachodu rychło docierać poczęła do onego, jak chcą dziejopise Włoclawia, Włodzisławia, czy od śląskiego Wrocławia nazwą nieco odmiennego Wroclawka. Wnet też przemienia on się w grodziszcze o dużym znaczeniu strategicznym i szerokich ambicjach. Ba, toć za chrobrego panowania Wielkiego Bolesława Włocławek niemal o prym walczy z Poznaniem i Gnieznem. Nie pozostaje daleko za nimi w tyle i jako trzeci w tym rzędzie wysyła na wojnę 800 pancernych i 2000 tarczowników. Jasno z tego wynika, że Włocławek już gdzieś około 1000 roku do znaczniejszych — obok Poznania i Gniezna — grodów należał.


Z wyniosłych wzgórz Szpetala spogląda na miasto pomnik „Obrońców Wisły"

Rozwój miasta

Dopiero w pierwszej połowie XII w. wkroczył Włocławek na drogę rozwoju, zakrojonego na skalę miast zachodnich. Oto w 1123 król Bolesław Krzywousty tu ustanowił stolicę biskupią diecezji kujawsko-pomorskiej, przekształconej w 1818 w diecezję kujawsko-kaliską, a wreszcie w 1925 r. we włocławską. Różne nadania książęce i królewskie podnoszą Włocławek do rzędu miast, kroczących w pierwszym szeregu historii państwa polskiego.


Przy ul. Piusa XI wznosi się najstarszy dom Włocławka wybudowany w r. 1649

Starodawny gród książęcy przechodzi na własność biskupów. Pod tym patronatem miasto biskupie rozwija się z roku na rok. Wielcy biskupi włocławscy, jak w XIV wieku Maciej z Golanczewa, budujący kościół św. Witalisa i katedrę, Stanisława Karnkowski, późniejszy prymas, a dbały gospodarz i organizator, który już w XVI wieku miasto wodociągami obdarzył i tu pierwsze w Polsce seminarium duchowne założył, biskup Rozdrażewski Piotr z Bnina Noszyński. Szaniawski, Szembek Tomaszewski i tylu, tylu innych — Włocławek wiodą poprzez wieki całe. Oni gruntują jego potęgę i wydają różne mandaty i przywileje, zapewniające miastu dobrobyt i powodzenie.

Chluba Włocławka

Dla Włocławka nastają lata tłuste. Przeplata je od czasu do czasu jakaś większa czy mniejsza klęska, najazd i pożoga, ale dzięki możnym protektorom miasto zawsze podnosi się i rozwija. Tu powstaje szkoła katedralna, której jednym z wychowanków jest Mikołaj Kopernik. Ten, jak go wówczas zwano, ostromędarz, sławę Polski rozniósł po całym świecie, puszczając w ruch ziemię, a zatrzymując słońce w biegu. Pozostawił we Włocławku trwałą po sobie pamiątkę — zegar słoneczny na południowej ścianie kaplicy. Otóż zegar ten przetrwał w ciągu wieków katastrofy przeróżne, krwawe oglądał najazdy i niejednokrotnym był świadkiem upadku miasta. Zegar pozostał i... do dnia dzisiejszego jest jedynym zegarem w całym Włocławku. Potężne dziś 70-tysięczne miasto ma wprawdzie jeszcze jeden „czasomierz" na wieżycy strażackiej, ale ten od wiatrów jest zależny! Tak przeto mistrz Copernicus przemyślnie powiązał dawne wieki z teraźniejszością Włocławka.

Upadek

Gościło miasto w swoich murach wybitne osobistości. Był tu król Władysław Łokietek, była królowa Jadwiga i Stefan Batory. Biskupie miasto chętnie otwierało swoje podwoje najdostojniejszym naonczas personom. Z tych też czasów datuje się powstanie miasta murowanego, którego czerwone dachy z dala dojrzał Klonowicz.

Ale, jak to w dziejach wszystkich miast bywa, i dla Włocławka nastały lata klęski i upadku. We znaki dały się przede wszystkim najazdy Krzyżaków. Nieraz oni zapuszczali zagony na żyzne Kujawy, łupiąc przy sposobności bogaty Włocławek i obracając go w ruiny. Doszczętnie miasto ograbili Szwedzi, nie oszczędzali go Moskale i Niemcy. Z Wielkiego Włocławka pozostały gruzy. W XVIII wieku miasto zeszło do rzędu lichej mieściny.

Okres zaborczy

Rozpoczęto w tym okresie walkę o byt, o podniesienie miasta i utrzymanie jego polskości. Wraz z zalewem wojsk zaborczych nawiedza Włocławek szarańcza żydowska. Skupieni około 1818 roku w wydzielonym „rewirze" Żydzi skorzystali później z zamieszek wojennych i wówczas, gdy społeczeństwo polskie myślało o odzyskaniu Polski niepodległej, oni, jak polip, objęli w swoje macki handel i przemysł. Rozpanoszyli się we Włocławku, wyrugowali rdzennych jego mieszkańców. A gdy w roku 1920 hordy bolszewickie, pod wodzą srogiego Gay-chana, zapuściły się pod Włocławek, w szeregach jego obrońców nie widziało się żydowskich przybyszów.


Remiza Straży Ochotniczej ze „słynną" syreną na wieży

Wizja wielkiego Włocławka

Dziś, po 20 lata niepodległości, Włocławek zmienił oblicze. Pomińmy w tej chwili plany jego rozbudowy. Przewidują one rozmach, który zrealizowany być może za kilkadziesiąt lat. Na drogę rzeczywistej pracy wszedł Włocławek niedawno. „Podciąga" się dopiero do miary miast Polski zachodniej, odrabiając zaniedbania całowiekowe, w jakich go celowo pozostawili zaborcy. Budowa portu, kolejek dojazdowych, w przyszłości lotniska, przebudowa ulic, nowych dzielnic — oto zadania teraźniejszości, która powoli i systematycznie wykuwać ma Wielki Włocławek. Ale wizję tego Wielkiego Włocławka przesłaniają na razie jeszcze czarne chmury rozsiadłego tu żydostwa. Skuteczną walkę o przyszłość Włocławka prowadzą organizacje polskie, z ducha narodowe. W pochodzie narodowym Włocławek nie pozostaje w tyle. Rozbudzone kupiectwo chrześcijańskie, fundamentalnie wzmocnione przez braci, przybyłych z Poznańskiego, jest niewątpliwie tym taranem, który skutecznie rozbija handlowy klan żydowski. Idea narodowa jest tym potencjałem energii i dynamizmu społecznego, który odważnie stawia czoło zaborowi żydowskiemu. Walka, jaką Stronnictwo Narodowe prowadzi o polski stan posiadania, o unarodowienie handlu i przemysłu, których symbolem stał się polski stragan, rozgrzała na całym froncie. W pochodzie idei narodowej biorą już udział wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa. Zrozumiało ono bowiem, że jedynie w oparciu o tę ideę, czerpiąc wzory z dawnej, chlubnej, bo czysto polskiej przeszłości, może urzeczywistnić marzenia o Wielkim Włocławku.

E. M. STARCZEWSKI


Dom przy ul. Królewieckiej, w którym mieściła się loża wolnomularska „Doskonałe Zjednoczenie". W podziemiach tego domu znajdują się sklepione piwnice zawierające być może niejedną tajemnicę włocławskich masonów

Tabela loterii

Dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 105932

10.000 zł.: 19801 22704 92063

5.000 zł.: 57102 108630 118985 120777 144052

2.000 zł.: 8851 12277 17504 24511 26366 33618 60946 70720 72210 80872 90691 109453 126561 130598 146241 149825 157380 159121

1.000 zł.: 3138 3626 4548 5811 7383 10253 15637 17274 19617 31208 47200 50524 50067 54750 56121 65165 69457 70313 71783 71951 74649 79565 89067 100664 101522 102814 103186 101618 104949 107020 110358 112251 124253 127055 130367 130603 139206 141387 145953 149283 152383 156540 158067 159540

Wygrane po 250 zł.

35 93 171 202 420 33 55 62 88 517 41 61 99 664 738 811 68 88 983 36 996 335 70 95 432 47 607 85 86 757 977 2158 297 312 417 29 64 68 500 726 41 837 79 978 3019 201 52 57 5678 811 44 4146 372 450 45 592 92 677 79 720 878 921 5106 50 95 96 326 917 580 652 708 35 846 62 968 7223 464 51 590 640 41 72 707 8 15 70 800 8 59 72 913 42 8014 114 64 244 326 51 659 845 998 9317 59 463 85 94 563 613 82 892 972 10113 33 274 79 316 465 585 761 62 890 11161 98 223 37 61 548 613 750 987 12001 107 41 229 90 555 692 13029 528 69 400 591 754 827 36 90 14010 17 158 212 438 77 576 646 764 842 15106 311 464 857 963 16093 418 987 639 68 769 854.

17062 106 213 474 583 613 26 38 769 815 975 18088 234 509 642 805 27 981 19012 194 216 32 459 650 53 631 737 20081 184 86 470 518 870 82 934 22101 14 34 276 824 91 526 51 773 23130 94 368 523 29 51 685 88 768 855 24040 143 219 311 81 723 62 807 41 25255 73 387 443 976 514 624 54 98 725 983 26148 66 81 388 424 511 615 66 814 44 900 92 27075 145 204 90 76 306 61 82 84 423 53 61 822 51 28115 391 504 54 565 725 906 29029 133 64 72 212 431 55 96 619 752 815 60 974 30013 29 125 538 844 88 942 74 65 73 31017 159 87 228 45 469 71 667 77 768 840 984 32128 36 397 98 493 623 729 60 812 21 45 992.

33098 126 205 378 580 34007 105 27 362 437 503 25 35152 472 578 775 917 36234 456 564 864 37052 96 237 63 86 481 90 584 640 50 62 921 70 92 38045 299 736 75 908 17 65 39134 264 304 411 4 66 529 643 81 819 78 4008 57 168 303 9 64 455 67 539 68 626 832 51 94 41169 448 815 21 76 68 918 43 42038 126 34 246 511 54 612 90 737 956 43477 570 656 830 72 91 975 44038 148 267 337 510 36 84 690 802 97 45075 94 290 331 2 55 453 550 647 793 46030 182 262 399 446 577 677 806 68 47260 92 325 47 408 568 672 94 876 916 79 48099 173 393 417 27 751 2 905 87 49069 119 36 91 324 46 657 712 801 21 50323 445 614 34 731 820 972 51235 42 91 471 576 629 810 53001 22 87 341 50 243 499 574 684 677 89 835 57 981 54130 98 271 3 317 38 601 785 804 981 3 55012 48 92 132 02 83 245 372 409 95 678 745 827 56103 82 240 80 94 389 91 422 523 8 71 603 834 905 58118 829 93 923 58118 343 465 538 712 865 59222 466 613 731 52 841 67 940 60012 331 14 429 50 538 685 726 827 58 906 12 59 61030 107 66 319 63 410 502 17 39 821 6 97 62071 116 14 45 388 405 65 98 516 78 611 753 994 5 63023 281 2 318 462 73 551 99 614 51 3 739 40 970 64035 67 178 323 45 9 62 664 758

65114 57 80 270 384 450 506 764 850 66009 158 92 99 404 95 589 756 64 896 986 67055 115 331 576 622 64 744 79 68012 296 310 73 403 647 75 98 758 949 69204 354 440 618 44 881 953 74 70006 120 394 423 71 531 67 96 617 21 784 845 71 71143 66 80 88 213 423 30 61 76 97 605 729 88 946 72064 182 290 474 545 51 624 73122 99 408 23 30 557 749 811 74040 176 84 256 329 486 96 528 34 87 738 875 932 46 96 76044 114 246 92 308 46 421 614 51 810 12 937 63 77041 107 65 318 59 414 539 88 724 870 79 905 78052 55 167 270 97 907 79100 43 270 81 99 350 53 59 98 428 677 715 26 812 56 902 80148 60 76 206 12 392 646 703 79 873 81057 71 424 513 29 81 671 99 708 20 53 853 82002 105 324 67 514 679 890 997 83252 412 67 644 744 886 989 84053 203 80 414 652 909 30 46 65 85089 132 62 228 327 39 508 69 93 612 43 727 65 835 90 86142 266 314 27 459 645 68 750 838 78 937 87329 45 75 94 462 714 79 837 88095 182 226 55 390 401 90 754 90 89127 348 550 600 722 44 801 914 15 90004 125 265 785 806 91158 630 877 92110 33 318 90 812 33 923 93049 68 87 125 59 73 211 15 90 402 96 67 506 672 878 87 923 72 94073 136 258 344 48 63 401 21 560 859 991 95132 44 99 317 29 96 553 69 70 706 80 826 903 14 96084 267 388 481 591 624 70 723 40 97072 84 183 217 309 22 32 536 56 60 18 74 928 52 98131 270 308 64 74 76 469 573 925 42

99028 88 584 751 868 100022 255 97 432 99 818 37 101136 48 83 280 417 59 77 95 96 542 775 888 94 102134 247 99 337 683 92 700 849 103027 191 234 486 551 727 809 11 908 12 84 104141 362 72 84 411 63 105179 96 222 33 50 310 428 753 98 846 106025 52 101 5 363 420 71 563 81 654 844 58 69 107114 36 87 299 370 411 761 861 977 108056 217 363 505 604 89 712 45 76 860 980 109057 59 88 121 73 202 353 77 83 476 505 27 616 78 726 44 809 924 110011 125 383 457 659 730 947 111020 62 87 296 306 580 690 822 75 86 907 14 112285 19 531 62 757 855 923 113201 30 96 328 31 88 529 764 823 919 42 99 114038 137 419 47 524 25 31 36 655 840 115050 196 204 304 407 590 601 701 810 91 116000 3 13 50 79 95 149 277 517 626 62 77 744 98 813 117172 297 391 472 673 80 746 89 842 927 40 118186 536 694 710 836 119052 163 241 702 70 808 37 959 120002 26 50 61 200 59 489 506 609 710 29 121374 92 428 44 93 122062 93 195 418 99 547 688 841 948 123017 10 31 49 60 61 210 25 319 33 53 408 74 587 644 772 950 124093 107 47 62 264 72 97 444 68 540 643 65 821 125224 26 63 520 36 90 673 748 881 914 126123 295 500 639 55 842 903 95 127021 221 307 498 546 644 94 853 128019 163 348 562 86 813

129223 337 439 560 95 731 870 937 84 6 130101 32 292 559 637 768 802 26 45 57 955 131061 2 3 139 62 8 277 382 403 523 6 69 665 736 51 944 132022 45 182 208 546 638 81 735 952 133238 329 481 529 58 610 825 9 89 134021 87 236 46 80 3 304 62 587 685 135032 45 101 31 328 59 464 91 759 99 805 941 136227 40 69 300 53 467 606 64 795 804 935 52 60 2 97 137062 111 30 253 81 366 495 838 138033 76 266 87 316 423 540 52 674 821 90 139030 180 8 317 21 75 462 89 820 908 94

140061 167 240 313 545 844 965 141074 140 58 311 444 73 87 507 23 65 664 943 142072 219 307 428 79 86 93 545 77 613 800 79 143193 242 397 554 95 624 70 144064 70 8 106 464 92 539 74 792 834 76 86 930 47 145024 70 169 397 717 915 6 44 146157 232 301 71 469 95 509 691 801 147273 353 73 503 70 99 668 9 903 26 71 148611 78 85 747 810 913 85 149086 98 123 295 344 433 70 597 711 40 54 841 954 98

150193 218 93 449 664 151016 164 277 351 78 883 152096 134 60 376 427 528 735 76 153025 258 312 413 83 570 760 907 82 98 154042 121 33 301 15 479 601 718 56 888 943 155068 167 78 260 91 481 805 156207 28 372 411 78 527 34 706 821 31 970 97 1570008 243 70 398 508 75 93 615 65 708 158065 205 66 385 450 752 85 159019 203 23 74 395 425 43 50 99 757 84 936 81

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 82998;

10 tysięcy zł. na Nr. 87703 144357;

5 tysięcy zł.: 57944 65835 98642;

2 tysiące zł.: 1520 16561 31902 51742 55016 58156 72470 105564 107380 138800 154213 158709 159103;

1 tysiąc złotych: 5412 11816 14451 15298 16706 16808 24113 38572 40984 41488 42227 47717 47984 53937 56251 59251 59922 70133 76329 89030 92619 97239 97673 98444 108096 111856 115207 122330 131271 141592 143246 144357 147280 147685 149317 157369.

Wygrane po 250 zł.

214 465 660 700 50 980 98 1403 735 92 8081 93 206 407 23 794 919 24 3142 61 655 4172 570 796 98 977 5185 473 539 605 21 62 725 7 57 6121 686 927 7015 197 217 301 510 644 8115 24 67 92 235 357 415 9 51 524 43 64 840 9024 801 71 10338 508 684 773 11010 300 407 25 983 13199 248 336 67 417 52 14345 9 92 653 858 908 92 15285 358 582 69 641 994 16031 84 507 32 673 17214 510 828 18225 314 998 19190 375 70 78 81 500 77 650 525

20017 200 447 554 637 21255 345 556 863 22148 305 18 507 86 694 23053 63 712 841 24099 834 929 56 25159 620 746 816 24086 178 426 830 954 27160 551 73 748 841 28267 698 816 29110 465 695 728 877 940 32 68 30163 288 437 610 804 31161 238 331 485 502 661 810 959 76 97 32270 431 588 657 851 33077 233 605 765 34025 142 88 262 81 507 878 35103 86 232 307 978 36111 8 322 612 41 61 713 45 87 848 953 37091 110 67 285 579 883. 38571 964 39007 377 476 618 841 67

40416 728 853 82 41144 390 725 882 42047 348 488 43032 56 80 144 206 244 401 9 683 764 857 83 44093 154 222 485 964 45049 301 461 667 4403 460 81 590 661 47048 177 208 532 98 730 79 48078 235 80 314 508 724 33 49209 317 529 99 744 50338 421 805 13 51021 334 475 932 52010 329 524 600 844 57 924 71 53400 38 634 999 54212 349 55088 212 7 98 504 679 712 909 54032 158 242 383 466 858 57044 607 86 754 78 932 58326 665 708 55 59276 560 98 817

60045 365 763 86 873 61080 433 715 29 838 65 62013 188 268 74 337 551 795 63043 72 218 331 532 619 67 983 64184 65053 179 208 367 78 420 508 33 672 64237 300 79 409 691 700 93 924 75 67419 60 755 60 958 68004 198 208 359 900 69154 260 529 934 70476 71259 424 587 842 962 79 72185 93 620 840 941 80 73144 531 648 982 74134 74 287 440 613 882 75033 117 595 901 76141 395 428 501 98 600 77257 89 326 407 849 81 78034 65 309 627 767 800 79069 273 415 589 683 779 950

80283 353 61 76 512 601 72 81389 426 713 31 79 854 80 951 82278 85 598 622 9 93 976 83094 101 405 36 533 6 84117 20 204 745 68 819 39 910 15 85033 472 523 705 822 925 84233 363 723 55 806 50 985 99 87014 74 232 5 408 564 9 654 98 964 88054 440 532 689 986 89235 47 87 95 504 90287 416 433 504 60 694 824 985 91156 205 481 537 712 92271 80 637 898 93091 594 621 30 936 74 94105 382 661 717 827 61 954 95073 145 7 86 551 945 96668 733 8 869 97267 413 751 917 98314 536 44 98 920 99029 161 287 357 443 569 717 36 816 46 938

100061 141 216 339 579 745 833 65 101261 339 538 64 634 890 102024 279 472 518 619 91 022 46 103064 287 804 53 83 9 994 8 104113 393 413 105162 343 57 598 106746 75 107141 502 13 642 865 108055 322 419 786 894 924 109189 232 423 634 110397 587 843 50 94 111006 135 446 860 112089 270 537 47 81 740 113034 242 425 42 911 39 114329 670 825 917 115099 369 555 67 618 116208 429 61 883 117072 240 515 810 118169 473 613 897 960 7 119017 208 314 431 637 918

120161 278 422 693 877 121149 311 18 514 26 57 619 879 965 122143 86 578 701 68 123161 8 749 124454 87 834 125356 400 24 33 577 126332 734 844 127035 377 553 765 128042 339 723 74 857 129612 130215 41 357 697 807 973 131229 450 132017 216 371 63 729 858 95 133022 166 96 555 618 20 54 727 810 134657 68 135186 308 134248 860 137382 3 637 76 138235 386 617 613 775 139046 553 62 757 36 902 98

140142 365 411 5 539 677 91 141133 512 142078 255 305 36 462 552 877 88 927 143026 367 83 514 31 645 880 912 40 9 144213 98 437 604 784 145181 751 62 146152 363 506 79 674 784 906 147049 586 720 148526 55 749 149173 259 327 498 509 15 613 42 811 150229 305 535 729 151034 360 459 691 152597 925 7 70 153071 172 514 72 886 154028 225 378 513 86 936 155099 261 73 333 91 408 825 156150 74 504 709 807 919 157236 304 759 158155 288 594 786 918 159125 344 514 70 804 969

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

78 199 251 330 429 57 595 917 51 1053 141 278 302 859 70 3234 338 618 832 4035 55 96 336 521 5021 34 219 344 710 6084 253 95 308 767 94 803 7076 80 372 665 83 773 832 94 8141 384 96 466 9248 521 883 993 10036 129 248 326 46 453 562 829 32 11325 880 12233 327 529 717 83 823 942 13318 449 14559 85 93 15432 787 16083 485 535 894 927 17034 44 296 326 41 759 18488 19077 231 348 694 708 29 980

21000 214 454 588 669 22010 29 156 222 32 69 406 30 506 11 32 689 751 23 391 97 99 666 964 24201 635 959 25361 70 890 928 36 26001 303 28 34 483 755 27013 111 988 28165 250 91 361 500 804 29037 42 169 236 406 86 814 45 988 30091 251 76 525 31058 79 220 22 55 407 91 728 908 32103 64 219 55 305 592 665 734 832 907 33117 213 627 79 859 34953 35112 403 518 937 36278 37222 631 38041 316 963 39852 73 99

40116 333 492 892 41324 536 655 42000 121 522 59 64 806 63 990 43138 379 511 712 855 920 44278 534 705 813 20 47 932 50 45080 359 488 674 750 47400 680 83 792 96 48090 102 12 263 449 92 784 49648 960 50107 463 73 613 879 51428 57 58 564 681 52136 331 847 929 53151 314 72 525 75 674 54001 801 55187 239 419 621 863 56048 95 130 57 211 506 870 900 96 57138 316 84 764 58335 511 621 97 850 59006 612 872 980

60555 732 61013 26 184 235 88 395 658 62019 26 268 330 95 740 80 63363 64061 151 665 735 819 65032 663 87 776 943 66046 602 818 67034 53 260 97 338 70 437 68063 89 238 347 511 670 738 69428 32 89 658 70377 523 672 731 867 79 71035 327 407 888 926 72114 91 271 862 76 73290 592 673 74104 337 664 89 75119 253 388 587 600 66 76157 232 43 525 46 71 669 91 92 77577 86 78042 429 546 685 857 79149 253 420 586 659 946

80244 637 81031 136 42 297 899 461 543 927 82052 325 714 83100 377 618 48 927 73 84507 96 638 66 862 973 85241 86033 564 66 763 87505 635 883 88193 422 89195 90072 113 74 447 601 865 91101 200 79 608 92133 372 416 21 40 47 93208 604 715 94261 502 704 40 995 95055 200 634 809 43 942 96105 685 741 900 23 97766 908 98095 101 497 627 885 99329 415 767 984

100233 44 945 101002 113 48 554 102394 712 103233 310 12 480 67 728 104223 319 66 584 633 36 87 73 924 65 105240 391 401 563 928 106150 60 576 85 604 722 982 107087 280 560 898 108068 249 598 976 109009 622 36 911 48 110018 166 95204 37 500 625 765 950 70 111252 77 778 876 112253 557 651 113014 216 375 829 114023 145 480 539 733 50 962 64 115463 519 700 116209 319 402 96 696 788 952 117010 12 106 261 416 673 87 11860 786 849 53 119380 816 76 901

120228 327 64 492 554 81 680 845 121104 721 853 76 96 122280 428 654 901 123109 553 6 538 86 124314 5 980 773 943 125044 642 54 734 834 90 902 96 125919 127180 846 128108 354 544 5 718 951 129328 549 961 130176 95 327 414 29 84 7 561 706 922 131155 506 53 739 132035 220 600 795 891 932 133048 155 228 412 4 0520 641 711 134355 419 661 738 59 895 135370 431 844 7 135053 793 934 54 85 137005 110 214 933 85 138080 118 97 350 558 785 139012 359 413 71 617 731

140181 304 59 575 517 68 963 89 96 141346 81 491 616 61 86 142443 742 845 143000 318 854 93 144134 202 447 856 145045 155 552 88 619 719 816 907 61 145086 244 530 69 83 708 897 147026 732 884 148043 200 541 690 7 892 149469 500 645 855 150447 939 54 151184 544 6 808 152285 455 580 945 153406 753 846 154079 212 33 481 1513 264 552 833 156026 114 157719 158403 869 159126 42 418 588 607 764 949

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

W naszej bibliotece

„Poznaj gwiazdy nad Polską" — dr J. Pagaczewski

W interesującej szacie wydana książeczka jest w dostępnej formie przewodnikiem dla przeciętnego miłośnika zjawisk nieba. Autor całkowicie wypełnił zakreślony sobie cel udostępnienia szerszym warstwom społeczeństwa obserwacji zjawisk astronomicznych bez specjalnego przygotowania naukowego. Dla uproszczenia wykładu pracę swą dzieli na część teoretyczną i praktyczną. W pierwszej uzbraja czytelnika w nieodzowny system terminów i pojęć astronomicznych, wskazując na sposób obserwacji i dając wykaz gwiazdozbiorów widzianych na polskim niebie.

W części praktycznej autor podaje metodę określania gwiazdozbiorów. Dołączona mapka nieba dopełnia całość.

Informator niebieski dra Pagaczewskiego powitać należy z uznaniem, gdyż stanowi on bodajże pierwszy tego rodzaju cenny nabytek naszej nieistniejącej prawie popularnej literatury astronomicznej. Książeczka ta będzie najbardziej gorąco powitana przez młodzież, która żywo interesuje się tymi zagadnieniami.

„Teatr marionetek" — S. Roy

Innego rodzaju literaturę dla młodzieży stanowi rozprawka o teatrze marionetek. Zawiera ona wyczerpujący wykład z wykresami i wskazówkami, jak urządzać teatr kukiełkowy, jak budować martwych, a grających role artystów w postaci marionetek. Całość jest omówiona wyczerpująco i może służyć jako świetny podręcznik do rozpowszechnienia tego teatrzyku, który może uprzyjemnić chwile zarówno dorosłym jak i młodym i ma tę zaletę, iż może być urządzony w najskromniejszych warunkach.

„Lotnicze modelarstwo redukcyjne" J. Gackowski

Z młodzieżą to jest tak, że powszechnie prawie interesuje się ona lotnictwem i marynarką. Spytajmy się pierwszego z brzegu berbecia, czym chce być, napewno otrzymamy odpowiedź: „małynarzem" lub lotnikiem.

Książeczka Gackowskiego o lotniczym modelarstwie redukcyjnym, wydana przez księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu, podobnie jak dwie wyżej omówione książki, przeznaczoną właśnie jest dla tych, którzy marzą o lotnictwie. Wprawdzie budowa modeli redukcyjnych polega na kopiowaniu w zmniejszonej skali prawdziwych samolotów, przy tym modele te nie są zdolne do podejmowania lotów, jak modele latające, lecz w każdym razie pozwala poznać sposób budowania samolotów, rozwijać zamiłowanie do lotnictwa i może z niejednego młodego budowniczego zrobić w przyszłości znakomitego konstruktora. (j. r.)

Sól zielona

Zielony kolor soli bydlęcej, wprowadzonej od maja 1938 r., pochodzi z domieszki zieleni malachitowej. Nowy ten środek skażający wypróbowany został w Państw. Zakładach Doświadczalnych i uznany za odpowiedni dla soli, przeznaczonych do celów rolniczo - hodowlanych. Zieleń malachitowa nie przechodzi do mleka, jest bez zapachu i nie zmienia koloru paszy konserwowanej, a więc może być używana zamiast soli bydlęcej czerwonej, do solenia karmy w korycie, do konserwowania siana z trawy i koniczyny, do przygotowania parzonek i kiszonek oraz do solenia poidła. Sól skażoną zielenią malachitową, tzw. sól zieloną, sprzedają już wszystkie hurtownie soli po cenie nie zmienionej, ustalonej dla soli bydlęcej mielonej, a mianowicie: 50 kg bez opakowania 2 zł 54 gr, 1 kg bez opakowania 5 i pół gr.

Wystawa grafiki polskiej w „Galleria di Roma"

Kulturalne sfery Rzymu zostały zaskoczone entuzjastycznymi recenzjami jakimi ogół prasy włoskiej obdarzył wystawę grafików polskich, która w ciągu kwietnia zajęła sale „Galleria di Roma". Zbiór wystawionych prac obejmował 238 egzemplarzy, zebranych przez Polski Instytut Propagandy Sztuki Zagranicą.

Segregacją i szczegółami technicznymi zajął się dr Aleksander Kołtoński. Jego też staraniem wyszedł katalog wystawy, zawierający wyczerpujące w języku włoskim omówienie eksponatów i ich twórców. Przyjrzyjmy się bliżej tej nielicznej, lecz doborowej grupie artystów, którzy na ostatniej wystawie jednogłośnie zostali uznani za „mistrzów graficznego kunsztu w Europie".

Cudzoziemca, który zwiedza powyższą wystawę, uderza przede wszystkim oryginalne podejście, jakie wyczuwa w technicznym uchwycie drzewa przez Polaka. Wybitnie uczuciowe traktowanie materiału powoduje jakiś mistyczny związek między duszą artysty, a tworzywem, co spotęgowane znacznym faworyzowaniem tematów religijnych, jest źródłem „stylu polskiego", o jedynej w swoim rodzaju sile atrakcyjnej.

Omawiana wystawa rozpada się na dwie części. „Cartella delle antiche xilografie polacche", kolekcja oryginałów z XVIII wieku, dzieła nieznanych autorów lub monogramistów daje pogląd na oryginalny i niezależny charakter drzeworytniczej sztuki już w jej zalążku. Największą jej zaletą jest czystość pierwiastka dekoratywnego, który przejawia się w doskonałych w rysunku ornamentacjach geometrycznych i roślinnych. Polscy pionierzy drzeworytnictwa okazują się prawdziwymi czarodziejami rylca, wykazując silny podkład narodowy w tematowości i swoisty ton w kolorze.

Kolor służy wyłącznie jako środek dekoracyjny, zasięg każdej barwy jest ściśle lokalny i pozbawiony zupełnie jakichkolwiek tendencyj uplastyczniających. Taki stosunek do barwy jest naturalnym wypływem ekskluzywnego prymitywizmu polskich grafików. Natomiast w moralno-religijnym rozwiązaniu kompozycji tematowej łatwo da się wykazać refleksy ilustrowanych biblii oraz najsławniejszych dzieł obcych pisarzy, czy malarzy (Roger Van der Weyden, Dürer, Rubens).

Standaryzacja typów i kompletna ignorancja praw proporcji i perspektywy stanowią dość poważne, lecz jedyne niedociągnięcia zachowanych zabytków graficznych. Przeciwwagą ich stanowi bezpośredniość ekspresji i mocny akcent liryczny: „Obraźniki", jak brzmiał tytuł producentów i równoczesnych sprzedawców graficznych obiektów, pracujący w najbardziej prymitywnych warunkach, potrafili jednak dać wyraz swoim impresjom w drzewie w formie nadzwyczaj przejrzystej i sugestywnej.

Druga część wystawy gromadzi reprezentacyjne utwory grafiki polskiej lat ostatnich. Pod wpływem impresjonizmu francuskiego i antycznych rytowników japońskich następuje odrodzenie drzeworytniczej magii, którego Michałem Aniołem jest bezsprzecznie Wład. Skoczylas. Technika rysunku i poezja tematu, oto dwie wartości, które artystycznym wizjom Skoczylasa nadają piętno szlachetnej doskonałości zakochanej w pięknie Podhala. Artysta tego pejsażu na nieruchomym tle rozwija ruchliwy profil sylwetki ludzkiej, czy roślinnej. Muzykalność jego kompozycji polega przede wszystkim na rytmicznym stosunku między przedmiotem centralnym, a tłem. Techniczne cięcie jego jest bajecznie pewne i czyste, przejawia wybitną skłonność do uproszczeń, co nadaje utworom jego charakter mistrzowskiej elegancji.



W. SKOCZYLAS: Św. Sebastian

Wokół indywidualności tak wybitnej, jak Skoczylas, powstała plejada młodych artystów. Dwóch z nich mamy możność poznać na wystawie: Edmund Bartłomiejczyk, doskonały ilustrator książek, chętnie opiera się na motywach ludowych, natomiast Wacław Wąsowicz przedstawia samodzielny temperament malarski, o bogatym poczuciu rytmicznym i dobrych efektach kontrastowych („chiaroscuro").

Tadeusz Kulisiewicz reprezentuje inną znów platformę wpływów Skoczylasa, jaką było stowarzyszenie grafików „Ryt" w Warszawie. Natura wyłącznie emocjonalna, podkreśla przede wszystkim momenty psychiczne w kompozycjach, których podmiot stanowi tragizm życia wieśniaczego z jego bohaterską, lecz cichą epopeją pracy. Silna dramatyzacja wartości symbolicznych, przy równoczesnym pomijaniu łatwych pociągnięć na temat folkloru, — wszystko to przemawia na korzyść tego zdolnego i rasowego grafika.

Innymi walorami atakuje publiczność Tadeusz Cieślewski. Wyczuwa się u niego zdecydowaną tendencję do fantazyj metafizycznych, w których zabytki antycznej Warszawy odgrywają rolę scenicznych desek „teatrzyku iluzyj". Pierwiastek społeczno-obyczajowy łączy się tu z sentymentalnym, w którym dominuje paniczny strach przed nieznanym, trwoga przed nieuniknionym... Szczególną ciekawość wzbudziła wśród jego prac książka o Florencji, wydana w r. 1928 przez znanego typografa polskiego z tego miasta — Samuela Tyszkiewicza, z którym Cieślewski współpracował nad graficzną szatą wydawnictwa.



E. BARTŁOMIEJCZYK: Burza



S. CHROSTOWSKI: Fregata

Z następnych artystów wymienić jeszcze należy: St. Chrostowskiego, obecnie profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, specjalistę od ex-librisów, następnie Stef. Mrożewskiego o nadzwyczajnym darze wizjonierskim, ilustratora „Don Chrisciotte" i innych dzieł literatury światowej, wreszcie Janinę Konarską, którą pochłania bez reszty sport, jako punkt wyjścia kompozycji.

Wystawa, która zgromadziła w całości prace około 30 artystów, liczbowo daje pojęcie o polowie wyznawców drzeworytniczej sztuki w Polsce, — jakościowo natomiast jest pełną defiladą twórczości graficznej, dającą pierwszorzędne świadectwo o jej poziomie i rozpiętości.

U. PIECHOCKA

W ciszy wileńskich świątyń

Wilno, w maju.

Kto o zmroku przestąpi progi wileńskich świątyń, znajdzie nastrój ka-



Katedra wileńska

dzielnicowo-złoty, porosły ciszą, niewrażliwy na czas i jego tempo.

Kościół Bernardynów rozkwita wiotkimi filarami w gwiaździste i kryształowe sklepienia o różnorodnym układzie, którego crescendo występuje w zakrystii. Ze sklepień tych tak rzadkich w Polsce najpiękniejsze są u Bernardynów warszawskich i wileńskich; snać spartańska surowość klasztornych murów natchnęła jakiegoś braciszka-bernardyna koncepcją cudownego sklepienia.

W strzelistości bernardyńskiego kościoła rokokową niespodzianką brązowieją piękne ołtarze z klonowego drzewa, rzeźbione artystyczną dłonią wileńskiego rzemieślnika. W subtelności, bogactwie rzeźb, kapryśnych liniach i ornamentach wyżywa się tu w pełni rokoko.

Całość kościoła, pomimo licznych przeróbek, zachowała wybitnie średniowieczny charakter w surowości krużganków i wąskich, strzelniczych okienkach. Obecnie na usunięcie niewłaściwego otynkowania i okropnej czerwieni, czekają cierpliwie stare mury.

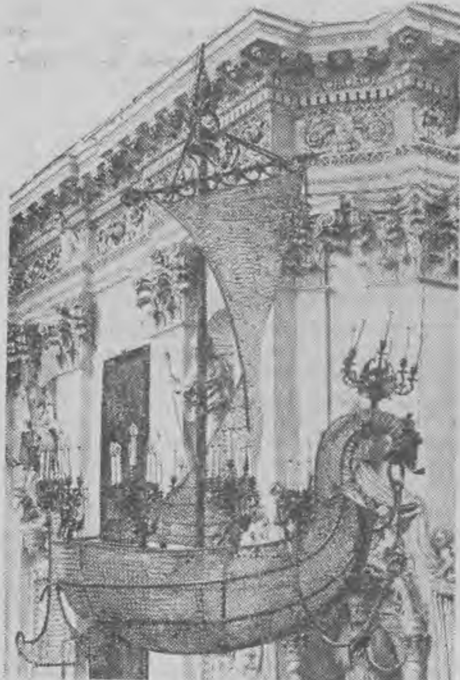
W kościele św. Anny skoncentrowało się najsilniejsze pragnienie formy gotyckiej w wirtuozostwie ceglanym, do którego użyto trzydziestu kilku rodzai cegieł o różnych kształtach. Sąsiednia dzwonnica bez jakiegokolwiek polotu architektonicznego, zawiera „Scala Christi" — stopnie marmurowe z relikwiami umieszczonymi pod szkłem. Nieprzerwanie, niestrudzenie wchodzą wierni po tych stopniach na klęczkach pełni żarliwej ufności. Rozmodlenie tu podobne ostrobramskiemu, gdzie wśród ścian pokrytych wotami i wśród niezmiennie świeżych kwiatów, wychyla się Cudowny Obraz Matki Boskiej, przed 11 laty pięknie odnowiony.



Wzgórze Trzech Krzyży w Wilnie

Kościół św. Teresy, w którym znalazł swój wyraz szlachetny, pełen umiaru barok, — odrestaurowany całkowicie w 1927 r. uderza od zewnątrz „słodko" różowym kolorytem, przerwanym stalowo-szarymi pilastrami w fasadzie frontowej, a przechodzącym w jednolitą, ciepłą, zda się morelową płaszczyznę od ul. Ostrobramskiej.

Katedra wileńska majestatyczna, poważna i chłodna, nagięta w XVIII wieku do form klasycznych, wyrosłych tu ze zlepka wszystkich stylów, pociąga spokojem i prostotą. W koronie otaczających ją kaplic silnym akcentem jest trójkolorowa kaplica św. Kazimierza. Stiuki, marmury, malowidła z barokową nonszalancją rozrzucone, wypełniają całą kaplicę prowadząc ku srebrnej trumience z relikwiami św. Kazimierza i kielichowej ambonie, rzekomo Piotra Skargi.



Świecznik w kościele Piotra i Pawła

Przed kilku laty wydobyto z podziemi prochy króla Aleksandra, Elżbiety Rakuskiej i Barbary Radziwiłłówny. Stoją one teraz w dębowych trumnach ociekających purpurą, skończeni i odlegli, jak ich czasy.

Idąc potem ku kościołowi św. Piotra i Pawła nie spodziewamy się, jakie nas czeka tam przeżycie. Peretti i Galli włożyli w to arcydzieło całą intensywność swego włoskiego talentu, spolszczonego radością i jasną pogodą wileńskiego ducha. Wśród rozfalowania płaskorzeźb kołysze się okręt — kryształowy świecznik — symbol Nawy Kościoła. Nasuwa się tu mimowoli porównanie z „Nec mergitur" — Ruszczyca; choć przedmiot symboliki inny, lecz obie wartości przez swą wielkość i nieziszczalność jednakie.

ZOFIA ŁASTOWSKA.



Płaskorzeźba z kościoła Piotra i Pawła

Wesołe przygody figlarza

Pamiętacie tego figlarza, o którym pisałem lat temu kilka? Na wszelki wypadek potroszę przypomnę.

Dlaczego nie powiem, jak się ten jegomość nazywa, gdzie mieszka i w ogóle dlaczego go bliżej nie określę, domyślą się czytelnicy, jeśli niesamowite te przygody przeczytają do końca.

W pewnej wsi żyje taka urzędowa osobistość, przez siebie mianowana jako najprzedniejsza osoba na miejscu, innymi słowy pan sołtys, przez rodzoną żonę i krewnych dla splendoru i podniesienia majestatu urzędu, zwany również... burmistrzem. Jak on tam tym burmistrzem się ostał, o tym rozmaicie śpiewają wsiowe wróble na dachu i na opłotkach. Każdy z tych wróbli wie, że pan „burmistrz" nie jest abstynentem, że rzadziej zagląda do urzędu, częściej natomiast do butelki i że w związku z tym płata dość niesamowite figle. Ot, na przykład, przypomnę jeden.

Głowa wsi zalała się w sposób przekraczający jej własne pojęcie, a kiedy zabrakło sznapsa w „nadwornej" knajpie, ojciec wsi widocznie z pragnienia wykulnął nocą z gorzelni beczkę oksyftu i dawaj z nią kulać się w nieznaną dal. Nieszczęście chciało, że jeśli nie bojaźliwi ludzie, to nie lękające się władzy psy dworskie odezwały się szczekaniem protestu, a potem jakoś zjawiła się policja, która złapała pana burmistrza na „kulającym" uczynku. Nie tracąca na powadze głowa wsi tłumaczyła się wówczas, że należy jej się pochwała, albowiem roztropność jej i odwaga sprawiły, że wykryła i przepędziła złodziei, którzy ową beczkę niechybnie ukraść zamierzali...

Innym razem, przypominam, ten figlarz ulał się do tego stopnia, że pomyliły mu się domy rodzonej wioski i zabłądził biedak do własnego domu, budząc mieszkańców prawie całej wsi. A nieraz zdarzało się, że stroskana Balbisia, ślubna jego żona, powiedziała sobie „mam cię dosyć, ty ochlapusie" i zostawiała urzędowe ciało sołtysowe przez całą noc na dworze. Jeżeli jednak figle pana „burmistrza" uchodziły jakoś niepostrzeżone, to zawdzięczać należy jego wysokiej wartości „sanacyjnej", jego animuszowi i wybitnie radosno-twórczemu umysłowi, klasycznie „lotnemu", czyli jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli wybitnie „ozonowemu".

Ten figlarz bowiem „burmistrzem wsi" został bardzo prosto: zasiadł do stołu z radnymi gromadzkimi, po przyjacielsku z nimi popijał, a kiedy wszystkim z głów się kurzyło, o nz z kieszeni powyjmował im kartki wyborcze wkładając kartki ze swoją kandydaturą. A potem już odbyły się tak zwane normalne wybory z cudami, o jakich słyszeliśmy niemało...

Nasz figlarz, który przejdzie chyba do historii swoich czasów jako jedna ze znamienniejszych postaci, nie lubi, jak się rzekło, rozstawać się z wódką. Na tym tle doszło do wcale oryginalnego zdarzenia. Oto zaginęła pieczęć sołecka i ani ludzie ani najlepsze kundle wiejskie nie mogli jej znaleźć. Ambaras, kłopot i zamieszanie we wsi były wielkie, aż tu nagle urzędowe dzieciątka sołtysowe bawią się stemplem. Stemplują co pod rączki popadnie: papierki, gazety, wózki, nie wyłączając, jak dowcipni twierdzą, rogatej i nierogatej zwierzyny domowej. Podobno



dopadły nawet sołtysową świnię, którą postemplowały po brzuchu, grzbiecie, uszach, ryjku, ogonie i gdzie popadło...

Świnia była ponoć dumna i wysoce zaszczycona tym osobliwym odznaczeniem i krzątała się po obejściu „burmistrzowym" i po wsi, zachowując się całkiem po ludzku...

Sława onego figlarza jest wielka we wsi i szerokiej okolicy, nie tylko wśród wielkich, lecz również wśród małych. Szczególnie mali chętnie dają wyraz swemu podziwowi dla głowy wsi, wysławiając w miarę sił i możności, znakomite imię „pana burmistrza". Malują na płotach jego podobiznę i piszą nieudolne może zdania ku uczczeniu jego imienia, które pan „burmistrz" w skromności swej cenzuruje i konfiskuje „we własnym zakresie"...

Jednym z najnowszych, bodaj szczytowych, osiągnięć figlarnej głowy wsi był alarm straży ogniowej, który postawił na równe nogi śpiących i dużo nie brakowało, a byliby powstali z grobów nawet i umarli. Po normalnej biesiadzie z kompanami pan „burmistrz", wytrąbiwszy z kompanami niemało spirytualii, jawił się w gromadzie, gdzie trąbiono tym razem w alarmowy róg strażacki.



Słowem urządzono alarm próbny, trąbiąc do okien śpiących obywateli, krzycząc niesamowicie i nawołując. Kmiotkowie budzili się, wskakiwali w spodnie, zaciągali pasa, nakładali marynarki, buty i kapelusze i smarowali na zbiórkę. Nieobecnych notowano, pisano mandaty karne i posyłano im je za opłatą 1 zł 50 gr. Kapitalną stroną tego pomysłu było to, że nakazy karne posyłano prawie wszystkim, za wyjątkiem tych, którzy na alarmie w ogóle nie byli...

Tak wyglądają w skrócie opowiedziane wesołe przygody tego figlarza, które w pomysłowości swojej nie ustępują chyba wesołym przygodom Prota i Gerwazego czy niesamowitością Sowizdrzałów mistrza Grusa, ale co wolno Protowi i Gerwazemu, co wolno Sowizdrzałowi, tego chyba nie wolno panu sołtysowi — nie?

T. Z. Hernes.

HUMOR



— Może pani kupi ode mnie kawałek mydła?

— Nie, dziękuję, nie potrzebuję mydła.

— Jakto, nawet w niedzielę?

Różne bywają interesy

— Jak ci się powodzi?

— Jak do tej pory dobrze. Wszystko klienci odnoszą z powrotem.

— I ty to nazywasz dobrym powodzeniem?

— Oczywiście! Mam przecież wypożyczalnie książek!...



— Jaka szkoda, żeśmy zapomnieli parasola...

Obliczenie

— Dlaczego dopisujesz na kopercie listu do Janka „do rąk własnych?"

— Chcę, aby przeczytała go jego żona!



Szef: — Raz już prosił mnie pan o urlop na pogrzeb teściowej, później — z powodu dziecka, a teraz co pan ma znowu za powód?

Urzędnik: — Chcę się ożenić, panie szefie.

„Literat"

— Cóż tam syn pani Marcinowej porabia?

— Już od miesiąca ma zajęcie: został literatem...

— Niby co? myśli powieści układać?

— E nie, tylko w magazynie wyrobów gumowych wbija do sprzedawanych klientom kaloszy metalowe litery...



— Powiedz mi, Helenko, ile ty masz właściwie lat?

— Tyle, na ile wyglądam.

— Co ty mówisz? A ja myślałem, że jesteś młodsza...



Piłkarze Anglii zwyciężyli Niemców 6:3

Berlin — Na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie olimpijskim odbyło się w sobotę w Berlinie międzypaństwowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami piłkarskimi Anglii i Niemiec. Anglicy, którzy codopiero zakończyli tegoroczny sezon ligowy przybyli do Niemiec w składzie, złożonym z graczy kilku klubów pierwszej i drugiej ligi. Zawody były bardzo ciekawe i niezwykle emocjonujące.

Piłkarze angielscy zademonstrowali grę o niezwykle wysokim poziomie, pełną w finezje techniczne i doskonałą dyspozycję strzałową. Pierwszorzędne były skrzydła i pomoc, oraz technicznie doskonale wyszkoleni napastnicy, którzy z łatwością dawali sobie radę — szczególnie w pierwszej części gry z tyłami Niemiec. Anglicy zaprezentowali kondycję fizyczną, jaką tylko może osiągnąć gracz zawodowy. Mając zwycięstwo zapewnione, momentami bawili się z przeciwnikiem, jak kotka z myszką.

W 16 min. Anglicy strzelili pierwszą bramkę, lecz dwie minuty później wyrównał Gelesch. W 20 min. Robbinson wykorzystuje błyskawicznie podanie Bastina, szykując znów prowadzenie, by trzy minuty później strzelić trzecią bramkę. W 40 min. doskonały skrzydłowy Anglików Matthews uzyskuje czwartą bramkę. Na dwie minuty przed przerwą Gaukel ustala niespodziewanie wynik do przerwy uzyskując dla Niemców drugą bramkę.

Po przerwie gra początkowo jest wyrównana a później toczy się nawet przy nieznacznej przewadze Niemców. W ostatnich 10 minutach Anglicy jednak znów przygniatają. Już w pierwszych minutach Anglicy strzelają piątą bramkę. W 32 min. Peter uzyskuje dla Niemców trzecią i ostatnią bramkę. Na 5 minut przed końcem gry wreszcie Willingham ustala wynik dnia, zdobywając dla Anglii szóstą i ostatnią bramkę dnia. Zawodom przyglądało się przeszło 100 000 osób.

Polonia gra z ŁKS

Dziś odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe Ł. K. S. — Polonia. Jak wiadomo, drużyna warszawska zajmuje ostatnie miejsce w tabeli ligowej, mając zdobyte dwa punkty. Dziwnie jakoś się złożyło, że te właśnie punkty warszawianie zdobyli na Pogoni, która trzymała się czoła tabeli. Do tego sukcesu Polonii przyczynił się K. Pazurek, były reprezentant Polski, który zasilił atak „czarnych koszul".

W prasie warszawskiej czytamy, że teraz Polonia zacznie wygrywać. Tego zdania są wszyscy jej zwolennicy, którzy twierdzą, że Pazurek ożywi atak, tą najgorszą linię drużyny stołecznej. Kibice polonistów wierzą, że Polonia nie tylko nie spadnie z ligi, ale w tegorocznych rozgrywkach zajmie dobrą pozycję.

Dzisiejsze zawody z ŁKS-em mają przekonać wszystkich o możliwościach Polonii, korzystającej na razie z usług weteranów, mającej jednak dużo utalentowanej młodzieży, w której leży przyszłość drużyny. Trener klubu Karol Kossok specjalną zwraca uwagę na młodych, których niedługo zobaczymy w drużynie ligowej.

Tak więc zawody ŁKS — Polonia zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja. Łodzianie jednak mimo wszystko są bezwzględnymi faworytami.

Zawody odbędą się o godz. 16,45 na stadionie ŁKS-u.

Piłka nożna

Kontuzja reprezentacyjnego piłkarza Góry okazała się na szczęście tylko powierzchowną. Prześwietlenie rentgenologiczne nie wykazało naruszenia kości. Zachodzi nawet możliwość, że Góra już w nadchodzącą niedzielę wystąpi w barwach Cracovii przeciwko A. K. S. w Chorzowie. W każdym razie udział jego w spotkaniu międzypaństwowym z Irlandią jest pewny.

Kapitan ŁZOPN p. Otto ustalił następujący zespół Łodzi na mecz z Zagłębiem o puchar Prezydenta R. P. w dniu 22. bm., bramka: Andrzejewski (ŁKS) i Lass (ŁTSG), obrona: Karasiak (ŁKS) i Kudelski (SKS), pomoc: Chojnacki, Pilc (UT) i Nowiszewski (Widzew), atak: Królasik (UT), Kudelski (Wima), Lewandowski (ŁKS), Lubczyński (SKS) i Świętosławski (UT), rezerwa: Rudnicki (ŁKS).

Zarząd PZPN zgodził się na powierzenie Łodzi organizacji międzypaństwowego meczu drugich garniturów piłkarskich Polski i Węgier w dniu 16 czerwca.

Pięściarstwo

Pięściarze europejscy przybyli do Chicago. W piątek przybyła do Chicago reprezentacja pięściarska Europy, w której znajduje się również najlepszy bokser Polski w wadze półśredniej, Kolczyński. Pięściarze europejscy, którzy w czasie podróży morskiej na statku kontynuowali treningi, po zakwaterowaniu się niezwłocznie rozpoczęli na miejscu trening, wykazując doskonałą kondycję fizyczną. Bokserzy przyjęci zostali w Chicago, podobnie jak już poprzednio w Nowym Jorku, przez miejscowe władze miejskie i sportowe. Gości europejskich powitał m. in. przewodniczący amerykańskiego komitetu olimpijskiego Brundage.

Reprezentacja Europy stoczy swoje pierwsze spotkanie z reprezentacją Ameryki w Chicago dnia 18 maja. Drugie spotkanie odbędzie się 22 maja w Minneapolis.

Różne

Rada sportowa w Łodzi. Konferencja przedstawicieli klubów zwołana przez Ł. O. Z. P. N. w sprawie powołania do życia rady sportowej przy łódzkim związku piłkarskim, zgromadziła 40 delegatów. Po zagajeniu konferencji przez prezesa nacz. Konopkę, wywiązała się obszerna dyskusja, w rezultacie której przyjęto regulamin mającej powstać rady sportowej. Do rady wejdą przedstawiciele wszystkich klubów zrzeszonych wŁZOPN oraz działacze sportowi zaproszeni przez zarząd związku. Z ramienia Okręgowego Urzędu WF i PW w konferencji uczestniczył kpt. Ostapowicz, stały delegat Urzędu do ŁZOPN.

Kalendarzyk sportowy Łodzi na dziś

O mistrz. kl. A: Na boisku Widzewa, o godz. 11: Widzew — UT, na boisku WKS o 11: WKS — Burza, na boisku Sokoła w Pabianicach o 17,30: Sokół (Pab.) — ŁTSG, na boisku Krusze Ender w Pabianicach o 11: PTC — Wima, na boisku Sokoła w Zgierzu o 11: Sokół (Zgierz) — SKS, na boisku ŁKS o 16,45: ŁKS — Polonia.

W Pabianicach o godz. 8 bieg kolarski o mistrzostwo województwa.

Rozgrywki piłkarskie o mistrz. klasy A zostaną ukończone w dniu 19 czerwca. Do ukończenia rozgrywek pozostało jeszcze sześć terminów.

CZAS grożnych nawałnic gradowych nadchodzi.

Należy niezwłocznie

UBEZPIECZYĆ ziemiopłody OD GRADU

w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

W POZNANIU

ng 11 821/2

Ubezpieczenia od gradu, ognia, odpowiedzialności prawnej, kradzieży z włamaniem.

ODDZIAŁY: POZNAN — OSTROW — KALISZ — TORUŃ — BYDGOSZCZ — GDYNIA — WŁOCŁAWEK

Aparaty - Radiowe, gramofony

maszyny do szycia, maszyny do pisania, przybory elektrotechniczne, kupuje sie najtaniej w najstarszej firmie radiowej

„EMKA“ właśc. M. WŁODARCZAK, Wrocławska 30 telefon 36-83 nr 9682-3

GOTOWE suknie — bluzki — komplety — spódniczki. — Galanterię męską i damską oraz laski i parasole

poleca **M. KOŁODZIEJSKI,** Łódź, Andrzeja 3

Poloskie Biuro dla Handlu i Przemysłu

„Handel Polski“

Łódź, ul. Piotrkowska nr 101

dostarcza zamiejscowym kupcom, straganiarzom: **towary galanteryjne, spodnie, ubrania robocze i dziecinne, fartuchy, wszelkie płócienka bawełniane, resztki, dewocjonalia** i wszelkie inne towary. Zamówienia chociażby najmniejsze wykonujemy natychmiast. Ceny fabryczne.

N 11 309

Wytwórnia Rowerów, Samochodzików i Drezyn Dziecięcych

B. Michalak

ŁODZ, ul. Andrzeja 24

Wielki wybór ***wózków dziecięcych* spacerowych i sportowych**

Wszelkie reperacje na miejscu

n 8484

Zakład krawiecki W. OLEKSIEWICZ

n 4464 **ŁÓDZ, Sanocka 14, tel. 189-65**

Materiały ze znanych fabryk bielskich i tomaszowskich na składzie

Dojazd tramwajem podmiejskim II przystanek od pl. Reymonta

Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów

pod firmą: **„LECH“ Łódź, ulica Piwna nr. 10**

poleca duży wybór **KRAWATÓW** w różnych gatunkach

Wykonanie solidne — Ceny niskie

Zakład Krawiecki damsko-męski

Józef Rożycki

Łódź, Ogrodowa 28 i Główna 32 tel. 264-33

poleca w dużym wyborze: **konfekcję męską i uczniowską, oraz płaszcze deszczochronne damskie, męskie, uczniowskie i dla księży.** Ceny fabryczne Wyrób własny **Mundury P. W., harcerskie itp.** N 10 978 a

---

KOSY KUJAWIANKA

KUTE ELEKTRYCZNIE HARTOWANE

DZIĘKI WYSOKIEMU GATUNKOWI I ELEKTRYCZNEMU HARTOWI KOSY „KUJAWIANKA“ PRZEWYŻSZAJĄ WSZYSTKIE INNE KOSY KUTE

WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

KRZYSZTOF BRUN i SYN

WARSZAWA, BIELAŃSKA 2

n 9 110

Władysław Januszko, Nawrot 2

Futra, Lisy, Nowości wiosenne

n 11 582

POŃCZOCHY **DAMSKIE i MĘSKIE**

w różnych gatunkach oraz **skarpetki, tenisówki** i t. p.

poleca P. T. Kupcom

EDWARD GŁOWACKI, Łódź,

9788 **ul. Piotrkowska nr. 102.**

Zakład Krawiecki JAN KAMIŃSKI, Łódź,

Abramowskiego 31, telefon 159-54

Przyjmuję wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. — Ceny umiarkowane

n 8467

KRAWATY i BIELIZNĘ TRYKOTOWĄ

w dużym wyborze polecamy na sezon P. T. Kupcom

Wytwórnia Krawatów i Bielizny

Wilmański i Krzemiński — Łódź, ul. Piotrkowska 79

FUTRA peleryny, lisy, **przechowanie futer**

Wacław KAWECKI

Łódź, Przejazd 6. Telefon 109-60.

OBUWIE na sezon wiosenny wszelkiego rodzaju

poleca **Fr. Stefański, Łódź**

ul. 11-go Listopada 159 i 54 (wejście z Żeromskiego 1)

oraz galanterię jak bieliznę, bluzki, apaszki, pończochy, skarpetki i t. d. po cenach przystępnych. N 11601

RESZTKI

duży wybór na ubrania męskiei palta oraz wełny damskie poleca

A. Wasilewska

Łódź, Nawrot 13. Wejście z bramy

n 7918

PIEGI

ŻÓŁTE PLAMY OPALENIZNĘ i t. d. USUWA POD GWARANCJĄ

AXELA-KREM

SŁOIK 2.- zł i 3.- zł

MYDŁO „AXELA“ 1.- zł

J. GADEBUSCH

POZNAŃ, ul. NOWA 7.

ng 9 154-5-8

Tokarze

do precyzyjnych prac tokarskich od zaraz potrzebni. Zgłoszenia **POZNAŃ, GROBLA nr 15,** pokój 144.

ng 11831

Pierwszorzędny lokal na duży sklep

w Łucku na Wołyniu do wynajęcia od zaraz.

Doskonały punkt w centrum miasta. Nowy gmach. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Centralna Kasa Spółek Rolniczych - Oddział w Łucku, ul. 3-go Maja 18.**

Ogłoszenie.

W dniu 20 maja rb. o godzinie 10 w Koninie na terenie Wydziału Powiatowego odbędzie się **publiczna licytacja na owoce drzew przydrożnych wszystkich dróg bitych powiatu Konińskiego.**

Bliższych informacyj udziela **Powiatowy Zarząd Drogowy w Koninie** od dnia 15 maja rb. w godzinach od 10—15.

d 1818

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski poszukuje **lokalu** na cele biurowe składającego się z 15—20 pokoi w śródmieściu w pobliżu linii tramwajowej. Oferty z podaniem dokładnych warunków najmu oraz planami lokali należy składać w biurze Wydziału gospodarczego przy ul. Zawadzkiej 11, III. ptr., pokój nr. 57 w terminie do 31 maja rb. n 11 603

Łódź, dnia 14 maja 1938 r.

Zarząd Miejski, Łódź.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Parcele budowlane

pieknie położone, po niskiej cenie — na dogodnych warunkach spłaty, w Starołęce, Plewiskach, Junikowie, Luboniu, Żabikowie i Kobylepolu — pod Poznaniem na sprzedaż. Informacyj udziela — Gutsche Pędowski, Poznań, Pl. Wolności 11. Telefon 58-15

P 4041-14.37

Sprzedam

dom murowany, parterowy, 4 tysiące zł. Włocławek, Szczygla 7.

N 11 778

Sprzedam

dom z piekarnią, piekarnię z maszynami wydzierżawię. Orędownik, Pabianice. N 11 763

Dom

sklepem spożywczym tytoniowym sprzedam niedrogo. Łódź, Sikawa Rycerska 8. N 11 579

Willa

10 ubikacyj 12 000,— ogród, wpłaty 7 000,— sprzeda Kleiber, Mosina. N 11 790

Kamienica

nowa Łazarz 9.500, 82 000 wpłaty 30 000 „Pawilon“ Poznań Focha 15. zd 33 306

Kamienica

4 morgi ogrodu, sad, Wronkach, emeryta. Misiołek, Chyby Swadzim. zd 33 125

Dom

jednopiętrowy, 19 ubikacyj, kanalizacja, wodociąg, elektryczność ładnie położony, narożny, piękny ogród dla emeryta 25.000 Kostrzyn, Dworcowa 7, Drzewiecki.

zd 32 895

Osady

z częściowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Mechlin pow. śremski na sprzedaż. — Informacje każdą sobotę w majątku. P 4053 1450

Willkę

sprzedam, zamienię — gospodarstwo, cena 17 500,— wpłaty 10 000 Oferty Orędownik, Poznań

zd 30 171

Dom

mieszkalny wraz domem fabrycznym stolarstwo w Nowym Tomyślu z ogrodem zabudowaniem, sprzedam bardzo korzystnie lub częściowo ew. wynajmę. Zgłosz. Piątkowski św. Marcin 31 m. 6

zd 33 172

Dom

piętrowy, tylko rzeźnictwo urządzone z elektr., większe miasto Kujawy powodu starości sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 238

Trzymorgową

ogrodową parcelę Poznaniu — sprzedam, zamienię na dom. — Oferty Orędownik, Poznań

zd 33 512

Dom
piętrowy, 6 ubikacyjny, środek niewykończony, chlew, altana, pół morgi ogrodu, pierwszorzędnym owocowym, ogłodzony, przy Poznaniu tanio. Oferty Orędownik Poznań zd 32 678

Dom
pokój i kuchnią na sprzedaż — 1 900.— Korcz, Lasek, Piaskowa, zd 30 897

Dom
nowy 2 pokoje kuchnia, ogród. Józef Mieszkowski, Mosina, Sosnowa. N 11 647

Dom
w Środzie 2 X 3 pokoje i kuchnia wolny od stempla, podatku, zabudowaniem, ogrodem, placem budowlanym korzystnie sprzedam Powód wyjazd. Zgłoszenia Spychalski, Środa, Zamojskich 15. N 11 684

Administracje
poszukuje em. urzędnik państwowy. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 827

Dom piętrowy narożnikowy
18 ubikacyj, 2 składy, obszerne chlewy, piękny ogród owocowy, szosa, kościół, poczta, mleczarnia, młyn, wójtostwo miejscu. Sprzedam tanio 12 000 wpłaty 6.000.— Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 33 226

Osady
z parcelacji maj. Niemierzewo, pow. międzychodzki. Terminy parcelacyjne na miejscu od dnia 22 kwietnia — i następnie co drugi piątek. Informacje Gutsche Pędowski Poznań, Plac Wolności 11. P 4286-13.163

Osady
z parcelacji folwarku Marianowo Brodowskie, pow. Środa, z częściowymi budynkami, zasiewami i łąkami. Sprzedaż każdy piątek przed południem na miejscu. Pg 4054-1447

Dom
6 ubikacyj, chlewy, ogród 4.300 Leon Olejniczak, Września Osiedle. N 10 998

Dom
nowy, 4 ubikacje, ½ morgi ogrodu z przewłaszczeniem sprzeda Janecki, Krosno, pod Mosiną, cena podług ugody. zd 32 498

Domek
czteroubikacyjny, główna ulica sprzedam, zamienię interes. — Oferty Orędownik Poznań zd 32 506

Dom
składem, 3 morgi gruntu, ogród blisko Poznania sprzedam. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 584

Domek
niewykończony, 3 pokoje i kuchnia, góra, sklep, ½ morgi ogrodu 3 km od Poznania 3 500 zł. — Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 32 396

Dom
piętrowy w Zaniemyślu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Zaniemyśl. N 11 771

320
mórg dobrej ziemi dobrymi budynkami sprzedam lub wydzierżawię, kupno 100 000,— zł, dzierżawa 23 000,— objęcia, z morgi 60 kilo. Dom aptekę i ogrodem sprzedam, cena 15 000,— Jaśkiewicz, Ostrów Wlkp., Raszkowska 38. Ng 11 774-5

2. PIENIĄDZ

Pożyczę
10—15 tys. na 1 hipotekę. Oferty Orędownik, Łódź pod „Pożycze". N 11 322

Pożyczek
udzielamy na warunkach korzystnych. Spółdzielczy

Bank Wzajemnej Pomocy
Poznań, Plac Wolności 18. zdg 32 353-4

Poszukuję
10—15 tysięcy na 1 hipotekę. — Oferty Orędownik, Łódź, pod „Pożycze". N 11589

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Ciechocinek
Pensjonat na plebanii blisko Kapielowych, parku i lasów. Ceny niskie. N 11 321

Ciechocinek
chrześcijański Pensjonat „Piast" Al. Piłsudskiego 11, obok Zakładów Kąpielowych, telefon, woda zimna i gorąca, kuchnia wykwintna, również dietyczna, piękny ogród. Ceny umiarkowane. N 11 323

Wypoczynek
zapewnia

letnisko
Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn. Idyliczne położenie. Jezioro. — Dobre utrzymanie — rozrywki. Dziennie 3 złote. ng 10 892

Letnisko
blisko lasów, jezior, pokój słoneczny niekrepujący, ceny i warunki według ugody. Zgłoszenia Adamska, Skoki. N 11 780

4. OSOBISTE

Obelgę
wypowiedzianą na panią Franciszką Jakubiaka w Bojanowie odwołuję i pana Jakubiaka przepraszam. Stanisław Przewoźny. N 11 648

6. OŻENKI

Starszy
samotny współwłaściciel młyna, pięćdziesięciu morgów ziemi szuka żony, starszej panny, wdowy, posag pożądany dla wspólnego dobra. Oferty Orędownik, Kielce: „Młyn pięćdziesiąt" N 11646

Mistrz
fryzjerski, kawaler lat 27, posiadający duży zakład, dobrze zaprowadzony, powiatowym mieście, z braku znajomości poszukuje fryzjerki celu matrymonialnym. Posag niekonieczny. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Jarocin. N 11 767

Kawaler
40, posiadający mniejsze gospodarstwo kupi 50 mórg z parcelacji, poszukuje panny, gospodarnej z gotówką celem ożenku. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 32 239

Kawaler
lat 33, handlowiec samodzielny własną nieruchomością, pozna celem ożenku panne lub wdówkę z małą gotówką. Oferty Agencja Orędownika, Pniewy. N 11 690

Wdowa
45, rzeźnictwo zaprowadzone poszukuje męża, emeryta. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 408

Wdowa
przystojna, pozna inteligentnego starszego. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 428

Który
emeryt około sześćdziesiątki zaślubi posiadająca nieruchomość. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 33 275

Który
panów poślubi wdowę, 37, przystojna, inteligentna. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 288

Fryzjer
samodzielny, lat 30, szuka żony dzielnej fryzjerki. Łaskawe zgłoszenia Orędownik Poznań N 11 786

Wdowiec
kupiec zapozna panią w starszym wieku 1 500 gotówki. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik Poznań zd 33 183

Kawaler
32, rzemieślnik, pragnie poznać pannę coś gotówki, celem ożenku. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 309

Kawaler
kupiec samodzielny lat 46 szuka żony. Oferty „Orędownik" Poznań zd 33 169

Wdowiec
dwoje chłopców 8—12 lat szuka starszej panny lub wdowy bezdzietnej z realnością lub gotówką. Piekarz. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 33 162

Wdowa
po 40 korpulentna, skromne mieszkanie szuka towarzysza życia. Orędownik Poznań zd 33 497

Wdowiec
lat 33, ogrodnik, dwoje dzieci, posiadający własny domek, ogrodnictwo w Gdyni, poślubi pannę lub wdówkę większą gotówką. — Oferty Gdynia 4, Morska 186, m. L. W. T. N 11 050

Kawaler
28 lat, zapozna uczciwą, sympatyczną, niezależną. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 118

Śląsk - Katowice
Bogate kandydatki - kandydaci! Wielki wybór, olbrzymie możliwości! Nie masz odpowiedniej znajomości, pisz lub przyjdź. Dyskretnie i najszybciej uskutecznisz cel matrymonialny tylko przez Biuro G. Brych, Katowice Mływska 22, telefon 3-32-70. zd 32 296

Panna
średnim wieku, inteligentna, dobrej prezencji, posażna, 10 000, wyjdzie za zamożniejszego mogącego zapewnić egzystencję. — Oferty z fotografią do biura G. Brych, Katowice, Mływska 22. zd 32 297

Mistrz kowalski
lat 30, zaprowadzonym warsztatem poszukuje miłej towarzyszki życia najchętniej, który odziedziczyła kuźnię lub gotówkę. — Zgłoszenia fotografią Orędownik Poznań zd 30 394

Kawaler
lat 27, rzeźnik, przystojny, szuka żony z gotówką 8—10 000,— do założenia interesu w własnym domu. Oferty Orędownik, Poznań zd 31 693

Kawaler
inteligentny, 31, rzemieślnik samodzielny, oszczędności 1 500,— własność dwadzieścia morgowe gospodarstwo, miasteczku, poszukuje zdecydowanej panny, miłego usposobienia gotówką ponad 4 000,— Cel matrymonialny, ważna oferty Agentura Orędownika, Wysoka, pow. Wyrzysk, N 11 685

7. SPRZEDAŻE

Sklep
spożywczy i owocarnia oraz skład opału w śródmieściu od zaraz do sprzedania. Wiadomość Orędownik, Łódź. N 11 594

Place
przy Łagiewnickiej do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marysin III (Łódź - Radogoszcz) ul. Krzyżowa 11. N 11 588

Sklep
spożywczy sprzedam tanio, lokal słoneczny, z powodu choroby — Łódź, Miedziana 22, sklep. N 11 585

Maszynę
do szycia bębenkową Singera w dobrym stanie sprzedam. Łódź — Sosnowa 30, m. 29. N 11 583

Wytwórnia
rowerów „Iskra" Władysława Bednarka, Łódź, Zgierska 164, sprzedaje od 100.— zł zwyż rowery balonowe. Dla hurtowników rabat. N 11 317

Ważne
dla Panów piekarzy. Maszyna do wygniatania ciasta z dwoma kotłami dużego rozmiaru, osiewacz mechaniczny z motorem do sprzedania. Łódź, Lutomierska 40. — Chojnacki. N 11 575

Gościniec
kolonialka, gospodarstwem 66 mg. przy szosie korzystnie sprzedam, wzgl. zamienię dom w mieście. 25.000 wpłaty 12.000—15.000. Agentura Tietz, Oborniki, Czarnkowska. N 11 794

Skład
papieru w Poznańskim sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Orędownik Murowana Goślina. N 11 785

Sztanca
250 kg do wycinania rozetów, dziur matrycami sprzeda Każmierski Kościan Surzyńskiego 18 N 11 784

Gospodarstwo
116, prywatne, 12 km Poznania, obsiane, inwentarze kompletne, sprzedam 25 000.— wpłaty 20 000. Szymkowiak, Dąbrowa, pow. Poznań. Pośrednictwo pożądane. zd 33 287

Rzeźnictwo
filia, nowe urządzenie, dobrym punkcie (mieszkaniem). Oferty Orędownik, Poznań zd 33 430

Kolonialkę
mieszkanie, pewna egzystencja, ruchliwa ulica sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 33 259

Skład
win, spirytualii, wyszynk, mieszkaniem sprzedam — zamienię Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 247

Skład
spożywczy urządzeniem sprzedam, dzierżawa miesięczna tania. Wskaże Orędownik, Poznań zd 33 121

Piekarnię
zaprowadzoną 17 ubikacyj sprzedam lub zamienię. Leszno, ul. Wachowska 14. Posłednik. zd 33 116

Walec
700 X 300 pojedyńczy, czterodziałowy, Plansichter, aspiracja — Szmergalski, Inowrocław, Solankowa. zd 32 704

Sprzedam
w Białej sklep spożywczy, dobrze zaprowadzony, centrum. Wiadomość Orędownik, Poznań zd 32 703

Sprzedam
cegielnię parową, lub wydzierżawię, z powodu starości. Cena podług ugody. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 33 224

Skład
zaprowadzony krótkie bławaty, centrum sprzedam 8.000 Oferty Orędownik Poznań zd 33 217

40
buraczanej, zabudowaniem 8.000 wpłaty 6.000.— Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 32 881

Rentowe
110 pszennej 14.000.—; wpłaty 10.000.— Adamski, Poznań, Pl. Nowomiejski 6a. zd 32 882

Prywatne
120 buraczanej 20.000.— wpłaty 15.000.— Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 32 883

Wiatrak
szalująca, wymiana maki, 2 morgi ziemi sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 731

Plansichter
sprzedam 1.300 złotych. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 859

Sprzedam
samochód Chevrolet 1 tonnowy na biegu. St. Tylczyński, Mosina, Hetmana Czarneckiego 7. zd 30 062

Ziemniaki
sprzedaje na miejsce po 1,50 Majętność Rogalin, pow. Śrem. d 1831

Płot
druciany 300 m dł., 1½ m wysoki, 2 tam gr., używany tanio sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 31 889

Rzeźnictwo
Poznaniu, nowoczesne urządzenie, dobrze prosperujące, rentowne sprzeda Szkudlarski, Poznań, Mostowa 13, m. 24, 1—3 godziny. zd 32 191

Skład
nabiału, owocu, centrum, dobrze prosperujący 1 800.— Adres Orędownik, Poznań zd 31 892

Posiadłość
w mniejszym mieście, dom, ogród, rolę 17 mórg. Zgłoszenia Orędownik Poznań N 11 638

Kolonialkę
towarem lub bez, pewna egzystencja, mieszkanie, korzystnie sprzedam, powód śmierć w rodzinie. Zgłoszenia Leszno. Komen skiego 27 N 11 101

Skład
kolonialny dobrze zaprowadzony, magiel, koncesja tytoniowa — wprost od właściciela na sprzedaż. Zgłoszenia Ekspozytura Orędownika, Września, Rynek, skład N 10 997

Fabrykę okulaków
dobrze prosperującą z powodu choroby sprzedam — wydzierżawię, miasto powiatowe. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 144

Restauracja
centrum miasto powiatowe mieszkaniem, cena, ugody. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 248

Okazja
Skład towarów krótkich, galanterii, towarem lub bez, mieszkaniem, korzystnie zaraz sprzedam, powód objęcie posady. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia, N 11 051

Piekarnię
pełnym biegu, odstąpię 1 500,— Agentura Orędownik, Jarocin Rynek. N 11 768

Fabryka drzewnomechaniczna i tartak
z powodu śmierci właściciela natychmiast na sprzedaż. Położenie w pobliżu lasów, 65 km od Warszawy (szosa Warszawa — Spała), egzystencja pewna. Oferty do Orędownika, Poznań zd 32 418

Stolarnię
dobrze zaprowadzona, skład mieszkanie, centrum tanio sprzedam, powód choroba. Zgłoszenia Ekspozytura Orędownika, Września, pod „Stolarnia". N 10 990

Ciężarówka
Chevrolet, 4 cyl. po remoncie, — opony dobre. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 757

Urządzenie
restauracyjno składowe Salonik Kredens, sprzedam tanio, Oferty Orędownik, Poznań zd 32 791

Jadłodajnia
w Poznaniu, przy rynku, słoneczny mieszkaniem, dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu za 1600,— sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 978

Sprzedam
dom rynku, lub gospodarstwo 32 Rybczyński, Książ, pow. Śrem. zd 32 994

Gazownia Miejska w Bydgoszczy sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach koks, **smołę destylowaną** karbolineum oraz pak (depnik). ng 10 591

Piekarnię
dom piętrowy, ogród, miasto po wiatowe sprzedam. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 31 500

Maszynę
słupkowa tanio sprzedam, nadaje się dla cymarza. Pogorzelski, Rakoniewice (pow. Wolsztyn), Rynek 30. N 11 760



Stopięćdziesiątmorgowe
prywatne, inwentarzem, lasem korzystnie sprzedam. Ceyba, Poznań, Plac Nowomiejski 5. zd 31 929

Motor
elektryczny prąd zmienny 9 KM kamienie młyńskie tanio sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 31 966

Piekarnię
w Poznaniu dobrze prosperującą sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 31 703

Samochód
„Chevrolet" jednotonowy sparterowany sprzedam. Tylczyński, Mosina, Czarneckiego 7. N 11 676

Skład
spożywczy, owoców, centrum, dobrze prosperujący sprzedam lub zamienię restaurację lub inną branżę Poznań lub prowincja. — Skoniecczna, Poznań, Szamarzewskiego 10 — 15 a. zd 31 895

Cukiernia
sprzedaż pieczywa, sprzedam za raz, powód spadek. Adres Orędownik Poznań zd 30 750

5 lat gwarancji
Rower
dla każdego po cenie fabrycznej wprost z Poznańskiej wytwórni rowerów
B-ci Nowaczyk,
Poznań, Górna Wilda 30. Żądajcie prospekty wysyłamy na żądanie. ng 9 958

Skład
sprzętów kuchennych, towarów kolonialnych, zaprowadzony Poznaniu, Oferty Orędownik, Poznań zd 33 017

Wirówka
jak nowa, okazyjnie na sprzedaż. Jankowski, Poznań-Żegrze, szosa Kórnicka. zd 32 980

Skład
papieru, galanterii, z mieszkaniem tanio sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 33 002

Prasowalnię
zaprowadzona tanio sprzedam, — wyjazd. Adres Orędownik. Poznań zd 32 379

Kolonialka
towarem magiel, mieszkaniem 1000— reszta weksle Adres Orędownik Poznań zd 32 662

40
przy mieście zabudowaniami wpłaty 4.500,— Swoboda, Szkolna 12 — 4.

75
pszenna, zabudowaniami, tarzami, wpłaty 8.000,— da, Poznań, Szkolna 12 zd 32 649

140
pszenna, inwentarzami, mi, objęcie 5.000,— Swoboda Poznań, Szkolna 12 — zd 32 648

Majątek gospodarczy dom gościnny piekarnię
... — wydzierżawić? Proszę się Orędownika, Jarocin, skiego 2 zdh

75
buraczanych blisko Poznania zagospodarowane, wpłaty 7 Jaśkiewicz Poznań, Marcina zd 33 406

78
mórg budynkami, inwentarzami, 10 000 wpłaty 7 000, Czachorowski, Poznań, Wojciecha 30. zd 33 280

Piekarnia
bardzo dobra zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Agentura Orędownika Miłosław. N 11 787

11
mórg buraczanej 16 dzierżawy 6 500,— Kłos, Gniezno, Lecha 4. N 11 700

15
mórg prywatne, 16 dzierżawy, budynki nowe. Kłos, Gniezno, Lecha 4. N 11 698

Majątki
gospodarstwa, kamienice, domy, wielki wybór. Kłos, Gniezno, Lecha 4. N 11 699

6
mórg pszennej prywatne 4 500,— zabudowania. Kłos, Gniezno, Lecha 4. N 11 701

Gospodarstwo
60 mórg urocza okolica, 30 km od Poznania, autobusem Rogoźno lesista okolica, przy szosie, jezioro, kościół, szkoła, poczta, mleczarnia, całe życie gospodarze bogate, sprzeda właściciel Oferty Orędownik, Poznań zd 33 180

Cukiernia
pieczywo, mieszkanie, świetnie prosperująca, objęcie majątku — 900.— Oferty Orędownik, Poznań zd 33 307

Zakład
czyszczenia garderoby z mieszkaniem tanio, niefachowca wyucz Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 33 519

Sprzedam
ogród, 19 morgowy (jeziorem) — przy Poznaniu, Oferty Orędownik, Poznań zd 33 422

Okazja
Skład cukierków sprzedam 1 800 powód wyjazd, Adres Orędownik Poznań zd 33 420

Piekarnię
śródmieściu w biegu wolnem mieszkaniem sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 33 344

Kawiarnia
sprzedaż pieczywa, urządzeniem mieszkaniem śródmieściu 800,— zł. Oferty Orędownik Poznań zd 33 451

Skład
skór bardzo dobra egzystencja korzystnie sprzedam. Adres Orędownik Poznań zd 33 486

10. MAJĄTKI

Majątki
Duży wybór od tysiąca mórg z budynkami, inwentarzami, domów, kamienic i dzierżaw. 220 mórg cena 40 tysięcy, wpłaty 28 tysięcy, 100 mórg cena 29 000,— wpłaty 15 000,— 69 mórg cena 23 000,— wpłaty 8 tys. wpłaty 10 000,— 50 mórg cena 13 000,— wpłaty 6 000,— 81 mórg cena 10 000,— wpłaty 5 500, 45 mórg cena 13 000,— wpłaty 4 tys. 36 mórg cena 12 000,— wpłaty 5 — 33 morgi cena 11 000,— wpłaty 5 500,— 28 mórg 8 500,— 10 mórg cena 9 500,— wpłaty 6 500 w mieście, 7 mórg cena 6 000,— wpłaty 2 500,— 2 mórg zabudowaniem wpłaty 3 500,— korzystnie kupna pow. Środa, Husiar Biuro Środa, Dąbrowskiego 3, — Znaczek na odpowiedź. zd 31 965

Rentowe
67 pszennej 11.000 wpłaty 8.000 Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 32 884

38
buraczanej, zabudowaniem 6.000,— wpłaty 4.000,— Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 32 885

Resztówka
100 buraczanej 38.000,— wpłaty 20.000,— Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 32 886

Pięćdziesięciomorgowe
prywatne, zabudowaniami, inwentarzami, wpłaty 6.000,— Swoboda, Poznań, Szkolna 12 — 4. zd 32 653

11. KUPNA

Kupię
gościniec, rzeźnictwo rola, kościelnej wpłaty 10 000. Oferty Orędownik Poznań zd 32 100

Kupię
mniejsze gospodarstwo, wpłace 4 500,— amortyzacje Skiba, Bogdanowo, Oborniki. zd 32 617

Kupię
skład pieczywa lub próżny. Spiesznie oferty Orędownik, Poznań zd 32 930

Wóz
rzeźnicki, do mięsa, dobrym stanie kupię. Oferty Orędownik — Poznań zd 32 673

Heblarkę
do obróbki drzewa kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 33 192-3

Rower
dziecięcy w dobrym stanie kupię. Oferty Orędownik, Poznań N 11 788

Pompę
75 cm wysoka, rura 2 cale. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 071

Tokarkę
długa 1—1½ m używaną lekki trybami zębnica zwintu Oferty Orędownik, Poznań zd 33 118

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
25—40 mórg poszukuje. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 32 585

Gospodarstwo
92 morgi, 9 lat dzierżawa, Zgłoszenia Agencja Orędownika. — Kórnik. N 11 753

Kuźnia
w dużej wsi zaraz do wydzierżawienia. Szyszka. Krzywiń, pow. Kościan. N 11 687

Skład
mieszkaniem dwupokojowym, — rynku (skóry) — do wynajęcia. Koenig, Rogoźno (Poznańskie). zd 32 972

Wydzierżawię
sprzedam dom, 5 mórg, Zielonagóra, Sowacki, Poznań, Staszica 7. zd 32 780

Kuźnia
mieszkanie dobrym położeniu do wynajęcia. Spisak, Września — Kościelna 8. zd 32765

Rentowe
110 pszennej, zabudowaniem, objęcie 3.500.— Adamski, Poznań Plac Nowomiejski 6a. zd 32 887

Prywatne
150 pszennej, zabudowaniem, objęcie 7.000.— Adamski, Poznań Plac Nowomiejski 6a. zd 32 888

Poszukuję
dla poważnych reflektantów — dzierżaw, gospodarstw. Swoboda Poznań, Szkolna 12 — 4. zd 32 652

Kiosk
w Jastarni, dobrym położeniu, na sezon wydzierżawię. Zgłoszenia Lisakowski, Jastarnia 98. N 11 052

50
buraczanych blisko Poznania — bez żywego 1 500.— Jaśkiewicz, Poznań, Marcina 5. zd 33 405

100
kompletnie zagospodarowane — czynszem, kaucją, objęcie 3 000. Jaśkiewicz, Poznań Marcin 5. zd 33 404

Piekarnia
kolonialka pełnym biegu dużej wiosce bez konkruencji do wydzierżawienia. Zebowo, pow. Nowy-Tomyśl. Blachowiakowa. N 11 782

Kolonialkę
wydzierżawię Mosinie, mieszkaniem, towarem 1 400.— powód choroba. Kleiber, Mosina. N 11 789

Wydzierżawię
dom blisko Poznania trzypokojowy, ogród, powodu wyjazdu, — Oferty Orędownik, Poznań zd 33 130

Dzierżawa
młyn motorowy przy Poznaniu objęcie 1 500.— „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 33 302

23. ROZMAITE

Włosy
siwe będą naturalne, środkiem Kucharskiego, Poznań, Dolna Wilda 4. zd 32 937

Piegi
plamy usuwa natychmiast „Krem Kwiatowy" Kucharskiego, Poznań, Dolna Wilda 4. zd 32 938

Prześliczny
biust uzyskasz, stosując środek Kucharskiego, Laboratorium, Poznań, Dolna Wilda 4. zd 32 939

Właściciele drzew
czereśni i wiśni, jeżeli chcecie zabezpieczyć owoc przed ptactwem napiszcie po prospekt rewelacyjnego, opatentowanego wynalazku Firmy posiadające akwizytorów po wsiach mogą się zgłosić. Agenci poszukiwani. Adresować: Wolski, Tarnów, Sobieskiego. zd 32 701

Podróżujący
poszukuje zastępstwa na artykuły pierwszej potrzeby. Agentura Orędownika, Jarocin. N 11 765

Przyjmie
do komisowej sprzedaży pokupne artykuły, względnie przedstawicielstwa Reetz, Bydgoszcz — skrytka 101. Ng 11 494-5

24. NAUKA

„Buchalteryjne
Współczesne Wykłady". Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność— natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie T 532

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienka
inteligentna, niemieckie szuka posady, zna robótki, szycie. — ekspedycje z kolonialki, kiosku. Koschińska Kwiejce Nowe. — p. Czarnków. zd 33 252

programy radiowe

poleca

dostarcza galantery chy, wsze i wszelki wykonuj

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 16 maja.

dycja poranna; **11.00** audycja dla poborowych; **11.15** audycja dla szkół: Polscy koloniści w Południowej — pogadanka. W sklepie kolonialnym nia); **11.57** sygnał czasu; ycja południowa; **15.30** ci gospodarcze; **15.45** — a po kraju" — — aud. Genadiusz Cytowicz (z .15 Suity — w wykonaniu estry Rozgłośni Wileńskiej 5.50 pogadanka aktualna; pływ człowieka na przyroodczyt (z Katowic); **17.15** t kameralny. Wykonawcy: Kmitowa (skrzypce), Ta- Lifan (wiolonczela) i Jerzy eld (fortepian); **17.50** pogadanka sportowa; **18.10** sylwetki kompozytorów jazzowych (płyty); — **18.30** program na jutro, **18.35** audycja dla wsi: 1. Rodziny zastępcze — pogadanka, 2. „Jak się uchronić przed rójką?" — pogadanka; **19.00** audycja żołnierska; **19.30** „Dyskutujmy": „Społeczne i artystyczne zadania literatury": — **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej, Zespół wokalny, Sława Bestani — sopran, Wanda Krzyżanowska-Żakowska — sopran, Adam Raczkowski — tenor, St. Dzięgielewski i Hieronim Szperka — 2 fortepiany. W przerwie koncertu ok. godz. **20.45** dziennik wieczorny; **21.40** nowości literackie omówi Leon Piwiński; **22.00** koncert Orkiestry P. R. W programie muzyka francuska; **22.50** ostatnie wiadomości.

Wtorek, 17 maja.

6.15 audycje poranne; **11.00** aud. dla poborowych; **11.15** audycja dla szkół: „Jak wędrował promyk słońca" — słuchow.; **11.57** — sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania); **16.05** przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; — **16.15** marsze, walce i mazury, w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej; **16.50** pogadanka aktulna; **17.00** najstarsze centrum górnictwa polskiego — odczyt; **17.15** — recital fortepianowy Sylvii Serbescu; **17.50** więcej światła — pogadanka (z Wilna); **18.00** wiadomości sportowe; **18.10** skrzynka techniczna; **18.25** program na jutro; **18.35** audycja dla wsi: **19.00** „Goethego rozmowy z Eckermannem, w oprac. Jana Parandowskiego; **19.35** menuety, sarabandy i serenady — w wykonaniu orkiestry mandolinistów; **19.55** pogadanka aktualna; **20.05** dziennik wieczorny; **20.15** „Don Juan" — opera w 2 aktach W .A. Mozarta (tekst Lorenzo da Ponte); **22.50** — ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Poniedziałek, 16 maja.

Katowice — **13.00** audycja dla szkół; **13.20** koncert życzeń; **13.35** na wiejskiej zabawie — płyty; — **14.00** „Wrażliwość psychiczna dzieci w wieku przedszkolnym" — pogadanka; **14.10** muzyka rosyjska — płyty; **14.25** wiadomości bieżące; **14.33** wiadomości giełdowe; **14.35** muzyka lekka — płyty; **18.10** wiadomości sportowe; **18.15** muzyka francuska; **18.40** lekcja języka polskiego; **18.55** program na jutro; **23.00—23.30** muzyka taneczna płyty.

Kraków — **13.45** koncert rozrywkowy (płyty); **14.45** wiadomości bieżące; **14.50** pieśni majowe z Wieży Mariackiej; **15.05** audycja dla dzieci; **15.25** lokalne wiadomości gospodarcze; **18.10** lokalne wiadomości sportowe; **18.15** muzyka francuska; **18.40** odczyt pt. „Wymierające zwierzęta": — **18.55** odczytanie programu; **23.00 do 23.30** muzyka taneczna płyty.

Łódź — **14.00** muzyka ludowa (płyty). **15.00** fragment z powieści pt. „Kłos Panny" — Morstina **15.10** gra Ignacy Paderewski — (płyty); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** wiadomości sportowe lokalne; **18.15** muzyka francuska w wyk. Władysławy Markiewiczówny (fort.), Edwarda Jaworskiego (flet) i Wojciecha Smyka (obój) (z Katowic); **18.40** — „Fragmenty prozy" — Antoniego Paczka; **18.55** odczytanie programu; **23.00—23.30** muzyka taneczna.

Wtorek, 17 maja.

Katowice — **11.40** płyty z Warszawy; **13.00** koncert życzeń; **13.15** rozmaitości — płyty; **14.25** wiadomości bieżące; **14.35** muzyka lekka — płyty; **18.10** wiadomości sportowe; **18.15** radio do słuchaczy w opracowaniu Jerzego Tepy; — **18.25** muzyka lekka — płyty; **18.45** pogadanka Śląskiego Związku Kółek Rolniczych; **18.55** program na jutro; **23.00—23.30** muzyka lekka i taneczna — płyty.

Kraków — **13.45** pogadanka: „Ogródki szkolne"; **13.55** koncert rozrywkowy — płyty; **14.45** wiadomości bieżące; **15.55** pieśni majowe z Wieży Mariackiej; **15.05** „Czy wiecie, że..." w opr. dr Jana Reguły **15.25** lokalne wiadomości gospodarcze; **18.10** lokalne wiadomości sportowe; **18.15** trio Emila Filipowskiego; **18.55** odczytanie programu na dzień następny: — **23.00—23.30** muzyka lekka płyty.

Łódź — **11.40** płyty z Warszawy; **14.00** muzyka symfoniczna — płyty; **15.00** poradnik sportowy lokalny; **15.05** o wszystkim po troszku **15.10** śpiewa Zarah Leander (płyty); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** wiadomości sportowe lokalne; **18.15** „Aktualności"; **18.25** „Wesoły Dymek z Komina pt. „Wcichy pogodny wieczór majowy"; **18.55** odczytanie programu; **23.00 do 23.30** muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Mor. Ostrawa — Koncert radioork. **Koenigsw.** — Duety operowe. **16.00 Wrocław** — Koncert ork. wojskowej. **Lipsk** — Koncert popul. **Wiedeń** — Koncert rozrywkowy. **17.10 Budapeszt** — Rozmaitości muzyczne. **17.15 Rzym** — Koncert kameralny. **17.40 Sztokholm** — Koncert popul. **18.00** — **Lyon** — Koncert ork. **Sofia** — Muzyka lekka. **18.25 Koenigsw.** — Solo na trantonium. **18.30 Budapeszt** — Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. **19.00 Droitwich** — „W poniedziałek o siódmej" aud. muzyczna. **19.10** — **Wiedeń** — Koncert muz. operowej z udz. solistki (sopr.) **19.30 Praga** — „Dalibor" op. Smetany. **Sztokholm** — Koncert z udz. E. Kreneka (fort.). **19.55 Hilversum II** — Koncert symf. W progr.. Franck Ravel i Berlioz. **20.00 Bruksela franc.** — „Córka pułku" opera kom. Offenbacha. **20.10 Budepeszt** — Koncert Ork. Filharmon. z udz. E. Moriniffort (skrz.). W progr.: Weber, Brahms, Czajkowski, Debussy i Berlioz. **20.30 Lille** — Koncert symf. (Haendel, Beethoven, Franck, Rimskij-Korsakow). **Frankfurt** — Koncert uroczysty z udz. solistów (skrz. i sopr.). **Florencja** — Włoskie piosenki. **21.00 P. Parisien** — Muz. kameralna. **21.15 Koenigsw.** — Koncert kwartetu (Boccherini, Ravel). **Koszyce** — Koncert radioorkiestry (Thomas, Verdi, Czajkowski). **21.40 Sztokholm** — Muzyka rumuńska i bułgarska. **22.10 Hilversum II** — Muz. organowa. **22.15 Droitwich** — Koncert kameralny. **22.20 Kopenhaga.** — Muzyka skandynawska. **23.00 Koenigswusterhausen** — „Cyd" op. Corneliusa. **24.00 Sztutgart** — Koncert muzyki francuskiej, nast. utw. Mozarta i symfonia Brucknera (do 3.00).

Wtorek, 17 maja.

15.15 Praga — Koncert radioork **15.30 Wrocław** — Aud. wokalna. **16.00 Wiedeń** — Koncert popul. **16.10 Brno** — Słowackie pieśni ludowe. **17.00 Budapeszt** — Muzyka cygańska. **17.30 Sztokholm** — Pieśni z tow. lutni. **17.40 Ryga** — Koncert muz. kościelnej. — **18.00. Lyon** — Koncert popul. **18.15** — **Lipsk** — Muzyka hiszpańska (kastaniety i gitara). **18.25 Droitwich** — Organy, orkiestra i śpiew. **19.00 Florencja** — Muzyka włoska. **19.30 Londyn R.** — Muzyka z Ameryki. **19.50 Hamburg** — „Holender Tułacz" op. Wagnera. **20.00 Bruksela fr.** — Koncert symf. muzyki współczesnej (Chausson, Poulenc i Jongen). **20.15 Hilversum I** — „Stabat Mater" oratorium K. Szymanowskiego. **20.30 Paris P. T. T.** — „Prometeusz" dramat lir. Faurego. Dyr. Inghelbrecht. **Londyn Reg.** — „Fidelio" op. Beethovena. **W. Eiffel** — Koncert symf. **20.40 Monachium** — Współczesna muzyka hiszpańska (Albeniz, de Falla i Halffler). **21.00 Modiolan** Koncert symf. **Rzym** — Transm. z Opery **Poste Parisien** — „Na górze" opt. Willemetza z udz. Maurice'a Chevaliera. **21.20 Praga** — Symfonia nr. 7 A-dur Beethovena. **22.00 Lahti** — Rozmaitości muzyczne. **22.15 Mediolan** — Solo na gitarze. **22.20 Monachium** — Koncert pop. **23.00 Sztutgart** — Muzyka rozrywkowa. **Wrocław** — Muz. lekka. **24.00 Sztutgart** Koncert. W progr.: Muzyka ludowa, utwory Dworzaka i Czajkowskiego oraz Westermanna i Dressla (do 3.00). **Wiedeń** — Koncert pop.

b) Inni

Szofer
z kilkuletnią praktyką (zielon prawo jazdy), samotny, poszukuje posady na osobowym lub ciężarowym. Oferty do Administracji Orędownika w Łodzi — po „Szofer". N 11 58

Czeladnik
rmyarski, do uprzęży, pasów, transmisyjnych, znający prace tapicerską, poszukuje pracy. — Oferty Orędownik, Pabianice. N 11 805

Szofer
stelmach, lat 27 z dobrymi świadectwami przyjmie posadę, najchętniej na majątku. Łódź — Gdańska 164, A. Nielachy. N 11 590

Solidny
energiczny ślusarz mechanik, lat 35, dobry kalkulator, posiada kartę rzemieślniczą poszukuje posady każda propozycja mile widziana. Oferty Orędownik, Łódź pod „Wolny". N 11 595

Handlowiec
wyższe studia, 26 lat kaucja — gwarancja przyjmie przedstawicielstwo- inkaso na Łódź. Pod „Handlowiec" oferty Orędownik N 11 593

Poszukuję
posady do biura kasy przy gospodarstwie domowym. 6 klas, kurs handlowy, kaucja bankowa. Oferty Kurier Poznański zdg 32 486/7

Polowy
kawaler, lat 25, energiczny rowerem, fuzja szuka posady od 1. 6. 38. Oferty Orędownik. Poznań zd 30 629

Piekarz
mistrz samotny, sumienny kartą rzemieślniczą, obeznany cukiernictwie szuka posady, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Matena, Suchylas, powiat Poznań. zd 31 747

Uczeń
syn kowala, lat 16, ukończon szkołą zawodową, znający prac tokarskie, szuka nauki w warsztacie ślusarsko - tokarskim lu podobnym, możliwie z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia Agencja Orędownika, Śmigiel. N 11 683

Bufetowy
poszukuje posady, złoży kaucję. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 601

Młoda
średnie wykształcenie kurs maszynopisma szuka posady biurowej lub udzieli korepetycyj zakres szkoła powszechna (Dyplomowana nauczycielka). Buchińska, Poznań 10. zd 31 125

Czeladnik
szewski, kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 840

Praktykant
gosp. absolw. Szkoły rolniczej w Środzie szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 32 801-2

Urzędnik
szuka wieczorowego prowadzenia księgowości, innej pracy. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 991

Panienka
inteligentna, brała kurs pisania na maszynie szuka posady jako początkująca za niskim wynagrodzeniem. Oferty Orędownik Poznań zd 32 792

Szofer
mechanik, ogrodnik, 12 lat praktyki, najchętniej willa. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 735

Szukam
posady stróża. Oferty Orędownik, Poznań zd 32 901

Przyjmę
przedstawicielstwo lub posadę dobrą inkasenta, kaucja od 5—10 tysięcy got. Oferty Orędownik Poznań zd 32 718

Uczeń
szuka nauki do dobrego krawca. Łaskawe oferty Orędownik. Poznań zd 33 100

Mam
lat 21, szukam jakiejkolwiek posady, jestem czeladnikiem piekarskim, ukończyłem Poznaniu. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 425

Kołodziej
poszukuje dobrej posady, obeznany zawódzie wzamian ożenek. Oferty Orędownik Poznań zd 33 215

Kowal, kawaler
poszukuje posady do bremi świadectwami kilka lat praktyki miejscowość obojętna względnie na majątku. Oferty Orędownik Poznań zd 33 067



Młody
czeladnik piekarski znający cośkolwiek cukiernictwo szuka jakiejkolwiek bądź posady. Oferty Orędownik. Poznań zd 33 257

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny
służący do koni. Ruszaczak, — Łódź, Brzezińska 36. N 11 592

Poszukujemy
akwizytorki i akwizytorów inteligentnych, dobry zarobek. Wytwórnia Perfum i Kosmetyków „Leri", Łódź, Nawrot nr. 30. N 11 591

Egzystencja
niezależny byt zapewniony, wymagany kapitał 1 800,— Jaśkiewicz, Poznań, Marcina 5. zd 32 287

Fryzjerka
żelazkowa na stałe zaraz na prowincję. Warunki Orędownik, Poznań zd 30 854

Czeladnik
krawiecki dobry potrzebny do zaraz Grochowalski, Kiszkowo, pow. Gniezno. N 11 781

Bednarz
czeladnik potrzebny zaraz. — Chmielewska, Oborniki, Czarnkowska. N 11 795

Stałą
egzystencję zarobkowania sprzedam za 250,— zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 33 335

Do mego biura mierniczego
przyjmę kandydata lub mierniczego, przysięgłego jako
wspólnika.
Potrzebny także technik miern. W. Grund, Tczew. zd 32 593

Gospodyni-kucharka
samodzielna kierowniczka jadłodajni poszukiwana. Gwarancja gotówkowa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 160/1

Uczeń
piekarski, dobrej rodziny, tylko prowincji potrzebny. Mosina, — Rynek 5. N 11 791

Służąca
młodsza zamiejscowa do prac domowych bez gotowania od zaraz potrzebna. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 33 277

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Leon Nowak, Grodzisk, Poznańska 7 N 11 779

Naklejaczka
która zarazem bukuje, siła męska albo żeńska zaraz potrzebna. Franciszek Gruszczyński Nowy Tomyśl. N 11 783

Starszej
osobie oddam pokoik z utrzymaniem w domku letniskowym wzamian za lekką pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 33 211

Agentów
rejonowych i domokrążnych poszukuje Stanisław Korzecki, Krotoszyn Klonowicza. — Pokupny artykuł żywnościowy. Zarobek pewny. n 10 141

Fryzjer
wodna ondulacja na stałe potrzebny. Brzozowski, Gdynia 4. Chylońska 159. N 11 053

Krawiecki
pomocnik potrzebny zaraz. Gdynia, Nowogrodzka 32. Hoffmann. N 11 049

Uczeń
kowalski potrzebny zaraz. Ja. Kwietniewski, Przebędowo, poczta Murowana Goślina. N 11 650

2 czeladników
szewskich na pierwszorzędną pracę od zaraz. Pogorzelski, mistrz szewski. Rakoniewice (powiat Wolsztyn). N 11 759

Pomocników
krawieckich na męską — panienkę damskiej krawieczyznę przyjmie. Szymański, Jarocin. N 11 761

Fryzjerka
żelazkowa lub fryzjer męsko-damski na stałe na prowincję. Podać warunki. Oferty Orędownik. Poznań zd 23 793

Fryzjerka
potrzebna od zaraz z utrzymaniem. Paweł Tomaszyk, Środa, Dąbrowskiego. N 11 754

Odsprzedawców
poszukuję (masowy artykuł). Na odpowiedź, wzory załączyć znaczek pocztowy. Reetz, Bydgoszcz ulica Poznańska 5. Ng 1 672-3

Panienkę
szycia, maszynę, kaucję, pomoc gospodarstwie, składzie. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 32 599

2 pomocników fryzjerskich
męskich do Katowic poszukuje Warunki: 20.— zł miesięcznie, jedzenie i spanie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, dotychczasowej pracy i podaniem wieku: Antoni Biedny, Katowice Wojewódzka 17. P 4846-71,68

Zarobią
wszędzie 120.— miesięcznie propagandą, organizacja. Agentura Orędownika, Jarocin, Rynek. N 11 766

Pomocnik
fryzjerski lub fryzjerka wodna, żelazkowa, stała posada zaraz. Fr. Wicenciak, Pleszew, Poznańska. Ng 11 776-7

Stała egzystencja,
wysoki zarobek dla przedstawicieli rejonowych w wszystkich województwach. Bezkonkurencyjny artykuł — płynny wosk pod nz. Uniwersal-Polish do podłóg parkietów, linoleum oraz wszelkiego rodzaju mebli. Wytwórnia Chem. Kosm. „Uniwersal", — Chorzów, Piastowska 15, skryt. pocztowa 90. N 11 686

Dwóch
chłopaków do koni, bydła. Lasek p. Żabikowo, Sobieskiego 20. zd 32 809

Tokarz
młody, chętny i zdolny, może się zgłosić. Adres Orędownik, Poznań zd 32 739

Chłopak
młodszy, chętny, rzetelny. — do warsztatu mechanicznego zaraz Adres Orędownik, Poznań zd 32 738

Ucznia
szewskiego przyjmę, utrzymaniem, także starszego. Rutkiewicz, Poznań, Strzelecka 14. zd 33 292

Agentów
wiejskich na piorunochrony budynkowe poszukuje Stan. Muś Kraków, Bożego Miłosierdzia 4 zd 32 702

Szwajcer
samotny, dobry dojarz potrzebny Paluszkiewicz, Poznań, Niestachowska 1. zd 33 025

Humor zagraniczny



Poszukiwanie węgla we Włoszech.

— Cóż to za pomysł podkopać się pod moją piwnicę i wybierać mi stamtąd węgiel?

— To pana piwnica? Byłem święcie przekonany, że w moim ogródku odkryłem żyłę węgla! (M)

(„Il 420". Florencja).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.



POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO i J. MARIAŃSKIEGO

42)

Powstanie „ukraińskie" w większej części kraju spaliło całkowicie na panewce: albo nie wybuchło wcale albo zostało przez lokalne siły policyjne i wojskowe zlikwidowane w ciągu paru godzin. Jedynie w dwóch okolicach udało się powstańcom pochwycić władzę: po pierwsze, w kilku zakątkach górskich w województwie stanisławowskim, gdzie się siły powstańcze broniły przed naporem wojsk rządowych w oparciu o granicę Czechosłowacką, po wtóre, na północ od Lwowa.

W tym ostatnim punkcie udało się nacjonalistom „ukraińskim" opanować spore terytorium pomiędzy Bełzem, Radziechowem, Rawą Ruską i Żółkwią. Na terytorium tym zapanowały rządy nacjonalistyczne — ruskie. Księży tam nie rozstrzeliwano, — przeciwnie, księża ruscy z wielkim zapałem brali udział w akcji powstańczej, a milicje powstańcze miały w swych szeregach licznych kapelanów. Sztandarem powstańczym nie był sztandar czerwony, ale sztandar niebiesko-żółty. Działacze nacjonalistycznie - „ukraińscy" nie byli tam tylko parawanem, ale rzeczywiście sprawowali rządy.

Ale w praktyce, ruch powstańczy „ukraiński" nie okazał się zwrócony przeciw rewolucji; przeciwnie: okazał się jej sojusznikiem. Powstańcy ruscy zdołali koło Uhnowa nawiązać bezpośrednią łączność z republiką tomaszowską, a koło Radziechowa z republiką Horochowską — połączenie to odbyło się wśród oznak pełnego entuzjazmu bratania się. Działania zbrojne tych trzech ośrodków powstańczych poprowadzone odtąd zostały wspólnymi siłami (jedynie republika mielecka pozostała, jak dotąd, na boku), a w Krystynopolu utworzone zostało wspólne dowództwo wojskowe, którego rozkazom podporządkowane zostały zarówno siły zbrojne republiki horochowskiej, jak nacjonalistów „ukraińskich". Na obszarze, podległym władzy nacjonalistów, dopuszczana została działalność partyj rewolucyjnych i pozwolone zostało formowanie milicyj, mających walczyć pod sztandarem czerwonym.

Wobec nacjonalistów polskich zastosowane zostały ostre represje. Polska inteligencja, polscy urzędnicy i policjanci, księża łacińskiego obrządku itd. umieszczeni zostali w obozie koncentracyjnym, a kilkunastu młodych Polaków zostało z wyroku „ukraińskich" sądów polowych rozstrzelanych. Milicje „czerwone", przybywające na terytorium nacjonalistyczne, czuły respekt przed cerkwiami ruskimi — ale za to tym swobodniej rozgaszczały się w kościołach łacińskich, zamieniając je na koszary i przy sposobności gruntownie łupiąc. Przedsięwzięta przez polskie organizacje na terytorium nacjonalistycznym próba wywołania rozruchów przeciwżydowskich, które by spowodowały konflikt między „ukraińcami" a Żydami, została przez władze nacjonalistyczne z miejsca stłumiona i krwawo ukarana.

Powtórzyły się tu jota w jotę dzieje „republiki baskijskiej" — Hiszpanii, która mimo rzekomo nacjonalistycznego oblicza szła ręka w rękę z Hiszpanią bolszewicką i nawet część baskijskiego duchowieństwa zdołała na tę drogę wciągnąć — i która doprowadziła do tego, że pod Bilbao walczyły obok siebie jako kombatanci baskijski pułk im. św. Ignacego Loyoli i komunistyczny im. Lenina.

Połączone siły nacjonalistyczno-bolszewickie, podlegające dowództwu w Krystynopolu, całą siłą ruszyły w kierunku na Tarnogród, aby wyjść na przeciw ofensywie republiki mieleckiej, atakującej Leżajsk. Toteż w rejonie Leżajska i Tarnogrodu skoncentrowano duże siły wojsk regularnych Rzeczypospolitej, aby połączeniu się milicyj obu rewolucyjnych ośrodków przeszkodzić.

Akcja „pacyfikacyjna" dra Kobyłki

Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało tam duże siły policyjne. O ile wojsko walczyło z siłami zbrojnymi obu „republik", o tyle policja miała za zadanie uspokoić ludność miejscową. Ludność ta była już silnie podminowana agitacją wywrotową i od szeregu dni ogarnięta ruchem strajkowym i zaburzeniami, toteż stanowiła bardzo podatny materiał do rozszerzania się pożaru rewolucji. Operowanie na terenach o tak usposobionej ludności było dla władz wojskowych bardzo niedogodne. Nie tylko, że ze strony ludności — dobrze zorganizowanej przez konspiracyjne jaczejki i być może uzbrojonej — ciągle groził poszczególnym oddziałom wojskowym cios w plecy, ale i dlatego, że nastroje tej ludności mogły źle oddziaływać na żołnierzy. Wprawdzie postawa wojska była doskonała, — żołnierze w przysłanych w te strony pułkach, przeważnie pochodzący z okolic, w których panują wśród ludu nastroje antysemickie, rwali się do walki z rewolucją i widzieli w tej rewolucji dzieło rąk żydowskich, — ale bądź co bądź stwierdzono, że wśród żołnierzy prowadzona jest na olbrzymią skalę agitacja wywrotowa. Prowadzili ją znajdujący się niemal w każdej kompanii żołnierze-Żydzi. Rozrzucali oni w nocy wśród kolegów nie wiadomo skąd otrzymane ulotki, w których mowa była o tym, że żołnierze, chłopscy synowie, nie powinni strzelać przeciw braciom-chłopom i powinni wypowiedzieć posłuszeństwo oficerom-burżujom. Nawet najlepsze wojsko, urabiane od wewnątrz w ten sposób, mogłoby ulec pewnemu zachwianiu swego „morale" przy zetknięciu się następnie — choćby na kwaterach — z ludnością, usposobioną rewolucyjnie. Toteż uspokojenie tej ludności było pilną potrzebą chwili.

Jak się rotmistrz Dawidowicz dowiedział, kierownictwo akcji pacyfikacyjnej w tym ważnym rejonie objął osobiście dr Kobyłka. Władze wojskowe oczekiwały, że przede wszystkim postara się on wyłapać wszystkich agitatorów rewolucyjnych i wałęsających się obcych ludzi, aresztować wszystkich, znanych zapewne policji, przywódców ruchu wywrotowego, otoczyć czujną obserwacją wszystkie jednostki podejrzane, sparaliżować swobodę poruszania się Żydów — a pozostałą bierną ludność, pozbawioną rewolucyjnych przywódców i uwolnioną od wywrotowej agitacji uspokoić odpowiednią propagandą, przemawiającymi do jej rozsądku afiszami i ulotkami, usposobić pojednawczo taktownymi i oględnymi wobec niej zarządzeniami.

Dr Kobyłka zabrał się do rzeczy inaczej. Nie ruszył Żydów, nie starał się wytropić i wyłowić agitatorów, działaczy i przywódców, ale za to całym ciężarem represyj zwalił się na szarą masę ludności. Na czele kompanij policyjnych odwiedzał wieś po wsi — i traktował swoje odwiedziny jak „ekspedycje karne" na Bałkanach lub w afrykańskich koloniach. Stosował brutalne rewizje, w których niszczono chłopski dobytek, urządzał dochodzenia w których podejrzanym i świadkom aplikował chłostę. Chłopi pod wpływem tych zarządzeń uspokajali się chwilowo, owładnięci strachem — ale w głębi ich dusz tym silniej i zacieklej rosła nienawiść, — nie do doktora Kobyłki, nawet nie do rządu, ale po prostu do Polski. Toteż nadejścia milicji republiki mieleckiej lub rządu krystynopolskiego oczekiwali jak zbawienia — i w ciszy, pod wodzą nieusuniętych spomiędzy nich agitatorów i przywódców, tym zawzięciej szykowali się do zaatakowania wojska od tyłu.

Przy pomocy zmilitaryzowanych transportów kolejowych (na kolejach trwał wciąż strajk) oraz kolumn samochodowych ściągnięto na południe kraju większe siły wojskowe zamierzając z rebelią zbuntowanych ośrodków skończyć radykalnie. Ze względu na wielkie podniecenie w całym kraju oraz objawy wrzenia rewolucyjnego, dające się zauważyć nawet dosyć daleko od ognisk rebelii, dotychczas z zastosowaniem ostrych środków zwlekano nie chcąc bezwzględnym wystąpieniem ludności rozdrażniać i podniecenia kraju jeszcze powiększać oraz oczekując, że ruchy powstańcze być może wypalą się i wygasną same. Ale gdy przeciwnie, „republiki" powstańcze zaczęły krzepnąć i umacniać się na opanowanych przez siebie terytoriach, a nawet te terytoria rozszerzać, władze wojskowe uznały, że trzeba z tym skończyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).



54)

Bolesny jęk wydarł się z piersi przebranych zakonników.

— Lizzie! Panna Lizzie!

Teraz dokładnie pojęli plan Wilma Odorpa: Schwyciwszy Zalima i Helenę Darel, Odorp będzie miał w swej mocy wszystkich obrońców młodej dziewicy. Może teraz zmusić ją do poślubienia go i przez to zapewnić sobie sułtanat Ligoru i oddanie wszystkich skarbów sułtana, zamkniętych w banku sajgońskim.

Więc tryumf oszusta będzie zupełny! A król sam osobiście staje się jego wspólnikiem!...

Przez długą chwilę stali oboje jak zmiażdżeni, czując się bezmiernie słabymi i małymi wobec takich wrogów.

W tym dziewczynka zwróciła się do chłopca, pełna głębokich myśli i postanowień główką i zapytała żywo dialektem pekińskim, niezrozumiałym dla Sandhevy:

— Fitku, czy myślisz jeszcze dotąd, że można ryzykować życie dla ocalenia tych, których się kocha?

Poczciwe oczy chłopca zapaliły się gorącą tkliwością:

— Myślę to, o czym myśli panna Lucynka. Wierzę w to, w co wierzy Lucynka.

— A więc nie trzeba zasypiać tej nocy.

— Dobrze, panienko.

— Co zresztą jest zupełnie zbyteczne — zakończyła dzielna dzieweczka — nasze czuwanie najlepiej zakończy się wiecznym snem...

W WIGILIĘ ŚMIERCI

— Dziwaczne! Śmieszne! — wykrzykiwał Napoleon Prudent, wyglądając przez szybę okna, na dziedziniec pałacu.

W tejże samej sali siedzieli nieopodal inżynier Darel i Lizzie Topaz.

— Jaki to dziedziniec pałacowy! — monologował dalej profesor. — Sjamski pałac królewski! Dziwaczny! Więcej podobny do jakiegoś kasyna w morskich kąpielach, niż na rezydencję królewską.

— Przypatrzcie się tylko temu ulubionemu przybytkowi monarchy. I te pawilony boczne, z dachami w kształcie mitry sjamskiej. Albo te dziwaczne schody z poręczami, przedstawiającymi smoki, ścigające jaszczurki, ptaki itd.

Zajęty w tej chwili jedynie geograficznymi odkryciami p. Prudent zapominał, iż tak on sam, jak i jego towarzysze są więźniami, zamkniętymi w namiocie na przeciw pałacu królewskiego.

Milczenie towarzyszy przypomniało mu los smutny.

— Och! przepraszam!... — szepnął.

Ale Lizzie nie pozwoliła mu dalej się usprawiedliwiać.

— Niepotrzebnie się pan tłumaczy. Czyż to nie naturalne, że człowiek oddaje życie za swoją wolność i szczęście!...

— Naturalne! Ależ pani! Mogłoby to być naturalne w osobniku bez serca, bez litości, ale nie we mnie, co bym oddał z rozkoszą życie za twoją wolność i szczęście!...

Lizzie patrzyła na przemawiającego z takim szczerym zapałem młodzieńca. A jemu się zdawało, że gorący promień jej głębokich oczu przenika duszę jego i tkwi w niej jak ognista strzała.

Zarumienił się tak silnie, że aż odblask karminu zafarbował blade lica dziewicy.

Stali przez chwilę w słodkim zakłopotaniu, gdy w tym nowy wypadek wyrwał ich z tej pozycji.

Do sali wszedł jeden z dworzan królewskich, cały w czerwony strój przybrany.

Podniósł rękojeść obnażonej szabli do ust i przemówił głosem monotonnym, jakby wydając wyuczoną lekcję:

— Jutro o rannej godzinie Nor (dziesiątej), dziewczyna, która się zowie Lizzie Topaz, będzie zaprowadzona na dziedziniec pałacowy i przywiązana na macie egzekucyjnej podług przepisów karnych. Jeżeli Zalim i jego małżonka nie wyrzekną się opieki zakonników niebieskich w Bangkok, słoń biały Rajnam, natchniony przez Buddę, zdruzgocze jej głowę.

— Zalim! Helena! — zawołał Darel z rozpaczą.

— Ojciec mój! Matka! — jęknęła dziewczyna. — A więc opuścili Bangkok? Czyżby aż tu przybyli?

Urzędnik królewski wzruszył ramionami.

— Wyraziłem rozkaz króla królów, światła kraju Thaj. Niechaj ci, co ściągnęli gniew jego wielkości zwrócą się z prośbą do litości Buddy.

Po czym obróciwszy się na piętach, czerwony urzędnik wyszedł z pokoju.

Więźniowie spojrzeli na siebie z rozpaczą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY KOBIECE

Paski i kreski

Prócz krat i kwiatków najnowszym hasłem mody są pasy, paseczki i kreseczki barwne, czarnobiałe i tęczowe. Paski w takiej rozpiętości barw i pomysłowości w ich ułożeniu były nam dotychczas nieznane.

Wśród nowych kolekcyj materiałów



wiosennych i letnich znajdujemy prześliczne jedwabie, meteory i krepy w paski wąskie czy szerokie w trzech, czterech, a czasami nawet sześciu różnych kolorach. I właśnie ta różnorodność barw i zestawienie w jednym materiale tylu najróżniejszych kolorów wprowadza zupełnie odmienną nutę, która ożywia ciemne jednolite kolory i dodaje im nowej świeżości.

Wybieramy materiał w prążki, zygzaki, symetryczne grochy i tak dalej, i szyjąc suknię układamy owe paseczki czy zygzaki w różnych w stosunku do siebie



kierunkach — efekt jest bajeczny! Możemy zatem wstawiać długie, biegnące prawie wzdłuż całej tualety pasy materiału o prążkach poprzecznych, jeżeli na sukni paski są podłużne, możemy przód stanika ozdobić podobnie ułożonym plastronem, albo kieszonkami; żabot ukośnie skrajany z tego samego materiału urozmaici też przód; ukośne wyłogi, rękawy stanowiące ze stanikiem kontrast — wszystko to i wiele jeszcze innych ozdób w tym samym duchu pomyślanych stanowić może niewyczerpaną skarbnicę gustownych i niedrogich przybrań.

Spódnica ukośnie skrajana może być ozdobiona wąskim przodem o paseczkach prostopadłych lub poprzecznych; wszystko zależy od materiału i deseniu, kombinując kierunki tych deseniów dojdziemy do stwarzania zespołów bardzo oryginalnych i wdzięcznych.

Najwięcej pomysłowości wykazać można w kombinowanych kompletach. Nawet bardzo już podniszczony komplet można bowiem tym sposobem ożywić i zmienić całkowicie.

Do ciemnych sukien popołudniowych i wieczorowych nosi się maleńkie bolerka z pasiastych jedwabi i tafty. Bolerka są luźne, sięgające do talii, albo też zupełnie króciutkie, zaledwie do biustu.

Pamiętajmy, że paski pionowe wysmuklają a paski poprzeczne zawsze nieco poszerzają. Dla pań o szerokich biodrach odpowiedniejsze są paseczki wąskie; panie szczupłe mogą sobie pozwolić na szerokie pasy.

Wesołe przygody Sowizdrzała



Któż opisze zbója męki:
Nie mógł zwolnić nogi, ręki
A na domiar miliony
Mrówek weszło w kalesony



Zawył strasznie z całej duszy
Gdy mu kilka wlazło w uszy
Szczęściem mocnej był natury
Więc też w końcu stargał sznury



Jak szaleniec począł hulać,
Rzucać się i w trawie kulać,
Mimo wszystko nie dał rady
Bo nie spadły zeń owady



Zanurzony w zimnej rzece
Stoi zbój a czas się wlecze
Gryźć przestaje mrówcze plemię
Za to gryzie go sumienie



Wyszedł z wody a wszedł w siebie
Skruszał widać w tej potrzebie
Prędzej niż się wydawało
Coś się w łotrze załamało



Ponucił o skarbach mrzonki,
Jadł jagody i korzonki
Sypiał w wnętrzu biednej chaty
I umierał jak na raty



Choć tak przeogromnej puszczy
Nie brak zwierząt ergo tłuszczy
Umarł na pościeli z szyszek
W pewną noc na nieżyt kiszek



Drugi całkiem bez etyki
Uciekł między bolszewiki
I tam niepoprawion wcale
Zmarniał w mrocznym kryminale



Gdy tak z nimi rzeczy stały
Dwa poczciwe Sowizdrzały
Z czystym sercem jasnym okiem
Gdy przez las raźnym krokiem



Choć ich puszcza ciągle cieszy
Ciągnie coś ich do pieleszy,
Włażą więc do zbójców nory
Bo w niej piły i topory



Z zapałem nie bylejakim
Pochyleni nad kajakiem
Pracują jak dwa motory
Aż pryskają w krąg nich wiory



Pośród gęstych trzcin Prypeci
Łódka prawie sama leci
Może że ich celu dopnie
Albo los ją znowu kopnie

Rady i przepisy

Drobne szparagi duszone. Drobne szparagi, nie nadające się do podania w całości, oczyścić starannie z włókien, pokrajać w kostkę. Rozpuścić w rondelku łyżkę masła, włożyć na to szparagi, podlać parę łyżek wody, osolić i dusić, aż zmiękną. Wsypać łyżeczkę cukru, łyżkę mąki i tyle mleka lub śmietanki, żeby się uformował zawiesisty sos. Wyłożyć na półmisek, polać trochę masłem zrumienionym z bułeczką i obłożyć wkoło grzaneczkami przysmażonymi w maśle. Można też tak przyrządzone szparagi podać jako garnitur do cielęcych kotletów czy sznycli, do kotletów z drobiu itp.

Jajecznica ze szparagami. Ćwierć kg szparagów pokrajać w drobną kostkę, ugotować w niedużej ilości osolonej wody z dodaniem łyżeczki cukru. Gdy już prawie miękkie, dodać odcięte od nich łebki, które by się inaczej zupełnie rozgotowały. Trzymać to w cieple. Usmażyć jajecznicę z 6 jaj z dodatkiem mleka lub śmietanki; gdy się już ścina, dodać szparagi wraz z płynem, którego powinno być tylko parę łyżek, wymieszać ostrożnie i natychmiast podawać.

Kosmetyka domowa

Parówka

Od czasu do czasu, nie częściej jednakże, niż raz na miesiąc, dobrze jest oczyścić twarz dokładniej za pomocą kąpieli parowej. „Parówka" za często stosowana wysusza naskórek i dlatego nie trzeba jej nadużywać. Domowym sposobem przygotować ją najłatwiej w niewielkiej miednicy, do której nalewamy wrzątku i, zasłoniwszy brzegi miednicy grubym kąpielowym ręcznikiem, aby para nie ulatywała, zasłaniamy nim głowę, trzymając twarz nad miednicą. Zabieg powinien trwać 5 do 8 minut, nigdy dłużej. Po kąpieli parowej twarz opłukać zimną wodą i wetrzeć w nią trochę kremu.

Gorące okłady na twarz

Zamiast kąpieli parowych na twarz, można stosować okłady. W tym celu trzeba wziąć cienki, płócienny ręcznik i, złożywszy go kilkakrotnie, zmoczyć w najgorętszej, jaką można wytrzymać, wodzie i zakryć tym ręcznikiem całą twarz. Najlepiej jest dokonywać tego zabiegu w pozycji leżącej, powtarzając go kilka razy. Na zakończenie należy zmyć twarz zimną wodą.